

Chora Hiszpanka w Warszawie

Kolejne dwa nowe przypadki zakażenia koronawirusem potwierdziło wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Chodzi o mężczyznę z Raciborza i kobietę ze stolicy. Kobieta jest Hiszpanką, która ostatnio przyleciała do Warszawy.

s.5

Poniedziałek
09/03/2020

#57 (2577)
NAKLAD 50 050
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** (w tym
ZŁ 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Rząd planuje pomoc dla biznesu
na wypadek koronawirusa**

s.12

Dodatkowe miliardy na służbę zdrowia

ZDROWIE \ Podczas wspólnej konferencji prasowej po spotkaniu ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego oraz prezydenta Andrzeja Dudy poinformowano o utworzeniu specjalnego funduszu wspierającego onkologię. Fundusz w wysokości 2 mld 750 mln zł będzie niezależny od NFZ i zostanie przeznaczony na leczenie, inwestycje oraz profilaktykę.

fot. Piotr Nowak/PAP

s.3

ŚWIAT

s.7

Zawalił się hotel objęty kwarantanną

W sobotę w chińskim mieście Quanzhou zawalił się hotel będący miejscem kwarantanny dla osób, które miały kontakt z zarażonymi wirusem SARS-CoV-2. Wczoraj spod gruzów wydobyto łącznie 48 osób. Bilans ofiar śmiertelnych to co najmniej 10 osób.

POLSKA

s.4

Misja Kurskiego dobiegła końca

Niemal do ostatniego momentu prezydent Andrzej Duda zwlekał z podpisaniem ustawy rekompensującej mediom publicznym brak środków z abonamentu. Ostatecznie w piątek późnym wieczorem ogłosił swoją decyzję. Równocześnie odwołany został prezes TVP Jacek Kurski.

ŚWIAT

s.6

Imigranci na granicy Schengen

Grecki rząd wprowadza nowe przepisy ograniczające liczbę nielegalnych imigrantów z Turcji, zmuszając ich do pracy na swoje utrzymanie. Turecki lider Tayyip Recep Erdoğan przyjechał tymczasem do Brukseli, aby rozmawiać o kryzysie migracyjnym na granicy turecko-greckiej.

ŚWIAT

s.7

Jedna piąta populacji Włoch objęta kwarantanną

Według niedzielnych danych szalejącym od grudnia ub.r. koronawirusem na całym świecie zaraziło się już ponad 102 tys. osób, a ok. 3,5 tys. z tego powodu zmarło. Władze Włoch, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się w ich kraju wirus, SARS-CoV-2, zdecydowały się na objęcie od wczoraj kwarantanną ok. 16 mln osób.



LICHOCKA \ Na specjalny Fundusz Medyczny rząd przeznaczy co roku 2 mld 750 mln zł. To oznacza ogromny wzrost środków na ochronę zdrowia – do 107 mld w tym roku. W 2015 r., gdy rządziła koalicja PO-PSL, wydatki te wynosiły 77 mld zł.

s.2



KANIA \ Wydawało by się, że po „Resortowych dzieciach” nie trzeba już przypominać, że Adam Michnik jest jednym z nich. Jednak po tym, co się dzieje z przedstawianiem historii najnowszej, okazuje się, że trzeba to czynić nieustannie.

s.15



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Theodore Fontane

(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk oraz farmaceuta

\\ Jest tylko jeden sposób, aby czuć się dobrze: należy nauczyć się być zadowolonym z tego, co się otrzymało, a nie zdążyć zawsze do tego, czego akurat nie ma. \\

2

PONIEDZIAŁEK 9 MARCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Złota myśl

Jak słyszałem,
w światowym konkursie na bzdurę
Zwycięża nam ostatnio
pani Sylwia Spurek.
Ludzie, którzy ją słyszą,
po prostu nie wierzą,
że pandemię stworzyła
przemoc wobec zwierząt.
Futrzarstwo, mięsożerstwo
oraz inne draństwo,
a jedynym ratunkiem
powszechne wegaństwo.
To sedno jej programu,
nie jakieś lapsusy:
„Po co ludzi żałować,
ratujcie wirusy!”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Poniedziałek 9.03 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:03 ZACHÓD słońca 17:29
Imieniny obchodzą: Dominik, Franciszka, Kandyd, Katarzyna, Mściława, Przemysław, Rebeka, Samanta

Gdańsk 9°C 7°C	Lublin 8°C 3°C
Katowice 8°C 5°C	Kraków 10°C 5°C
Łódź 10°C 5°C	Poznań 10°C 7°C
Warszawa 9°C 5°C	Wrocław 11°C 7°C

Wtorek 10.03 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:01 ZACHÓD słońca 17:30
Imieniny obchodzą: Aleksander, Cyprian, Eugenia, Gaja, Gajusz, Krescenty, Makary, Piotr, Porfirion, Symphgusz, Zwińslawa

Gdańsk 9°C 8°C	Lublin 9°C 6°C
Katowice 10°C 7°C	Kraków 10°C 6°C
Łódź 10°C 7°C	Poznań 10°C 9°C
Warszawa 11°C 8°C	Wrocław 10°C 9°C

JERZY LUBACH

Katyńska armia cieni

Zbliża się ponura okrągła, bo 80. rocznica mordu katyńskiego. No i 10. rocznica kolejnej straszliwej masakry elity polskiej 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku. Oczywiście jest, że należy te rocznice godnie uczcić, ale jak? Wiadomość, że prezydent i premier RP przenieśli uroczystości do Charkowa, gdzie Sowietom także mordowali polskich oficerów, sprawia, że zwykły Polak oddycha z ulgą. Dość ofiar! Przyznam jednak, że po tej decyzji oczekuję równie ważnej i równie uzasadnionej – przeniesienia szczątków wszystkich ofiar katyńskich z kraju zawsze nam wrogiego, z kraju ich nigdy nieosądzonych sprawców, z ziemi nieludzkiej – do Polski. Tu, może w stolicy, może w Krakowie, gdzie spoczął prezydent Lech Kaczyński, trzeba wzniesć memoriał-martyrium, gdzie będziemy czcili ich ofiarę, nie lekając się ich losu.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Kac po 8 marca

Dzień Kobiet stał się od pewnego czasu „Dniem Walki o Prawa Kobiet”, okazją dla feministycznego ataku na tradycyjne normy społeczne. Przybiera to czasami formy surrealistyczne. W Paryżu „walka o prawa kobiet” zajął się zaimportowany z Ukrainy słynny Femen. Na placu Concorde ze czterdziestu członkiń tej organizacji roznegliżowało się w ramach akcji „oczyszczania ulic ze śmiertelnego wirusa patriarchalnego i odpierania przemocy na tle seksualnym”. W końcu o ich zdrowie musiała zadbać policja. Jednak mogą to być działania o skutkach odwrotnych od pożądanym. Jeśli przypadkowy świadek tym widokiem się rozochocił, to po powrocie do domu może się stać nie przeciwnikiem „przemocy seksualnej”, ale wręcz molestantem. Z kolei jeśli owe panie się przeziębą, to zapewne padnie podejrzenie o koronawirusa i niektóre feminki być może po raz pierwszy realnie odczują społeczny ostracyzm. Dawna, siermiężna lewica „świętowała” jednak rozumnie. W kolebce sowieckiego komunizmu 8 marca był okazją do wielkiego pijaństwa. W czasach koronawirusa takie odkażanie organizmu, zamiast wyzębienia, wydaje się korzystniejsze. Poza tym kaca da się wyleczyć, głupoty nie.

Joanna
Lichocka

Utoną w morzu nienawiści

W sobotę w Nysie, a w niedzielę na konferencji prasowej wraz z ministrem zdrowia prezydent ogłosił utworzenie specjalnego Funduszu Medycznego, na który rząd przeznaczy co roku 2 mld 750 mln zł. To oznacza ogromny wzrost środków na ochronę zdrowia – do 107 mld w tym roku. W 2015 r., gdy rządziła koalicja PO-PSL, te wydatki wynosiły 77 mld zł. Rząd PiS zapewnił więc wzrost o 30 mld zł. Fundusz Medyczny będzie dodatkowym źródłem finansowania leczenia onkologicznego (szczególnie dzieci) i chorób rzadkich, inwestycji oraz profilaktyki. Fundusz ten umożliwi też wspieranie zbiorów pieniędzy na zagraniczne operacje wyjątkowych przypadków zachorowań. To wielka pomoc i wsparcie dla chorych, które będzie możliwe dzięki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, którego rząd znalazł możliwość finansowania funduszu. Oczywiście w propagandowych mediach Platformy, takich jak TVN czy media Adama Michnika, żadnej rzetelnej informacji na ten temat Państwo nie znajdują. Zamiast tego jest atak na media publiczne – ich bezpośrednią konkurencję rynkową z jednej strony, a zagrożenie dla kłamstw i manipulacji z drugiej. Kampania dopiero się rozpędza – PO i jej media już toną w morzu nienawiści.

Piotr
Lisiewicz

Koronawirus i starzy ludzie

Odradzaniu się niepodległej Polski tradycyjnie towarzyszy wzrost szacunku dla starszych ludzi. Tak było, gdy marszałek Piłsudski nadał najwyższe honory powstańcom styczniowym, a za Virtuti Militari szła budowa domów opieki. Tak było także teraz, gdy ostatni Żołnierze Wyklęci słyszeli najpierw od tłumów młodzieży, a po 2015 r. od państwowych władz „Cześć i chwała bohaterom”. Rozumiem żarty z paniki wokół koronawirusa, też bawi mnie wzrost zapotrzebowania na polski spirytus, ale wypowiediane z ulgą słowa, że umierają tylko starzy ludzie, niosą coś niepokojącego. Jakby wirus chciał coś zmienić w odradzaniu się najpiękniejszej polskiej świadomości. Gdy zamiast „starzy i schorowani” pomyślimy o naszych rodzicach czy dziadkach, od razu zmienia się nam perspektywa. Być może sami będziemy mieli 75 lat i nadzieję, że Pan Bóg pozwoli nam bawić wnuki przez kolejne dziesięciolecia... Moim żywiołem jest żart, a mimo to nie śmieję się z mycia rąk, bo im częściej to robimy, tym bardziej maleje ryzyko przekazania wirusa, a tym samym zagrożenie dla najstarszych. Myjmy więc ręce i pijmy ich zdrowie szklanicą 70-procentowej śliwowicy łąckiej, co niezawodnie chroni przed każdą zarazą i smutkiem.



SUKCES POLSKICH SŁUŻB

WIELKI PRZEMYT UDAREMNIONY \ Polskie służby udaremniły przemyt heroiny wartej ponad 60 mln zł – poinformował w niedzielę premier Mateusz Morawiecki. Dziękował przy tym wszystkim funkcjonariuszom CBŚP, Straży Granicznej oraz KAS, którzy brali udział w tej akcji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

3

ZDROWIE \ Powstanie nowy Fundusz Medyczny, który będzie niezależny od NFZ

Dodatkowe miliardy na służbę zdrowia

Podczas wspólnej konferencji prasowej po spotkaniu ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego oraz prezydenta Andrzeja Dudy poinformowano o utworzeniu specjalnego funduszu wspierającego onkologię. Fundusz w wysokości 2 mld 750 mln zł będzie niezależny od NFZ i zostanie przeznaczony na leczenie, inwestycje oraz profilaktykę.

Adrian Siwek

Na briefingu prasowym prezydent poinformował, że roczna kwota przeznaczona na nowy Fundusz Medyczny wyniesie 2 mld 750 mln zł. Andrzej Duda wyjaśnił, że fundusz będzie służył wsparciem równoległym do zasadniczego systemu finansowania ochrony zdrowia. Zostaną nim objęci przede wszystkim pacjenci z chorobami onkologicznymi, szczególnie dzieci, a także inni pacjenci z tzw. chorobami rzadkimi. – To dodatkowy, kolejny element obok systemu zasadniczego, który będzie wspierał ochronę zdrowia w Polsce, w moim przekonaniu bardzo ważny, dlatego że dzięki niemu wzrost funduszy na ochronę zdrowia będzie ogromny. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w 2015 r. globalna kwota na ochronę zdrowia to było 77 mld zł, w tym roku mówimy, że przewidziane są 104 mld zł, ale jeżeli do tego dodamy jeszcze te prawie 3 mld zł z Funduszu Medycznego, to mamy prawie 107 mld zł na walkę o zdrowie i życie Polaków – powiedział.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Minister Szumowski podczas briefingu wyjaśnił, że w Polsce potrzebujemy nie tylko inwestycji w dużych, centralnych szpitalach, lecz także ujednolicenia dobrego standardu działań. – Chcielibyśmy też inwestować w sprzęt i infrastrukturę

w szpitalach okalających – zapowiedział. – Potrzebujemy funduszu, który byłby niejako obok normalnej ścieżki refundacyjnej. To jest zresztą postulat środowisk pacjenckich od wielu lat – dodał szef resortu zdrowia.

Informacje o źródłach finansowania liczącego 2 mld 750 mln zł Funduszu Medycznego zostaną przedstawione w najbliższym czasie. – Musimy wskazać dokładnie i konkretnie zakładki w budżecie państwa, skąd środki będą wzięte.

Nie tylko skąd będą wzięte, lecz także dokąd trafią i w jaki sposób będą wydawane – zaznaczył Szumowski. Sejmowy projekt w sprawie funduszu powstanie w najbliższych tygodniach; w resorcie zdrowia już są tworzone zespoły, które przygotowują akty prawne związane z tą inicjatywą.

Do sprawy utworzenia funduszy odniósł się w rozmowie z „Codzienną” poseł Prawa i Sprawiedliwości Tomasz Latos, który z wykształcenia jest lekarzem. – Od dłuższego czasu mówiło się o jeszcze dodatkowym wsparciu dla polskiej służby zdrowia, w tym onkologii. Sama idea jest jak najbardziej słuszna, bo mimo tego, że zwiększamy nakłady na ochronę zdrowia, że jest ustawa 6 proc. PKB na zdrowie i pojawiają się dodatkowe pieniądze, to kolejne środki finansowe na polską służbę zdrowia w dalszym ciągu są potrzebne. Chcę podkreślić, że to właśnie ten rząd, ta koalicja od niespełna pięciu lat konsekwentnie zwiększa nakłady na służbę zdrowia – powiedział. Polityk przypomniał, że w czasach rządów PO-PSL sprawa służby zdrowia była mocno zaniedbywana. – Teraz z pewnym zażenowaniem i niesmakiem patrzę, jak te same twarze, które kiedyś mówiły, że pieniędzy nie ma i nie będzie, teraz mówią o tym, jak to oni by chcieli zwiększać nakłady na służbę zdrowia. To robimy my, konsekwentnie zwiększamy te wydatki od kilku do kilkunastu miliardów złotych każdego roku – zaznaczył polityk.

Pamiętajmy o misjonarzach

KOŚCIÓŁ \ W II niedzielę Wielkiego Postu w Kościele w Polsce obchodzona była niedziela „Ad Gentes” – Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. W tym roku przeżywana jest pod hasłem „Eucharystia i misje”. Ofiary zbierane tego dnia do puszek były przeznaczone na pomoc polskim misjonarzom, aby mogli prowadzić dzieła ewangelizacyjne, edukacyjne, medyczne i charytatywne.

W informacji przekazanej przez biuro prasowe KEP przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, bp Jerzy Mazur podkreślił, że Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami uświadamia nam naszą odpowiedzialność za głoszenie Chrystusa w świecie. „Nawet jeśli nie wyjeżdżamy do krajów misyjnych, jesteśmy misjonarzami. Poprzez modlitwy

oraz ofiary wspieramy misjonarki i misjonarzy w ich niełatwej posłudze” – napisał w specjalnym komunikacie na niedzielę „Ad Gentes” bp Mazur. Zachęcił też, by 8 marca jednoczyć się w modlitwie z 1903 misjonarkami i misjonarzami z Polski, głoszącymi orędzie ewangeliczne w 98 krajach misyjnych.

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Mi-

sji zaznaczył jednocześnie, że dziękuje wszystkim chorym i starszym, którzy swoje cierpienia i trudy ofiarowują w intencji misjonarzy. „Szczególną prośbę kieruję do chorych, starszych i wszystkich, którzy dźwigają krzyż osamotnienia, cierpienia duchowych i fizycznych, aby jednocząc się z krzyżem Chrystusa ofiarowywali je w intencjach misji” – podkreślił.

Bp Mazur, dziękując wspólnotom parafialnym i grupom misyjnym oraz wszystkim darczyńcom, prosi o dalsze wsparcie misji. „Pomóżmy dziś misjonarkom i misjonarzom, przekazując ofiary do puszek. By móc prowadzić wiele dzieł ewangelizacyjnych, edukacyjnych, medycznych i charytatywnych, potrzebują środków materialnych” – wskazał prze-

wodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

Dzieło Pomocy „Ad Gentes”, które w imieniu Kościoła w Polsce pomaga misjom, w ubiegłym roku zrealizowało ponad 180 projektów o wartości ponad 850 tys. zł i wsparło misjonarzy dotacjami na sumę prawie 2 mln zł. O tym, że ofiary zbierane do puszek w II niedzielę Wielkiego Postu są przeznaczone na pomoc polskim misjonarzom za pośrednictwem Dzieła Pomocy „Ad Gentes” działającego przy Komisji Episkopatu Polski ds. Misji zdecydowała KEP podczas zebrania plenarnego we wrześniu 2005 r. Dzieło można wesprzeć przez cały rok, wysyłając SMS na numer 72 032 o treści „Misje”.

(lggys, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



POLITYKA \ Zamieszanie z finansowaniem mediów publicznych

Prezydent podpisał. Kurski za burtą

Niemal do ostatniego momentu prezydent Andrzej Duda zwlekał z podpisaniem ustawy rekompensującej mediom publicznym brak środków z abonamentu. Ostatecznie w piątek późnym wieczorem ogłosił swoją decyzję. W wyniku ustaleń media publiczne otrzymają 2 mld zł, w kwocie 2,75 mld zł zostanie dofinansowana służba zdrowia, a stanowisko straci prezes TVP Jacek Kurski.

Jacek Liziniewicz

Biorąc pod uwagę potrzebę funkcjonowania mediów publicznych jako powszechnie dostępnych i niezwykle ważnych dla obywateli, w wielu obszarach załatwiających rzeczy, których inne media nie załatwiają, jako także potrzebę zachowania pracy przez bardzo wielu ludzi pracujących dzisiaj w mediach publicznych, których byt i ich rodzin byłby zagrożony – zdecydowałem, że podpiszę tę ustawę na pewnych warunkach, które ustaliliśmy tutaj z panem premierem i panami przewodniczącymi, ministrami – poinformował w piątek prezydent Andrzej Duda.

Nietrudno było wywnioskować, jakie warunki postawił Pałac Prezydencki. Ze stanowiskiem pożegnał się prezes Telewizji Publicznej Jacek Kurski. Przez cały piątek trwały zakulisowe przepychanki o kształt ustawy. Jeszcze ok. godz. 20 scenariusz weta był bardzo po-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ważnie brany pod uwagę. Kością niezgody było stanowisko prezesa TVP. Ostatecznie Jacek Kurski wysłał list do prezydenta, w którym poinformował, że oddaje się do dyspozycji prezydenta. Prezes TVP udzielił również wywiadu, w którym podkre-

ślił, że weto byłoby katastrofą dla mediów publicznych. – Krótko mówiąc, to weto i zablokowanie pieniędzy dla telewizji, byłoby śmiercią telewizji. Nie po to przez cztery lata, jako prezes Telewizji Polskiej, odbudowywałem, wydaje mi się, że sku-

tecnie, siłę i prestiż Telewizji Polskiej, żeby teraz ktokolwiek to dzieło zniszczył – mówił Jacek Kurski. Ostatecznie pożegnał się on ze stanowiskiem. Informację o tym podał od lat pozostający z konfliktem z prezesem TVP szef Rady Mediów

Narodowych Krzysztof Czabański. – Dziękuję też Jackowi Kurskiemu za prowadzenie TVP w tak trudnym czasie. Jednak w związku z dzisiejszym wystąpieniem prezesa TVP zdecydowałem o zwołaniu głosowania korespondencyjnego w sprawie jego odwołania. Ono będzie prowadzone do poniedziałku, jednak już teraz mogę powiedzieć, że z pięcioosobowej rady wpłynęły już cztery głosy za podjęciem tej uchwały – stwierdził Czabański. Decyzja polityczna nie wszystkim w PiS się podoba. Dał temu wyraz Ryszard Terlecki, szef klubu parlamentarnego PiS. „W sporze o finansowanie mediów publicznych moralnym zwycięzcą jest Jacek Kurski. Postąpił honorowo, a TVP zostawia w formie o niebo lepszej, niż ją zastał. Najlepszą recenzją jego sukcesu były ataki wrogów dobrej zmiany. A odwołała go Korespondencyjna Rada Mediów” – napisał na Twitterze polityk.

Drugim warunkiem prezydenta Andrzeja Dudy były z pewnością pieniądze na służbę zdrowia (piszemy o tym na s.3). Jeżeli jednak w Pałacu Prezydenckim myślano, że ktokolwiek z opozycji pochwali inicjatywę prezydenta, to rozczarowanie musiało być jednak duże. „Panie Prezydencie, stracił Pan szansę, żeby oprzytomnieć. Podpisuje Pan ustawy bez namysłu. Wiem jedno, tego podpisu Polacy Panu nie zapomną. 2 mld na kłamstwa TVP, a nie na onkologię – wstyd” – napisała Małgorzata Kidawa-Błońska na Twitterze. W podobnym tonie wypowiada się cała opozycja, która odświeżyła swoje stare hasła o podpisywaniu przez prezydenta wszystkiego, czego życzy sobie Prawo i Sprawiedliwość.

Sprawa Iwony Wieczorek

POLICJA \ W niedzielę rano funkcjonariusze wznowili przeszukania ogródków działkowych w Sopocie w związku z zaginięciem Iwony Wieczorek. Na działce jednego z kolegów dziewczyna grillowała ze znajomymi przed wyjściem do sopockiego klubu. Po opuszczeniu dyskoteki maturzystka zaginęła.

W niedzielę rano funkcjonariusze wznowili poszukiwania śladów na działce należącej do rodziny jednego ze znajomych Iwony Wieczorek. W sobotę policjanci skończyli pracę późnym wieczorem. Funkcjonariusze mają do dyspozycji drona, georadar i koparkę.

Policjanci od czterech dni sprawdzają praktycznie każdy centymetr działki przy ul. Reja, na której prze-

bywała przed zaginięciem Iwona Wieczorek. Dziesięć lat temu maturzystka wraz ze znajomymi była na grillu w ogródku działkowym. Po grillowaniu towarzystwo poszło do sopockiego klubu.

W nocy dziewczyna pokłóciła się ze znajomymi i wyszła z dyskoteki w Krzywym Domku. Do domu nigdy nie dotarła.

W piątek w oczku wodnym na działkach funkcjonariusze znaleźli kawałek mate-

riału mogący być fragmentem bielizny. Materiał jest bardzo złym stanie i zostanie poddany dodatkowym badaniom. Nie wiadomo, czy znaleziony fragment materiału ma jakikolwiek związek ze sprawą zaginięcia Iwony Wieczorek.

Od zaginięcia 19-latk minęło prawie dziesięć lat. Na terenie, który był w ostatnich dniach przeszukiwany, byli już policjanci,

choć działka nie była wcześniej tak dokładnie sprawdzana. Prokuratura Krajowa i policja nie komentują wyników poszukiwań.

Iwona Wieczorek zaginęła latem 2010 r. 19-letnia dziewczyna po grillowaniu na działce poszła ze znajomymi do sopockiego klubu. Po wyjściu z dyskoteki wracała sama do domu w Gdańsku. Zarejestrowały ją kamery monitoringu w kilku miej-

scach, jednak dziewczyna nigdy do domu nie dotarła.

Sprawę zaginięcia Iwony Wieczorek prowadzi tzw. Archiwum X, działające w Małopolskim Wydziale Zamiejscowym Departamentu do Spraw Przystępności Organizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie.

W ostatnich dniach w Sopocie policja sprawdzała kolejne miejsca. Funkcjonariusze szukali śladów po maturzystce m.in. w sopockich lasach, parku Reagana w Gdańsku i ogródkach działkowych w Brzeźnie.

W ciągu 10 lat poszukiwań nie udało się trafić na jakikolwiek ślad po dziewczynie.

iggys, PAP



DZIEŃ KOBIET WŚRÓD TERYTORIALSÓW

15 PROC. KOBIET \ W Wojskach Obrony Terytorialnej pełni służbę blisko 3,5 tys. kobiet, co stanowi 15 proc. całego stanu osobowego wojsk – poinformowały w niedzielę WOT.



TRAGEDIA W KUTNIE

NA PRZEJŚCIU \ Policjanci z Kutna pod nadzorem miejscowej prokuratury wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w sobotę w Kutnie. Kierujący audi A4 na przejściu dla pieszych potrafił śmiertelnie 79-letniego mężczyznę.

ZDROWIE \ Już osiem przypadków koronawirusa w Polsce

Chora Hiszpanka w Warszawie

Kolejne dwa nowe przypadki zakażenia koronawirusem potwierdziło wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Chodzi o mężczyznę z województwa śląskiego i kobietę z województwa mazowieckiego. Służby sanitarne docierają do wszystkich osób, które miały kontakt z chorymi. W miastach, w których wykryto przypadki wirusa, odwoływane są imprezy masowe.



fot. Pixabay/d

Mamy dwa nowe przypadki zarażenia koronawirusem, potwierdzone pozytywnymi wynikami testów laboratoryjnych – podał resort. Potwierdzone wyniki dotyczą kobiety z województwa mazowieckiego i mężczyzny z województwa śląskiego, którzy przebywają w szpitalach w Warszawie i Raciborzu. – Hospitalizowana w Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym w Warszawie pacjentka zakażona koronawirusem to Hiszpanka, która do Polski przyleciała samolotem – poinformował PAP w niedzielę dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Michał Domaradzki. „Pacjenci to osoby w sile wieku. Oboje są w stanie dobrym. Służby sanitarno-epidemiologiczne docierają do wszystkich, którzy mogli mieć kontakt z zarażonymi. Część osób już trafiła na kwarantannę. Stan przebadanych próbek na dzisiejszy poranek: 1154, z tego 8 pozytywnych” – dodano w komunikacie. Pierwszy spośród ośmiu potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem wykryto w Zielonej Górze, kolejne dwa w Stargardzie pod Szczecinem, dwa w Ostródzie i po jednym

w Wrocławiu, Warszawie i Raciborzu. Dwie osoby ze Stargardu to małżeństwo 60-latków. Wrócili samolotem z północnych Włoch i czuli się źle. Mieli wysoką temperaturę i kaszel. W środę zostali przewiezieni do Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego przy ul. Arkońskiej w Szczecinie. W piątek badania potwierdziły, że małżonkowie są zakażeni wirusem. Jak mówi Tomasz Hinc, wojewoda zachodniopomorski, służby sanitarno-epidemiologiczne cały czas identyfikują osoby, które miały kontakt z zarażonymi. – Taka identyfikacja jest konieczna, bo te dwie osoby również mogły zarażić innych – dodaje Hinc. Służby sanitarne informują, że ustalono już kilka osób, które miały kontakt z zakażoną parą i nakazano im izolację domową. Podobnie jest w innych miejscach w kraju, gdzie wykryto potwierdzone przypadki zakażenia koronawirusem. Według danych resortu zdrowia z niedzieli rano w całym kraju hospitalizowanych jest 146 osób, 1548 osób poddano kwarantannie domowej, a 6409 objęto nadzorem sanepidu. W wielu miastach, w których potwierdzono przypadki koronawirusa, odwoły-

wane są imprezy masowe. Prezydent Stargardu odwołał wszystkie imprezy masowe do 14 marca włącznie. W Szczecinie odwołano imprezę, podczas której miał być ogłoszony finał zbiórki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. We wtorek do szpitala w Szczecinie trafi sprzęt, dzięki któremu w ciągu czterech godzin będzie można zdiagnozować koronawirusa. Dotychczas na wyniki badań oczekiwano nawet do 72 godz. – To sprzęt, dzięki któremu będziemy mogli przeprowadzać badania na miejscu. Będą one zajmowały tylko cztery godziny od momentu pobrania próbki, co ważne: jednocześnie będziemy mogli przebadać nawet 12 próbek – mówi Mateusz Iżakowski, p.o. rzecznik prasowy Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego przy ul. Arkońskiej w Szczecinie-Zdunowie. Początkowo koronawirusa można było diagnozować jedynie w Warszawie. Obecnie można to robić w 11 laboratoriach w Polsce. Wirus przenosi się drogą kropelkową. Objawy zakażenia obejmują gorączkę, kaszel, duszności, ból mięśni i zmęczenie.

Tomasz Duklanowski, PAP

Andrzej Duda na Dzień Kobiet

PREZYDENT \ Prezydent Andrzej Duda złożył wczoraj życzenia z okazji przypadającego w niedzielę Międzynarodowego Dnia Kobiet. „Proszę przyjąć serdeczne życzenia oraz wyrazy uznania i szacunku” – napisał prezydent.

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet proszę przyjąć serdeczne życzenia oraz wyrazy uznania i szacunku” – napisał prezydent, którego życzenia opublikowano na stronie Kancelarii Prezydenta. „Dziękuję za niezastąpione dobro, którego przysparzają kobiety polskim rodzinom, społecznościom lokalnym, organizacjom społecznym, przedsiębiorstwom, instytucjom publicznym oraz całej naszej obywatelskiej wspólnocie. Gratuluję wspaniałych osiągnięć, które rozsławiają Polki jako kobiety dynamiczne, twórcze i ambitne, gotowe sprostać każdemu wyzwaniu” – czytamy. „Życzę Paniom wielu nowych sukcesów – ale też zasłużonego wytchnienia, dobrego zdrowia, szczęścia i harmonii w gronie kochających bliskich oraz spełnienia

wszelkich planów i marzeń. Wszystkiego dobrego” – podsumował Andrzej Duda. Dzień Kobiet obchodzony jest na całym świecie od wielu lat. Jego geneza związana jest z ruchami robotniczymi, które narodziły się w Europie i Ameryce Północnej na początku XX w. 8 marca 1908 r. kobiety z nowojorskiej fabryki tekstylnej zorganizowały strajk, domagając się m.in. równych płac. Właściciel placówki zamknął je w środku, by uniknąć rozgłosu. W fabryce wybuchł pożar, w wyniku którego zginęło 129 kobiet. Rok później, 28 lutego 1909 r., w ramach upamiętnienia ofiar, odbyły się pierwsze obchody dnia kobiet. 8 marca został ustanowiony Międzynarodowym Dniem Kobiet w 1910 r.

(iggys, PAP)

MSZ się przyjrzy procesowi

DYPLOMACJA \ Polskie MSZ wyraziło nadzieję, że rozpoczynający się w Królestwie Niderlandów proces sądowy dotyczący zestrzelenia w 2014 r. nad Ukrainą samolotu Malezyjskich Linii Lotniczych MH17 doprowadzi do ustalenia winnych – podało w niedzielę Biuro Rzecznika MSZ.

Proces dotyczący zestrzelenia 17 lipca 2014 r. nad wschodnią Ukrainą samolotu Malezyjskich Linii Lotniczych MH17 rozpocznie się w poniedziałek w specjalnej sali sądowej w pobliżu lotniska Schiphol w Amsterdamie. „Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej z zadowoleniem odnotowuje przewidziane na 9 marca 2020 r. rozpoczęcie, przed organami sprawiedliwości Królestwa Niderlandów, procesu

sądowego mającego na celu wyjaśnienie prawdziwych okoliczności oraz ustalenie winnych zestrzelenia nad terytorium Ukrainy, kontrolowanym przez wspierane przez Rosję siły separatystyczne samolotu Malezyjskich Linii Lotniczych MH17 w dniu 17 lipca 2014 r.” – głosi komunikat, który podało w niedzielę Biuro Rzecznika Prasowego MSZ. „W pełni ufamy niezależności i profesjonalizmowi procedur prawnych, które będą stosowane przed sądem Królestwa Niderlandów i w ramach prawa Królestwa Niderlandów (...)” – dodało ministerstwo. Boeing 777 Malezyjskich Linii Lotniczych, lot MH-17, lecący 17 lipca 2014 r. z Amsterdamu do Kuala Lumpur, został zestrzelony nad wschodnią Ukrainą na obszarze kontrolowanym przez prorosyjskich separatystów. Zginęło 298 osób, z których największą grupę stanowili obywatele Królestwa Niderlandów. Do tej pory ustalono, że malezyjski boeing został zestrzelony przez system raketowy Buk; wyrzutnia raketowa pochodziła z rosyjskiej jednostki wojskowej w Kursku.

(iggys, PAP)



ROZEJM UKRAINY Z ROSJĄ? ZEŁENSKI: JEST MOŻLIWY

KIJÓW \ Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział w opublikowanym w sobotę wywiadzie dla brytyjskiego dziennika „The Guardian”, że uważa, że może zawrzeć porozumienie z Rosją kończące konfliktu w Donbasie, ale ostrzegł, że może zakończyć rozmowy, jeśli nie będzie w nich postępu.

ANKARA \ Turcja rozgrywa Grecję

Dziesiątki tysięcy imigrantów na granicy Schengen

Grecki rząd wprowadza nowe przepisy ograniczające liczbę nielegalnych imigrantów z Turcji, zmuszając ich do pracy na swoje utrzymanie. Turecki lider Tayip Recep Erdoğan przyjechał tymczasem do Brukseli, aby rozmawiać o kryzysie migracyjnym na granicy turecko-greckiej.

Joanna Kowalkowska

Prezydent Turcji Tayyip Recep Erdoğan odbędzie dziś jednodniową podróż do Brukseli, podczas której będzie rozmawiał z europejskimi urzędnikami o kryzysie migracyjnym na granicy turecko-greckiej. Krótkie oświadczenie wydane przez kancelarię tureckiego lidera pojawiło się po tym, jak podczas piątkowego szczytu ministrów spraw zagranicznych państw UE w Chorwacji Turcja została oskarżona o wykorzystywanie imigrantów do swoich celów politycznych.

Grecki rząd informuje, że odłąd 10 dni temu Ankara przestała zatrzymywać imigrantów z Bliskiego Wschodu na



Dziś o sytuacji na granicy turecko-greckiej Erdoğan będzie rozmawiał w Brukseli | fot. Huseyin Aldemir/Reuters

swoim terenie, próbę nielegalnego przekroczenia zewnętrznej granicy Schengen w Grecji podjęło 38 tys. osób. Grecy funkcjonariusze aresztowali prawie 7 tys. z nich. Jak informują Ateny, wbrew zapewnie-

niom tureckiego rządu jedynie 4 proc. zatrzymanych jest pochodzenia syryjskiego. Pozostała część pochodzi z Afganistanu i Pakistanu.

W sobotę grecki minister ds. migracji Notis Mitaras

chi przedstawił plan rządu na ograniczenie liczby imigrantów, którzy przybywają z Turcji, zamierzają wystąpić o azyl w Grecji. – Zakwaterowanie i świadczenia dla tych, którzy dostali

azyl, skończą się po miesiącu. To sprawi, że nasz kraj będzie mniej atrakcyjnym celem dla imigrantów – wyjaśnił minister.

Tego samego dnia Ankara zaapelowała do imigrantów o zaprzestanie podróży do Grecji drogą morską ze względu na bezpieczeństwo i zaapelowała o ruszenie na granicę lądową na północnym zachodzie kraju. Jak informują Ateny, imigranci są wspierani przez władze tureckie, które organizują transporty do granicy i zapopatrują imigrantów w gaz łzawiący, którym ci atakują greckie służby graniczne i wojsko.

Celem ataków są również Grecy mieszkający na terenach, na które wtargnęli imigranci. W weekend na wyspie Mitilini doszło do pożaru ośrodka dla uchodźców. Strażakom udało się powstrzymać żywioł, który strawił dużą część budynku, jednak do tej pory nie wyjaśniono okoliczności zdarzenia. Lokalni mieszkańcy podejrzewają, że ogień celowo podłożyli nielegalni imigranci. Jak dodają, przybyłe są rozwścieczeni nieustępliwością greckich władz i są szczególnie skory do agresji.

Chory na jednej konferencji z Trumpem

MARYLAND \ Na odbywającej się pod koniec lutego Conservative Political Action Conference (CPAC) – najważniejszej corocznej konferencji amerykańskiej prawicy – pojawiła się osoba zainfekowana koronawirusem. Był na niej również obecny prezydent USA Donald Trump.

CPAC jest organizowana przez Unię Amerykańskich Konserwatystów (ACU). Wśród zaproszonych mówców i gości zwykle znajdują się najważniejsze osoby w Partii Republikańskiej. Tym razem mogło się to jednak skończyć tragicznie, gdyż u jednego z gości zdiagnozowano zarażenie koronawirusem SARS-CoV-2.

Według oświadczenia, które ACU rozesłała mejlem do uczestników konferencji, mężczyzna został przewieziony do szpitala w New Jersey, gdzie poddano go testom na obecność koronawirusa. Testy dały wynik pozytywny, co zostało zweryfikowane później przez Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (CDC). „Zarażenie miało miejsce przed konferencją” – zaznaczono w komunikacie.

Sprawa jest o tyle poważna, że w tegorocznej konferencji wzięło udział wielu prominentnych republikanów, w tym dwie najważniejsze osoby w państwie – Trump i wiceprezydent Mike Pence. ACU w swoim oświadczeniu napisała jednak, że nie istniało ryzyko zarażenia prezydenta USA. „Ten uczestnik nie miał żadnych interakcji z prezydentem ani wiceprezydentem i nie brał udziału w wydarzeniach, które miały miejsce w głównej sali” – podkreślono.

Informacje ACU potwierdzili przedstawiciele administracji. – Biały Dom jest świadomy, że u uczestnika CPAC zdiagnozowano koronawirusa. Nic nie wskazuje na to, że prezydent Trump lub wiceprezydent Pence spotkali go albo przebywali w jego pobliżu – przekazał

jej stanowisko dziennikarz Chad Pergram.

– Nie, nie przejmuję się tym – zadeklarował Trump, kiedy przed obiadem z prezydentem Brazylii o całą sprawę zapytali go dziennikarze. Stwierdził również, że koronawirus na CPAC nie wpłynie na jego spotkania wyborcze.

Mało kto podchodzi jednak do tematu koronawirusa równie spokojnie. Dominuje przekonanie, że epidemia dotarła do USA w wysoce niefortunnym okresie, a liczne spotkania wyborcze, które niejednokrotnie przyciągają tłumy, to proszenie się o kłopoty. Niektórzy politycy są mocno zaniepokojeni, bo w sobotę wstępnie zdiagnozowano pierwszy przypadek koronawirusa w dystrykcie stołecznym Kolumbia (Waszyngton, D.C.), a wszyscy kandydaci na prezydenta z racji swojego wieku są w grupie podwyższonego ryzyka i wirus może być dla nich śmiertelnie niebezpieczny.

Wiktor Młynarz

Pierwsza radna z zespołem Downa

FRANCJA \ Trzydziestoczteroletnia Éléonore Laloux może zostać pierwszą kobietą z zespołem Downa, która zostanie wybrana w wyborach lokalnych we Francji. Na co dzień działa ona w stowarzyszeniu zwalczającym dyskryminację osób z trisomią 21. chromosomu.

Éléonore Laloux od ośmiu lat mieszka samodzielnie, pracuje w szpitalu i działa społecznie w ramach stowarzyszenia nazwanego od jej imienia – Les amis d'Éléonore (Przyjaciele Éléonore), pomagającego osobom z zespołem Downa. Kobieta startuje z listy wyborczej ubiegającego się o reelekcję Frédérica Leturque, centroprawicowego mera 40-tysięcznego miasta Arras położonego w departamencie Pas-de-Calais na północy Francji.

W jej programie wyborczym znajduje się lista dziesięciu propozycji dla Arras, których celem jest m.in. włączenie w życie tego miasta niepełnosprawnych. Laloux wielokrotnie występowała publicznie, broniąc ich praw, a w 2015 r. została zaproszona do Pałacu Elizejskiego. W swoich wypowiedziach podkreśla, że po-

winno się dać osobom z niepełnosprawnościami większą szansę na samodzielne branie udziału w życiu szerszej wspólnoty.

W ten sposób postąpili rodzice Éléonore. Początkowo lekarze radzili im, by z uwagi na zespół Downa i inne schorzenia kardiologiczne pozwolili jej umrzeć. Ci jednak nie zgodzili się na to i poświęcili się leczeniu wad serca córki. Później Éléonore była przez nich zachęcana do edukacji, co pozwoliło jej na ukończenie liceum zawodowego, odbycie kilku staży i rozpoczęcie pracy w prywatnym szpitalu w Arras w dziale rozliczeń.

Pierwsza tura wyborów odbędzie się 15 marca, a druga jest przewidziana na 22 marca.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

NOWY JORK BEZ PLASTIKU

USA \ W Nowym Jorku zaczął obowiązywać zakaz stosowania plastikowych torebek. Media twierdzą, że spowodowało to chaos, a mieszkańcy są podzieleni w ocenie nowych regulacji.

fot. Jeenah Moon/Reuters

ROZEJEM NA RAZIE UTRZYMYWANY

SYRIA \ Od wejścia w życie porozumienia z Rosją o zawieszeniu broni w Idlibie nie odnotowaliśmy przypadków naruszenia rozejmu – stwierdził w sobotę minister obrony Turcji Hulusi Akar.

fot. Reuters TV/Reuters

EPIDEMIA \ Rośnie liczba chorych na Covid-19

Jedna piąta populacji Włoch objęta kwarantanną

Według niedzielnych danych szalejącym od grudnia ub.r. koronawirusem na całym świecie zaraziło się już ponad 102 tys. osób, a ok. 3,5 tys. z tego powodu zmarło. Władze Włoch, aby powstrzymać szalejący w ich kraju wirus SARS-CoV-2, zdecydowały się na objęcie od wczoraj kwarantanną ok. 16 mln osób.

Paweł Kryszczak

We Włoszech tylko w ciągu jednego dnia zdiagnozowano aż 1247 osób zarażonych SARS-CoV-2. Tym samym liczba chorych w tym kraju wyniosła ponad 5800 osób, spośród których zmarło 233 ludzi.

Ze względu na znaczny przyrost zarażonych koronawirusem we Włoszech w weekend zdecydowano się objąć kwarantanną ok. 16 mln osób. Zgodnie



Koronawirusem zaraził się właśnie szef władz włoskiego regionu Piemont Alberto Cirio | fot. Massimo Pinca/Reuters

Zawalił się hotel objęty kwarantanną

CHINY \ W sobotę w chińskim mieście Quanzhou zawalił się hotel, który wykorzystywano jako miejsce kwarantanny dla osób, które miały kontakt z zarażonymi wirusem SARS-CoV-2. Wczoraj spod gruzów wydobyto łącznie 48 osób. Bilans ofiar śmiertelnych to co najmniej 10 osób.

Do katastrofy budowlanej doszło w hotelu w Quanzhou w prowincji Fujian. Jak wynika z komunikatu chińskiego ministerstwa, do godz. 16 czasu lokalnego (godz. 9 w Polsce) w niedzielę spod gruzów wydobyto łącznie 48 osób. Dziesięć osób zmarło, a zgodnie z danymi udostępnionymi wczoraj przez władze, siedem osób jest ciężko rannych, a jedna w stanie krytycznym. Pracująca na miejscu ekipa próbowała zlokalizować jeszcze 23 osoby, które uznano za zaginione.

Według agencji Xinhua pierwsze piętro budynku było w trakcie kapitalnego remontu, ale nie potwierdzono, by była to bezpośrednia przyczyna katastrofy. Chińska agencja poinformowała, że właściciel pięciopiętrowego budynku, niejaki Yang, został już przesłuchany przez policję. Hotel

oddano do użytku w czerwcu 2018 r., a ostatnio wykorzystywany był do celów kwarantanny w związku z epidemią koronawirusa.

Tymczasem w całych Chinach kontynentalnych potwierdzono do niedzieli 80 695 zakażeń koronawirusem, a bilans ofiar śmiertelnych wynosił 3097. Jak wynika z raportu ośrodka Citizen Lab z Toronto, walkę ze śmiertelnym wirusem utrudniają dezinformacja i chińska cenzura internetu. Z danych opublikowanych w dokumencie dowiadujemy się, że chińskie władze już od końca grudnia 2019 r. blokowały w mediach społecznościowych informacje na temat koronawirusa SARS-CoV-2, uniemożliwiając wymianę informacji także lekarzom.

Według raportu cenzura wynikała nie tylko z zapo-

wiedzianych w lutym kar za „szerzenie strachu”. Chińskie władze wywierały presję na media społecznościowe już we wczesnej fazie epidemii, chcąc ograniczyć obieg informacji. Interwencję podjęto w ostatni dzień grudnia, kiedy grupa lekarzy – w tym zmarły Li Wenliang – próbowała ostrzec przed nową chorobą. Cenzura objęła popularną w Chinach platformę streamingową YY oraz komunikator WeChat, a blokowano nie tylko komentarze dotyczące koronawirusa, ale również naukową informację o Covid-19. Uniemożliwiło to m.in. przepływ informacji pomiędzy lekarzami. „Systematyczne blokowanie w mediach społecznościowych wymiany informacji związanych z chorobą i prewencją oznacza utrudnienia w dzieleniu się informacją przez użytkowników, informacją, która może być kluczowa dla ich zdrowia i bezpieczeństwa” – podkreślono w raporcie.

Beata Mańkowska

Książę koronny likwiduje konkurentów

RIJAD \ Książę Arabii Saudyjskiej Muhammad ibn Salman rozkazał aresztować m.in. swojego brata i bratanika, oskarżając ich o zamach stanu. Media wyjaśniają, że książę boi się konkurencji w walce o tron.

Kilkudziesięciu członków arabskiej rodziny królewskiej i ich sprzymierzeńców zostało aresztowanych po tym, jak książę Muhammad ibn Salman, rządzący krajem w imieniu swojego 84-letniego ojca króla Salmana, polecił pozbawić wolności swoich politycznych przeciwników. Tym samym brat księcia Ahmed ibn Abdulaziz trafił do aresztu z zarzutem przygotowywania zamachu stanu na następcę tronu wyznaczonego przez swojego ojca w 2017 r. Jednocześnie grupa uzbrojonych mężczyzn w czarnych mundurach wtargnęła do posiadłości bratanika księcia i przeszukałszy teren, wprowadziła członka rodziny królewskiej.

Oficjalnie Rijad nie odniósł się do wydarzeń, jednak ze śledztwa amerykańskich mediów wynika, że porwanie konkurentów i przeciw-

nie stanu wyjątkowego, który ułatwi walkę z Covid-19. Decyzja ta zapadła po informacji dotyczącej wykrycia SARS-CoV-2 u kolejnych osób. Tym samym Nowy Jork dołączył do Kalifornii, Maryland, Utah, Waszyngtonu, które również zdecydowały się na wprowadzenie stanu wyjątkowego ze względu na szalejący koronawirus.

Ministerstwo Zdrowia Francji poinformowało w sobotę o pięciu kolejnych zgonach na skutek koronawirusa. Tym samym w kraju nad Sekwaną z powodu Covid-19 życie straciło 16 osób, a ponad 900 zostało zarażonych.

Wojsko norweskie zdecydowało się na objęcie kwarantanną personelu wojskowego, stacjonującego w jednej z baz na północy. Decyzję taką podjęto po zdiagnozowaniu jednej osoby zarażonej SARS-CoV-2. Żołnierze z bazy Skjold nie będą mogli najprawdopodobniej wziąć udziału w manewrach Cold Response, które rozpoczną się w Norwegii w tym miesiącu.

W weekend pierwsze przypadki koronawirusa odnotowano na Malediwach, Malcie, w Paragwaju, Mołdawii oraz w Bułgarii. Warto przy tym zauważyć, że rząd w Sofii już od jakiegoś czasu mierzy się z grypą sezonową, która zmusiła do zamknięcia szkół w okresie 6–11 marca br.

ników politycznych jest spowodowane napięciami wynikającymi z sukcesji o tron. „Książę może starać się zablokować potencjalnych rywali, zanim jego ojciec umrze lub zrzeknie się tronu” – donosi powołujący się na anonimowe źródła dziennik „New York Times”, dodając, że oficjalnie żaden z zatrzymanych nie rościł sobie prawa do tronu.

W 2017 r. Muhammad ibn Salman podjął podobną decyzję w stosunku do setki swoich krewnych i biznesmenów, których oskarżył o korupcję. Aresztowani byli torturowani i zmuszani do oddania państwu miliardów dolarów w zamian za wolność. Wówczas międzynarodowi obserwatorzy mówili, że poprzez agresję i groźby książę koronny próbował umocnić swoją pozycję.

(jk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



LOT UMOŻLIWIA PRZEBUKOWANIE BILETU

PRZEWOZY \ W związku z epidemią koronawirusa LOT umożliwia bezpłatną zmianę daty przelotu pasażerom posiadającym bilet zakupiony przed 31 marca br. na lot od 6 marca do 24 kwietnia br. – przekazała spółka. Rejs z nową datą musi się odbyć do 31 grudnia br. Warunkiem jest zachowanie m.in. tej samej trasy.

KONFERENCJA \ Ponad połowa oszczędności jest ulokowana na rachunkach bankowych

Rozwój potrzebuje kapitału

Bez efektywnie funkcjonującego rynku kapitałowego trudno będzie zbudować innowacyjną gospodarkę – to główne przesłanie XX Konferencji Izby Domów Maklerskich, odbywającej się w weekend w Bukowinie Tatrzańskiej.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Bukowiny Tatrzańskiej

Silny krajowy rynek kapitałowy jest fundamentem wzrostu gospodarczego opartego na wiedzy i innowacjach – mówił Waldemar Markiewicz, prezes Izby Domów Maklerskich, podczas inauguracyjnej debaty konferencji, w której uczestniczyli przedstawiciele najważniejszych instytucji polskiego rynku kapitałowego. Podczas tegorocznego spotkania dyskutowano m.in. o roli rynku kapitałowego w zwiększaniu innowacyjności gospodarki, promowaniu zrównoważonego rozwoju i jego finansowania oraz o zwiększaniu udziału oszczędności w gospodarce. – Rynek kapitałowy ma kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o finansowanie innowacji. Dostarcza kapitał dla projektów o wysokim poziomie produktywności, ale cechujących się wyższym niż



| fot. Andrzej Ratajczak/Gazeta Polska

tradycyjne branże poziomem ryzyka inwestycyjnego. Dotyczy to zarówno publicznego rynku kapitałowego z Giełdą Papierów Wartościowych na czele, jak i rynku niepublicznego z funduszami private

equity i venture capital – powiedział uczestniczący w konferencji Kamil Bortniczuk, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

W październiku ub.r. rząd przyjął dokument „Strategia

rozwoju rynku kapitałowego”, który określa priorytety i kierunki zmian potrzebne dla budowania silnego krajowego rynku kapitałowego. Dokument został dobrze przyjęty przez uczestników

rynku kapitałowego. Jednak, jak podkreślali uczestnicy konferencji, sama strategia nie rozwiąże problemów polskiego rynku kapitałowego. Ważne, żeby zapisane w niej rozwiązania były konsekwentnie wdrażane w życie. Jacek Jastrzębski, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, zwrócił uwagę na to, że warunkiem rozwoju polskiego rynku kapitałowego jest zwiększenie zaufania do jego instytucji. Chodzi tu o edukację, ale też o zwalczanie nieprawidłowych praktyk występujących na rynku. – Ze strony profesjonalnych uczestników rynku oczekujemy działań samoregulacyjnych i zdecydowanego potępienia niedozwolonych praktyk – powiedział Jastrzębski.

Podczas konferencji dyskutowano też o zbyt małym zaangażowaniu oszczędności obywateli w finansowanie rozwoju polskiej gospodarki. – W Polsce ponad połowa oszczędności jest ulokowana na rachunkach bankowych, tj. mniej więcej dwa razy więcej niż w krajach zachodnich. Jednak żeby przynajmniej część z tych oszczędności trafiła na rynek kapitałowy, potencjalni inwestorzy muszą mieć do niego zaufanie – stwierdził Waldemar Markiewicz.

Terminal w Radomiu ma już swojego wykonawcę

INFRASTRUKTURA \ PP Porty Lotnicze podpisały z wykonawcą firmą Mirbud umowę na zaprojektowanie i wybudowanie terminala na lotnisku w Radomiu. Koszt inwestycji wynosi prawie 280,5 mln zł. Czas wykonania został określony na 22 miesiące.

Terminal w Radomiu będzie najnowocześniejszym tego typu obiektem w Polsce. Będzie wyposażony m.in. w 30 stanowisk check-in, 10 bramek, 8 stanowisk kontroli i trzy karuzele do odbioru bagażu. Według PPL będzie gotowy na przełomie lipca i sierpnia 2022 r.

Jak podkreślił Mariusz Szpikowski, prezes PPL, terminal w Radomiu będzie wybudowany w najnowocześniejszej technologii. Ma to być obiekt funkcjonalny, dzięki czemu zostanie zapewniona komfortowa możliwość obsługi pasażerów. Terminal ma mieć powierzchnię 3 tys. mkw. W strefie komercyjnej zaplanowano liczne punkty gastronomiczne i handlowe. Terminal będzie przygotowany na przyjęcie 3 mln podróżnych.

Obecnie na lotnisku w Radomiu są prowadzone prace związane z przebudową i wydłużeniem drogi starto-

wej z 2 tys. m do 2,5 tys. m. Michał Nowotny, dyrektor pionu finansów i inwestycji PPL, zdradził, że w trakcie robót ziemnych znaleziono najpierw dwie bomby z okresu II wojny światowej, a następnie w czasie przewencyjnych badań i prac saperskich zlikwidowano kolejnych 12 niewybuchów znajdujących się od lat pod ziemią. W kolejnych miesiącach PPL planuje ogłoszenie przetargów, m.in. na budowę dróg kołowania i płyt postojowych oraz wybudowanie obiektów dla służb zajmujących się utrzymaniem lotniska. W planach jest także przetarg na budowę układu drogowego wokół portu oraz wybudowanie stacji Lotniskowej Straży Pożarnej, gdzie będzie się też znajdowała wieża kontroli ruchu.

Lotnisko w Radomiu ma być portem komplementarnym dla Okęcia. Przepustowość lotniska w Warszawie jest

na wyczerpaniu, a według prognoz w kolejnych latach ruch lotniczy zarówno w całej Polsce, jak i na Mazowszu będzie stale wzrastał. – Pracujemy z Ministerstwem Infrastruktury nad tym, żeby pewne segmenty ruchu lotniczego przenieść z Lotniska Chopina do Radomia; dlatego zakładamy, że dosyć szybko uda się nam wypracować tutaj dosyć istotny wolumen ruchu lotniczego – powiedział dyrektor Nowotny.

Port lotniczy w Radomiu rozpoczął działalność w maju 2014 r. To jedyne lotnisko użytku publicznego w Polsce, które powstało bez wsparcia unijnego. Miasto zainwestowało w jego budowę ponad 90 mln zł. PPL kupiły radomskie lotnisko po tym, jak w połowie września 2018 r. radomski sąd ogłosił upadłość spółki Port Lotniczy Radom.

(lus, PAP)

Polskie firmy ostrożnie podchodzą do social mediów

INNOWACJE \ W ubiegłym roku co drugie europejskie przedsiębiorstwo używało co najmniej jednego serwisu społecznościowego – wynika z badania Eurostatu. Oznacza to wzrost o 16 pkt proc. (pp.) w stosunku do 2014 r. W Polsce social media cieszą się mniejszą popularnością wśród przedsiębiorców.

Coraz więcej przedsiębiorstw w Unii Europejskiej wykorzystuje w swojej działalności serwisy społecznościowe. Prym wiedzie Malta. W tym niewielkim wyspiarskim państwie korzystanie z social mediów zadeklarowało aż 84 proc. przedsiębiorców, co wyraźnie dystansuje inne kraje członkowskie: Danię (75 proc.), Holandię (74 proc.), Cypr (73 proc.), Szwecję (72 proc.), Belgię, Irlandię i Finlandię (wszystkie po 71 proc.).

Na przeciwnym biegunie znajdują się kraje, które do UE weszły w XXI w. Media społecznościowe są mniej popularne wśród przedsiębiorców w Rumunii (33 proc.), Bułgarii (34 proc.), Polsce (37 proc.), Łotwie (41 proc.) i na Słowacji (42 proc.).

W porównaniu z 2014 r. odsetek przedsiębiorstw korzystających z mediów społecznościowych zwiększył się we wszystkich państwach członkowskich UE uczestniczących w badaniu. W ciągu pięciu lat najwyższy wzrost odnotowano w Danii i Luksemburgu (po 26 pp.). Duże wzrosty wystąpiły też w Finlandii (25 pp.), Szwecji (24 pp.) i na Łotwie (22 pp.), najniższe natomiast były w Bułgarii (6 pp.), Irlandii, Portugalii, Rumunii i Słowenii (wszystkie po 11 pp.).

W Polsce wzrost odsetka przedsiębiorstw korzystających z social mediów był porównywalny ze średnią unijną i wyniósł 15 pp.

Paweł Woźniak



IRAN AIR NIE POLECI DO EUROPY

KORONAWIRUS \ Irańskie linie lotnicze Iran Air ogłosiły w niedzielę, że zawieszają aż do odwołania wszystkie połączenia do Europy w związku z ograniczeniami, jakie nakładają nań kraje europejskie. Iran jest jednym z centrów epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 – z największą po Chinach liczbą ofiar śmiertelnych wśród zakażonych.

fot. Morteza Nikoubazl/Reuters

INWESTYCJE \ Nasz kraj przyciąga zagraniczne firmy

Czołowi inwestorzy wchodzą do Polski

W 2019 r. zarejestrowano w Polsce dwukrotnie więcej spółek zagranicznych niż jeszcze pięć lat temu. Coraz więcej inwestorów zagranicznych angażuje się też w polskie firmy technologiczne.

Paweł Woźniak

W ubiegłym roku w naszym kraju powstało 8820 firm z udziałem kapitału zagranicznego. To blisko 12-proc. wzrost w stosunku do dotychczas rekordowego 2018 r. oraz wynik ponad dwa razy lepszy od 2014 r., kiedy zarejestrowano 4400 firm zagranicznych w Polsce.

Dr Jakub Sawulski, ekspert Polskiego Instytutu Ekonomicznego, podkreśla, że zarówno dane o napływie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, jak i różnego rodzaju rankingi postrzegania państw wskazują, że Polska staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem lokowania przedsięwzięć przez międzynarodowe przedsiębiorstwa. – Coraz czę-



fot. Pixabay/d

ściej nie są to wyłącznie inwestycje w tradycyjne fabryki przemysłowe, nazywane potocznie montowniami, ale także inwestycje w miejsca pracy wymagające wysokich kwalifikacji – zauważa Sawulski.

Bardzo szybko rozwija się w Polsce sektor tzw. nowoczesnych usług biznesowych, czyli różnego rodzaju centra księ-

gowe, informatyczne, kadrowe, które świadczą usługi dla spółek z danej grupy kapitałowej zlokalizowanych na całym świecie. – Liczba osób zatrudnionych w tego typu przedsiębiorstwach w Polsce od kilku lat rośnie w dwucyfrowym tempie – wskazuje ekspert.

Inwestorzy doceniają też potencjał polskiego rynku star-

tupów. Ostatnio dwóch uznanych amerykańskich inwestorów zaangażowało się w fundusze venture capital w Polsce. To Paul Bragiel, związany z takimi projektami, jak Uber, Stripe, Pokemon Go czy Zappos, oraz Tim Draper, znany z inwestycji w Twittera, Teslę i Hotmail. – Bragiel i Draper to czołowe nazwiska amerykańskiego świa-

ta venture capital i ich zaangażowanie w Polskę oznacza jedno – polskie spółki technologiczne gotowe są w końcu na skalowanie i podbijanie ze swoimi produktami nie tylko Europy, ale i świata – mówi Sawulski.

Dodaje, że takie inwestycje świadczą też o wysokich kompetencjach pracowników w naszym kraju. – Prawie połowa młodych Polaków ma wyższe wykształcenie. Do tego większość młodych osób dobrze włada językami obcymi. W 2017 r. zajęliśmy 11. miejsce na 80 państw w rankingu znajomości języka angielskiego, wyprzedzając m.in. wszystkie państwa Europy Środkowo-Wschodniej – stwierdza.

Ekonomista dodaje, że zagraniczni inwestorzy korzystają z wysokich kompetencji Polaków przy wciąż relatywnie niskiej cenie na tle innych państw UE, w szczególności Europy Zachodniej. – Nie bez znaczenia jest także to, że znajdujemy się w takim, a nie innym położeniu geograficznym i jesteśmy członkami Unii Europejskiej – podsumowuje.

..... (PAP)

To tylko korytarze dla nowych kolei, a nie konkretne trasy

ROZWÓJ \ Strategiczne Studium Lokalizacyjne, które uwzględni nowe korytarze dla kolei dużych prędkości w ramach inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego, wzbudziło wiele kontrowersji i niepokoju wśród samorządowców i mieszkańców terenów, gdzie mają te szlaki przebiegać – przyznał Marcin Horała pełnomocnik rządu ds. CPK.

Podczas sejmowej podkomisji przez ok. 4,5 godziny Marcin Horała, a także przedstawiciele spółki CPK odpowiadali na pytania i wątpliwości przedstawicieli samorządów, przez których tereny ma przebiegać ponad 1,6 tys. km nowych linii wchodzących w skład 12 szlaków kolejowych w ramach CPK. Od 10 lutego trwają konsultacje w sprawie Strategicznego Studium Lokalizacyjnego. Z całego kraju wpłynęło jak do tej pory 10 tys. uwag. W trakcie posiedzenia przedstawiciele samorządowców skrytykowali propozycje, bo w ich ocenie trasy będą przebiegały w okolicach terenów przyrodniczych, między osiedlami mieszkaniowymi, przez działki przedsiębiorców. Mieszkańcy boją się też wysiedleń, szczególnie z domów niedawno wybudowanych.

Po raz kolejny już w swoich publicznych wypowiedziach Marcin Horała podkreślił, że są to tylko korytarze transportowe, a nie konkretne przebiegi tras. Są to pasy ziemi o szerokości kilkunastu, nieraz kilkudziesięciu kilometrów, w ramach których gdzieś przebiegną linie kolejowe. I po to są konsultacje, aby już na przedwstępnym etapie wyłapać, zebrać opinie lokalnych społeczności, samorządów. – Apeluję o nietraktowanie nas jako szaleńców. W sytuacji, w której istnieją kolizje z zabudową, to istnieją również sposoby usuwania tych kolizji – stwierdził. Zapewnił, że spółka jest otwarta na rozmowy i na zmianę wariantów. – Zaproponujemy kilka nowych wariantów. W końcu gdzieś te linie kolejowe muszą przebiegać. Chyba

że nie chcemy mieć w Polsce dobrego systemu kolejowego. Wszystko inne jest do dyskusji. Jednak jedno nie może podlegać dyskusji – Polska potrzebuje nowych sieci połączeń kolejowych. Polacy mają prawo do szybkich podróży po swoim kraju – powiedział Horała.

Prezes CPK Mikołaj Wild przekazał, że obecnie spółka zidentyfikowała 30 miejsc, w których nowe trasy budzą wątpliwości i obawy społeczności lokalnej. – Będziemy wychodzić naprzeciw tym wątpliwościom – tam, gdzie jest to możliwe, wyjaśniać, tam, gdzie możliwe – uzgadniać – powiedział. Raport z konsultacji Strategicznego Studium Lokalizacyjnego ma być opublikowany na koniec czerwca.

..... Lucyna Piwowarska, PAP

Akcja promująca polskiego indyka

RYNEK \ Z inicjatywy Krajowej Rady Drobiarstwa rozpoczyna się dwuletnia akcja promująca wartości odżywcze mięsa indyczego. Będzie ona prowadzona równolegle na rynku polskim, niemieckim i czeskim. Razem w tych krajach konsumuje się 43 proc. wyprodukowanego mięsa indyczego w całej Europie.

Polska w 2017 r. stała się największym producentem indyków, wyprzedzając Niemcy. W ubiegłym roku produkcja indyków rzeźnych wyniosła 500 tys. ton. Aby wyjść naprzeciw konsumentom, przygotowano program informacyjno-promocyjny „Indyk z Europy – pod skrzydłami jakości”, podkreślający wysoką jakość produkowanego w Polsce mięsa indyczego. Kampania będzie prowadzona równolegle na trzech rynkach, choć znacznie się one od siebie różnią, m.in. pod względem wielkości i podejścia do konsumpcji.

Kampania na polskim rynku ma umocnić rosnące od kilku lat spożycie mięsa indyczego i zmienić opinię rodzimych konsumentów, że jest ono trudne w obróbce kulinarnej i zbyt suche. Niemieccy konsumenci od lat jedzą duże ilości drobiu, w tym indyków,

ale od trzech lat konsumpcja ich spada. Kampania ma odwrócić ten trend. Natomiast w Czechach zjada się coraz więcej indyków. Kampania ma poprzez edukację na temat walorów tego mięsa, jeszcze bardziej wzmocnić spożycie.

Akcja ma być prowadzona w internecie i mediach społecznościowych i skierowana do osób dokonujących zakupów – głównie do kobiet. Przewidziane są też konferencje dla lekarzy dietetyków. – Krajowa Rada Drobiarstwa działa w Polsce od 28 lat. Zrzesza 110 członków, reprezentujących hodowlę, reprodukcję, wylęg, produkcję towarową drobiu i jaj. Podmioty zrzeszone w KRd mają ok. 70-proc. udział w rynku krajowym i ok. 90-proc. udziału w eksporcie.

..... (lus, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ROZMAITOŚCI \ W opinii Jerzego Żyżyńskiego członka RPP w maju może dojść do dyskusji na temat obniżki stóp procentowych. Czynniki, które zadecydują o ewentualnej obniżce, będą spadek inflacji i osłabienie tempa wzrostu gospodarczego. • Liczba wież wiertniczych w sektorze wydobywania ropy naftowej w USA wzrosła w ubiegłym tygodniu do 682.

US Dollar Index – interwał dzienny



Mocne przetasowanie na rynku

WALUTY \ Ucieczka od dolara.

Bardzo mocne waluty rezerwowe, czyli jen i frank. Euro w piątek ponad 1,13 USD. Złoty także z umocnieniem.

Rafał Grodowski

Początek tygodnia przyniósł dalsze osłabienie waluty amerykańskiej, co wskazywało, że obawy o epidemię koronawirusa mogły zejść na plan dalszy. Euro po godz. 9 zyskiwało nawet 0,4 proc., co oznaczało testowanie poziomu 111 centów. Kolejne godziny potwierdziły, że nie był to przypadek i waluta europejska zakończyła zmagania umocnieniem aż o 0,9 proc. Zyskał także złoty (ponad 1 proc.), jak również frank notujący kolejny roczny rekord w relacji do dolara. W tle takiego umocnienia widoczne było przekonanie ekspertów, że stopy procentowe w USA mogą spaść bardziej niż w strefie euro.

Wtorek zaczął się od małej sensacji. W Australii obniżono stopy procentowe do poziomu 0,5 proc., czego nie zakładali analitycy. Dolar australijski inaczej niż standardowo zyskał na wartości i w południe notował umocnienie o ponad 0,2 proc. Kolejne godziny były jeszcze bardziej łaskawe i o godz. 16, gdy podano decyzję o obniżce stóp procentowych w USA (decyzja podjęta przed standardowym posiedzeniem 17 marca), para AUD/USD kosztowała ponad 0,664 USD. Decyzja Fed była sporą sensacją, bo o ile zakładano samą obniżkę, o tyle fakt, że doszło do niej we wtorek o godz. 10 czasu waszyngtońskiego, był sporym szokiem. Być może dlatego euro, jen czy frank zamknęły dzień silnym umocnieniem. Kurs euro przez chwilę był wyższy niż 1,12 USD, a to, zważywszy na ostatnie trudne tygodnie eurowaluty, było spo-

rą zmianą. Kolejny rekord w relacji do dolara osiągnął frank. Na plusie dzień zamknął także nasz złoty, a przez chwilę kurs dolara spadł do poziomu 3,8371 PLN. Dolar z antypodów zamknął dzień umocnieniem przekraczającym 0,7 proc. Jak silnym szokiem była waszyngtońska decyzja, świadczył fakt, że US Dollar Index w najgorszym momencie notował wynik 96,87 pkt.

Z okazji skorzystał funt, który zyskiwał od początku dnia, zamykając dzień kursem powyżej 1,281 USD i kończąc czterosesyjny czerwony cykl.

Środa to dla nas przede wszystkim decyzja RPP. Inaczej niż w Waszyngtonie w Warszawie nie doszło do zmiany w poziomie stóp procentowych. Te nadal wynoszą 1,5 proc., ale trzeba przyznać, że z racji wysokiej inflacji pole manewru wydaje się mniejsze niż w USA. Inaczej było w Kanadzie, gdzie stopy procentowe zostały obniżone o tyle samo, co w Waszyngtonie i główna stopa procentowa wynosi obecnie 1,25 proc. (najmniej od stycznia 2018 r.). Jak zareagowały waluty? Złoty zakończył zmagania spadkiem do dolara o 0,1 proc., a waluta kanadyjska straciła 0,05 proc. To niewielkie zmiany, a tuż po decyzji Banku Kanady CAD zaczęło mocno tracić i chwilowo jego kurs przekroczył poziom 1,343 USD. A to najgorszy wynik waluty kanadyjskiej od czerwca ubiegłego roku.

Kolejny dzień nie przyniósł już tak silnych emocji, przynajmniej w świecie stóp procentowych. Dzień zakończył się gwałtownym osłabieniem waluty amerykańskiej, która straciła przede wszystkim do jena i euro. Spadek do jena przekroczył poziom 1,2 proc. i para USD/JPY notowana była nawet na poziomie niższym niż 106 JPY. Euro testowało poziom 1,125 USD. Znaczne osłabienie dolara potwierdził kolejny, prawie dwuletni re-

kord franka. W opinii ekspertów jeszcze w marcu w Stanach Zjednoczonych może dojść do kolejnej obniżki stóp procentowych.

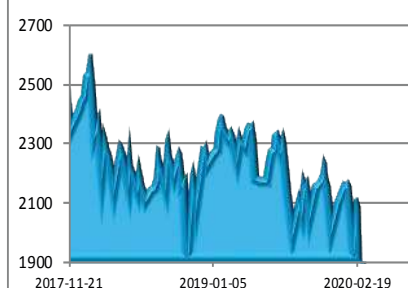
Piątkowy poranek wraz z niepewną atmosferą na rynkach i coraz niższą rentownością amerykańskich obligacji (co znamionuje wzrost ich atrakcyjności) przyniósł umocnienie euro, jena i franka. Za dolara płacono wyraźnie mniej niż 0,95 CHF. Na ogólnej atmosferze korzystał także nasz złoty zyskujący do dolara ponad 0,3 proc. i za walutę USA płacono mniej niż 3,83 PLN, czyli najmniej od ponad miesiąca.

Popołudnie przyniosło dane z amerykańskiego rynku pracy. Tym razem ich wpływ nie był chyba zbyt znaczący, bo euro zyskiwało już wcześniej, podobnie jak jen czy wyjątkowo mocny frank. Niemniej dane z rynku pracy były bardzo mocne, bo wyraźnie wzrosło zatrudnienie w sektorze pozarolniczym (luty to 273 tys. nowych miejsc pracy), a bezrobocie spadło do poziomu 3,5 proc.

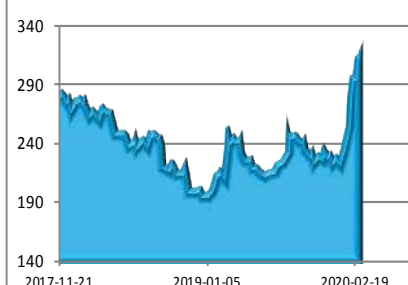
Obraz pierwszego tygodnia marca był zaskakujący. Obniżka stóp w USA i Kanadzie przyniosły osłabienie waluty amerykańskiej, a dalsze perspektywy rozwoju epidemii, ale i potencjalnych decyzji gwałtownie osłabiły dolara. Warto jednak pamiętać, że waluta amerykańska i tak jest bardzo silna, bo indeks US Dollar na w ciągu ostatnich 12 miesięcy stracił tylko 1,6 proc. Bilans tygodnia potwierdzi również ucieczkę do walut rezerwowych, a to z reguły zły sygnał dla gospodarek. Frank zyskał ponad 2,3 proc., schodząc do poziomu 93,19 CHF za dolara. To wynik nienotowany w praktyce od 2015 r. Słaby kurs ropy ponownie uderzył w rubla, który w piątek do franka stracił ponad 3 proc.

Materiały przygotowane przez NXF

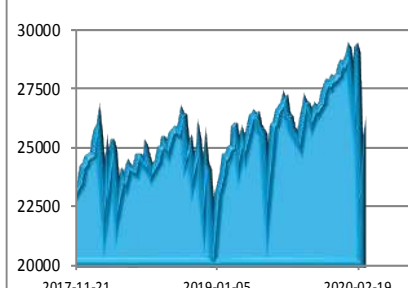
WIG20



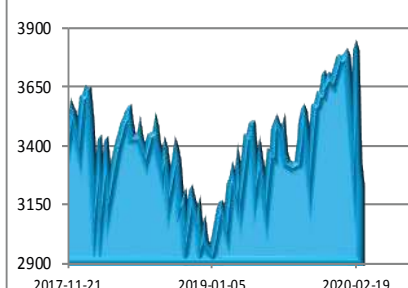
New Connect Index



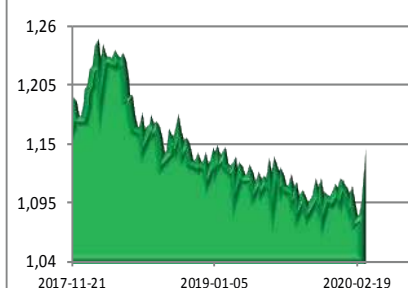
DJIA



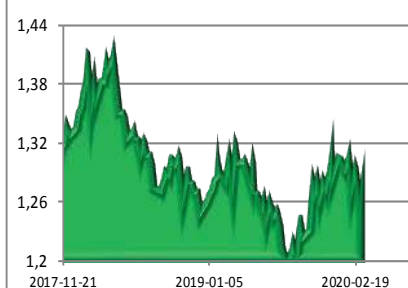
EURO STOXX 50



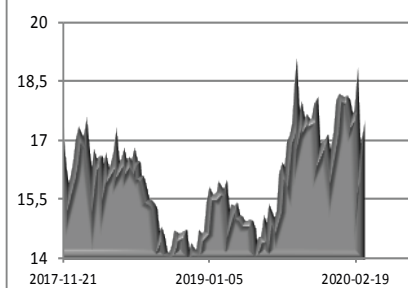
EUR/USD



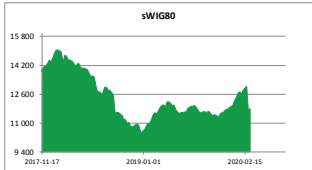
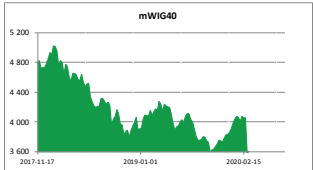
GBP/USD



SREBRO

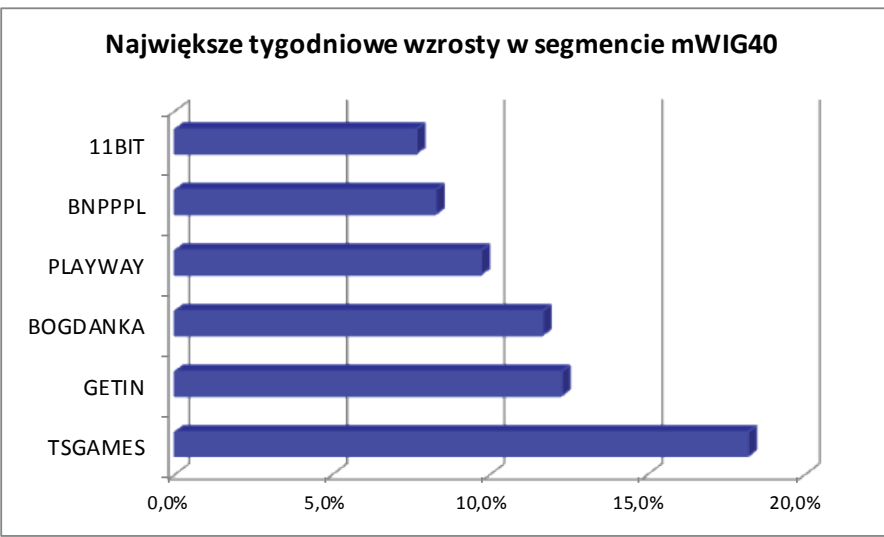
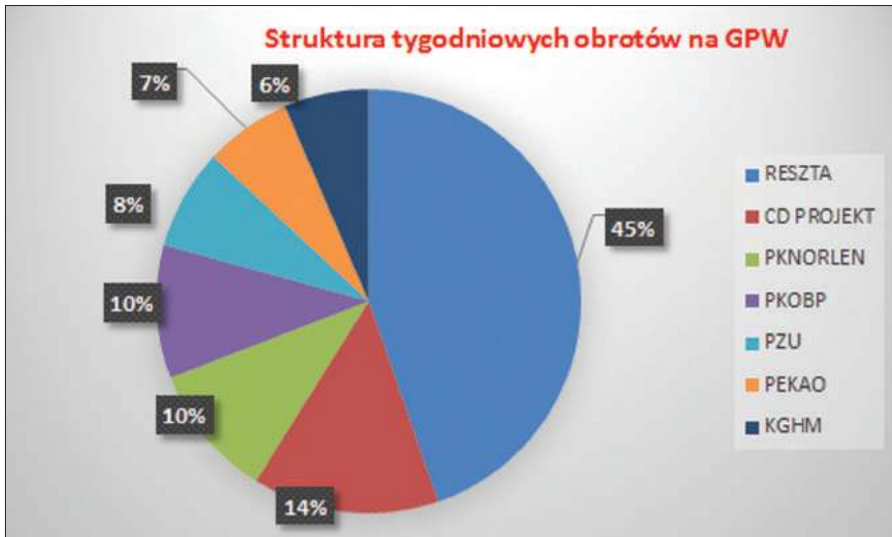


↓ 0,93873	-2,71%	USDCHF	↓ 17,263	5,35%	SREBRO	↑ 3232,07	-2,93%	FTSE 100
↓ 105,475	-2,26%	USDJPY	↓ 1672,3	6,74%	ZŁOTO	↑ 20749,75	-1,86%	NIKKEI
↑ 1,30348	1,65%	GBPUSD	↑ 256,05	0,81%	MIEDŹ	↑ 11541,87	-2,93%	DAX
↑ 1,13073	2,42%	EURUSD	↑ 45,27	-8,86%	ROPA	↓ 25864,78	1,79%	DJIA POPRZEDNI
					BRENT			



GOSP...

11



Rynki z jednym problemem

GIEŁDA \ Kolejny trudny tydzień z fatalną końcówką. Wyraźne spadki na Zachodzie. Na GPW słabsza czołowa dwudziestka. Wzrost małych i średnich firm. Niejasne perspektywy na kolejne dni.

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł nadzieję inwestorom. Pierwsza sesja na azjatyckich parkietach pomimo niepewnego odczytu PMI dla chińskiej gospodarki przyniosła umocnienie w Tokio, Seulu i przede wszystkim w Szanghaju. Europa dzień także rozpoczęła mocnym impulsem wzrostowym, jednak indeksy szybko zaczęły tracić. DAX30 czy Mibtel przed południem były na minusie, a WIG20 czerwony kolor testował przed godz. 13. Potem, przynajmniej w Warszawie, było zdecydowanie lepiej i pierwszy dzień zakończył się wynikiem indeksu powyżej 1800 pkt. Frankfurt i Mediolan zamknęły dzień spadkami, a wzrosty w Europie nie były zbyt znaczące. Inaczej było w Nowym Jorku, gdzie DJIA zyskał ponad 5 proc.

Wtorek zapewne pod wpływem wyników w Nowym Jorku przyniósł lekki ruch w górę w Azji. Jednak najważniejszy parkiet, czyli tokijski, zamknął zmagania na minusie. W Seulu pomimo rozwoju epidemii indeks KOSPI zamknął umocnieniem. Nie był to czas publikacji istotnych danych ekonomicznych, inwestorzy w Azji otrzymali jednak słabsze dane z Australii (rynek nieruchomości) i Japonii. Europa to umocnienie na wszystkich parkietach, ale najciekawszy wynik zanotowała Warszawa. WIG20 zyskał ponad 4,5 proc., co na tle Europy, gdzie Euro Stoxx umocnił się jedynie 1 proc., było wyjątkowym rezultatem. Na GPW dobry nastrój widoczny był przez cały dzień, a potwierdził go WIG20, który pokonał chwilowo nawet poziom 1900 pkt. Dzień przyniósł osłabienie w Nowym Jorku, gdzie oba indeksy straciły po około 3 proc., a w tle takiego scenariusza widoczne było nie tylko naturalne odreagowanie, ale również zaskakująca czasowo decyzja FOMC. Środa przyniosła umiarkowany wzrost w Szanghaju przy wyjątkowo słabym odczycie indeksu PMI dla sfery usług. Odczyt za luty wy-

niósł bowiem niewiele ponad 26 pkt, czyli najmniej od momentu rozpoczęcia publikacji danych. Tak słaby wynik to oczywiście reminiscencja głównego problemu widocznego w światowej gospodarce. Europa prezentowała zdecydowanie lepszy obraz, bo tu najważniejsze indeksy przy umiarkowanych odczytach PMI były bardzo mocne. Niestety tylko do czasu. O ile przed południem wzrosty przekraczały poziom 1,5 proc. (DAX30, CAC40 czy londyński FTSE), o tyle po godz. 14 indeksy zaczęły słabnąć. Może nie aż tak mocno, bo na koniec dnia przy kolejnym ruchu w górę indeksy we Frankfurcie i Mediolanie utrzymały procentowe umocnienie. Ponad 1,4 proc. zyskał Euro Stoxx, jednak od dziennego maksimum tracił ponad 0,4 proc. WIG20 zdecydowanie zawiódł, tracąc ponad 1,5 proc. i kończąc dzień wynikiem 1860 pkt. Znaczące spadki odnotowały walory mBanku, PKN oraz CD Projektu, a notowaniom nie towarzyszyły tak wysokie obroty jak poprzednio. Wydarzeniem dnia było po raz kolejny notowania w Nowym Jorku. Indeksy na obyrynkach mocno zyskały na wartości (DJIA umocnił się o ponad 4 proc.), co jednak potwierdza ogromną niepew-

ność, zważywszy na wtorkowy spadek. Czwartek przyniósł umocnienie w Azji. Jednak Europa nie zareagowała na te sygnały i po chwilowym pozytywnym obrazie rynki zaczęły tracić. Na tyle skutecznie, że przed południem spadki wielu indeksów przekraczały poziom 1,5 proc. Obraz Warszawy był również smutny, bo WIG20 o poranku przekraczał poziom 1890 pkt, by trzy godziny później znaleźć się nawet poniżej wartości o 60 pkt niższej. Druga część dnia potwierdziła fatalny nastrój na parkietach, na co wpływ miał także bardzo słaby Nowy Jork. WIG20 stracił ponad 2 proc.,

spadki głównych indeksów kontynentu przekraczały poziom 1,5 proc. Nowy Jork tym razem zdystansował całą Europę, zniżkując ponad 3,5 proc. Koronawirus i obawy o gospodarkę w połączeniu z rekordowo niską rentownością amerykańskich obligacji (w czwartek poziom rentowności spadła do 0,9 proc.) generują coraz bardziej pesymistyczne nastroje. Ostatni dzień tygodnia to niestety coś, o czym powinno się jak najszybciej zapomnieć. Czerwony kolor załapa Europę, Azję i obie Ameryki. Na GPW indeks 20 firm spadł do poziomu 1754 pkt, w ujęciu tygodniowym wskaźnik stracił tylko 0,2 proc., ale bilans trzech ostatnich dni to spadek indeksu o 120 pkt. Wynik najważniejszych parkietów naszego kontynentu był jeszcze słabszy.

Instrument	2020-03-06	Zmiana	2020-02-28
WIG	49 326,23	0,10%	49 276,54
WIG20	1 764,81	-0,23%	1 768,91
mWIG40	3 610,61	0,79%	3 582,31
sWIG80	11 807,82	1,54%	11 628,31
ALIOR	20,58	-2,00%	21,00
CCC	72,30	0,49%	71,95
CD PROJEKT	293,20	5,28%	278,50
CYFRPLSAT	25,64	1,75%	25,20
DINO PL	156,50	10,37%	141,80
JSW	13,85	2,37%	13,53
KGHM	69,96	-0,82%	70,54
LOTOS	52,12	-12,34%	59,46
LPP	6 845,00	-0,80%	6 900,00
MBANK	301,80	1,28%	298,00
ORANGEPL	6,60	6,97%	6,17
PEKAO	89,68	1,86%	88,04
PGE	4,27	-4,56%	4,47
PGNIG	2,95	-6,76%	3,17
PKNORLEN	54,34	-7,33%	58,64
PKOBP	30,62	-2,14%	31,29
PLAY	31,96	4,51%	30,58
PZU	34,80	0,14%	34,75
SANPL	252,20	0,56%	250,80
TAURONPE	1,13	2,73%	1,10

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 9 marca – Piątek 13 marca 2020 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
COMPERIA, XTB	Wtorek	Polska	Publikacja raportu	2019
RWE	Środa	Niemcy	Publikacja raportu	2019
CYFROWY POLSAT, PZU	Czwartek	Polska	Publikacja raportu	2019
LOTOS, PGNiG	Czwartek	Polska	Publikacja raportu	2019
EUROCASH	Piątek	Polska	Publikacja raportu	2019

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

WSPARCIE \ Epidemia pokazała negatywne skutki globalizacji

Rząd planuje pomoc dla biznesu na wypadek koronawirusa

Rząd opracowuje sposoby, które zabezpieczą polskie firmy przed ekonomicznymi skutkami ewentualnej epidemii koronawirusa w naszym kraju. – Myślimy o takich rozwiązaniach, jak dostarczenie kapitału czy odroczenie niektórych płatności – oświadczyła minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Dodała, że dzisiaj w jej resorcie odbędzie się spotkanie z branżą turystyczną uważaną za najbardziej zagrożoną spadkiem wartości.

Paweł Woźniak

W pierwszej kolejności będziemy się zastanawiali nad usprawnieniem płynności kapitałowej firm, zwłaszcza małych i średnich, bo gdyby zaistniała w nich konieczność objęcia kwarantanną wszystkich pracowników, oznaczałoby to bardzo poważne tapniecie, a w wielu przypadkach mogłoby to grozić nawet upadłością – oceniła Emilewicz. Dodała, że nad takimi rozwiązaniami pracuje resort rozwoju do spółki z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, ministerstwem finansów i ZUS.

Według minister sektorem zagrożonym największymi stratami w wyniku epidemii jest branża turystyczna. Dlatego na dzisiaj zwołano spotkanie strony rządowej z reprezentantami całego sektora – touroperatorami, hotelarzami, przewoźnikami. – Według wstępnych szacunków, z racji tego, że część turystów z Azji czy północnych Włoch nie przyjedzie, szacujemy straty branży na ok. 400 mln zł, ale sytuacja jest dynamiczna i będziemy to aktualizowali – dodała.

Emilewicz wskazała, że opóźniająca coraz więcej krajów epidemia koronawirusa pokazała negatywne skutki globalizacji i nadmiernego uzależnie-



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

nia wielu sektorów gospodarki od dostawców z Azji. Z tego powodu w dłuższej perspektywie niektóre sektory polskiej gospodarki mogą skorzystać na rozpoczynającej się już w skali całego świata przebudowie łańcuchów dostaw. Wskazała tu na niemiecki przemysł motoryzacyjny, który już szuka nowych dostawców – Polska jest największym producentem części samochodowych w Europie, to tutaj te pytania padają najczęściej – stwierdziła minister. Jako sektory mające potencjalną szansę rozwoju wskazała też branżę AGD, budowlaną i farmaceutyczną. Jak mówiła, ministrowie zdrowia państw UE zgadzają się, że uzależnienie od producentów z Chin i Indii jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa.

Minister zauważyła także, że w związku z epidemią rośnie popyt na niektóre usługi i produkty. – Wiemy doskonale, że wszystkie usługi streamingowe zyskują na wartości, bo coraz więcej jest pracy wykonywanej zdalnie, także ze względów bezpieczeństwa – mówiła. Jak podkreśliła, w związku z tym rośnie ilość czasu wolnego, czego skutkiem jest wzrost sektora gamingowego – jednego z najmocniejszych polskich produktów eksportowych.

(PAP)

Przestępstwa gospodarcze wracają do polskich firm

ANALIZA \ Z korupcją i łapownictwem spotkało się 54 proc. ofiar nadużyć w przedsiębiorstwach, a z oszustwami księgowymi 49 proc. – wynika z badania przeprowadzonego przez firmę doradczą PwC. Statystyki są niepokojące, gdyż zaledwie dwa lata temu obie kategorie zgłosiło tylko 17 proc. respondentów.

Zjawisko korupcji i łapownictwa oraz nadużyć księgowych w polskich przedsiębiorstwach są znacznie częstsze niż średnia globalna, bo odsetek wśród firm z całego świata wyniósł odpowiednio 30 proc. oraz 28 proc.

Ogólnie przestępstwa gospodarcze dotknęły 46 proc. przedsiębiorców w Polsce wobec 50 proc. deklarowanych w badaniu dwa lata temu.

Zdaniem Marcina Klimczaka, partnera w PwC, bezpośrednie straty finansowe oszustw są początkiem pewnego ciągu zdarzeń – często towarzyszą im inne koszty, które są mniej policzalne, ale potencjalnie znacznie bardziej szkodliwe – od szkód, które wpływają na markę, przez utratę pozycji rynkowej, aż do zniszczenia morale pracowników. – W ostatnim czasie obserwujemy

wzrost świadomości polskich przedsiębiorców w zakresie ryzyk, które wiążą się z korupcją, a tym samym zwiększenie wykrywalności tego zjawiska. Nie bez znaczenia są tutaj zmiany i propozycje zmian legislacyjnych dotyczące przede wszystkim odpowiedzialności podmiotów zbiorowych i ochrony sygnalistów – mówi Klimczak.

Zdaniem autorów raportu promocja znaczenia sygnalistów w wykrywaniu przestępstw gospodarczych w firmach jest w Polsce bardzo potrzebna. Zwłaszcza że firmy deklarują, że znacznie rzadziej za ich pomocą wykrywają nadużycia. Ekspertów niepokoi duży spadek liczby nadużyć zgłoszonych przez sygnalistów – z 45 proc. w 2018 r. do zaledwie 6 proc. w obecnej edycji badania (w porównaniu z 16 proc. na

świecie). Polskie firmy nie wskazały również, aby do wykrycia nadużyć dochodziło za pomocą systemów zarządzania ryzykiem bądź zaawansowanej analizy danych.

Rosną też straty firm związane z nadużyciami. W wyniku wykrytych oszustw i nieprawidłowości 61 proc. przedsiębiorstw w Polsce w ostatnich dwóch latach straciło ponad 400 tys. zł (wobec 43 proc. dwa lata temu). Obecnie co trzecia firma traci ponad 4 mln zł. Z raportu wynika, że 63 proc. (wobec 55 proc. dwa lata temu) nadużyć zostało popełnionych z udziałem osób wewnątrz firmy. Ponad 60 proc. spośród nadużyć wewnętrznych było efektem działań przedstawicieli kadry kierowniczej.

(p.woz.)

Bez pinu będzie można więcej

FINANSE \ Posiadacze najpopularniejszych kart płatniczych w drugiej połowie tego roku będą mogli w Polsce bez podawania kodu pin płacić za zakupy do wartości 100 zł włącznie. Dziś limit ten wynosi 50 zł.

Firmy prowadzące dwa dominujące systemy kart, czyli Mastercard i Visa, dostały na to zgodę Narodowego Banku Polskiego (NBP) już w ubiegłych latach. Z uwagi na ubiegłoroczne zmiany innych przepisów prawa dotyczących m.in. obsługi kart płatniczych, wprowadzenie nowych limitów opóźniło się. O tym, że pułap dla transakcji bezstykowych (zbliżeniowych) wzrośnie z 50 do 100 zł, poinformowano w raporcie NBP o systemie płatniczym za 2019 r. Podano też, że transakcje zbliżeniowe stanowiły 76,5 proc. wszystkich płatności dokonanych kartami w Polsce w IV kwartale 2018 r.

Obecnie przy transakcjach bezstykowych, czyli bez konieczności wkładania karty do terminala, kod pin podaje się przy zakupach powyżej 50 zł oraz po każdej piątej

z rzędu transakcji, jeśli poprzednie realizowane bezstykowo przekroczyły równowartość 150 euro. Zarówno Mastercard, jak i Visa deklaruje, że są przygotowane do obsługi transakcji ze zwiększonymi limitami. Z uwagi na konieczność wprowadzenia zmian także przez banki i operatorów terminali płatniczych wyższy limit będzie dostępny dla posiadaczy kart dopiero w IV kwartale, być może już w październiku.

Osoby, które mają obawy, że podwyższony limit może okazać się dla nich bardziej niebezpieczny w przypadku utraty karty, mogą zażądać od banku wyłączenia tej funkcji lub wydalania karty pozbawionej możliwości dokonywania transakcji bezstykowych.

(a.mac.)



RUSZA NABÓR WNIOSEKÓW NA DOPLATY DO UTRZYMANIA ZWIERZĄT

WSPARCIE \ Od 15 marca 2020 r. rolnicy będą mogli się ubiegać o dodatkowe dopłaty do utrzymywania krów i świń w polepszonych warunkach. Wniosek będzie można złożyć za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus, na wspólnym formularzu wniosku o dopłaty bezpośrednie. Szacuje się, że ze wsparcia będzie mogło skorzystać ok. 65 tys. polskich rolników.

Według oficjalnych danych tylko w innych krajach Unii Europejskiej mieszka i pracuje prawie 2,5 mln naszych rodaków. Czy skala polskiej emigracji zarobkowej jest powodem do niepokoju? Czy obecnie więcej Polaków wyjeżdża za granicę, czy też wraca do ojczyzny?

Tych niemal 2,5 mln Polaków pracujących za granicą powinno się stać wyrzutem sumienia dla polityków, administracji, że do tej pory nie udało się stworzyć mechanizmów zachęcających do powrotu przynajmniej jakiejś części rodaków, którzy wyjechali z kraju po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i otwarciu dla nas unijnego rynku pracy.

Na szczęście w ostatnich latach obserwujemy mniejsze zainteresowanie emigracją zarobkową, czego efektem jest stopniowy spadek liczby Polaków mieszkających i pracujących na obczyźnie. W 2018 r. w krajach UE pracowało oficjalnie ok. 2 mln 460 tys. naszych rodaków, podczas gdy w 2017 r. było ich ponad 2 mln 540 tys. Oznacza to, że ok. 80 tys. Polaków wróciło w tym okresie do Polski. Wszystko wskazuje na to, że w 2019 r. trend spadkowy się utrzymał, a nawet można zaryzykować twierdzenie, że skala powrotów była większa.

Co było tego przyczyną?

Spadek liczby polskich emigrantów w Unii Europejskiej wynika przede wszystkim z opuszczania przez naszych rodaków Wielkiej Brytanii. W pewnym momencie w Zjednoczonym Królestwie mieszkało i pracowało już ponad milion Polaków, czyli zdecydowanie więcej niż w innych krajach Unii. W 2018 r. było ich ok. 900 tys., a w ubiegłym roku liczba ta prawdopodobnie była jeszcze mniejsza. Ta sytuacja była efektem pogarszającej się koniunktury w Wielkiej Brytanii, zaostreniem retoryki antyimigracyjnej, a także chaosu, który wywołała perspektywa brexitu.

W ostatnich latach Polska była jednym z najszybciej rozwijających się krajów w Europie. Wzrostowi gospodarczemu towarzyszyły też pozytywne zmiany na rynku pracy, szybko rosnące płace, wzrost zamożności polskich rodzin. Czy dobra sytuacja gospodarcza może zachęcić polskich emigrantów zarobkowych do powrotu do ojczyzny?

Na pewno. Według przeprowadzonego w 2018 r. przez Narodowy Bank Polski badania ankietowego od 10 do 15 proc. – w zależności od kraju – polskich emigrantów było zdecydowane wracać do Polski w niedalekiej przyszłości,

WYWIAD \ Z PIOTREM ARAKIEM, dyrektorem Polskiego Instytutu Ekonomicznego, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Jak zachęcić Polaków do powrotu z emigracji?

Skutecznym rozwiązaniem mógłby być pakiet ułatwień i zachęt dla Polaków, którzy chcieliby wrócić do Polski. Na pewno warte rozważenia jest wprowadzenie dla tych, którzy przebywali za granicą ponad trzy lata, ulg podatkowych.



niezależnie od poziomu wynagrodzeń. A jak podkreślono w raporcie, dobra sytuacja gospodarcza wpłynęła również na istotne zmniejszenie się odsetka emigrantów planujących pozostanie na emigracji na stałe względem tych, którzy zamierzają wrócić do Polski w dalszej przyszłości, za minimum trzy lata.

Szacuje się, że w najbliższych latach do kraju mogłoby wrócić ok. 300 tys. Polaków. Trzeba im jednak stworzyć odpowiednie warunki. Dlatego wydaje mi się, że teraz jest odpowiedni moment do podjęcia działań zmierzających do wypracowania mechanizmów, które zachęcą polskich emigrantów do powrotu do ojczyzny.

Jakie działania powinien podjąć rząd, żeby zachęcić Polaków mieszkających i pracujących za granicą do powrotu do kraju? Jak to robią w innych krajach?

Skutecznym rozwiązaniem mógłby być pakiet ułatwień

i zachęt dla Polaków, którzy chcieliby wrócić z emigracji do Polski. Nawiasem mówiąc, rząd już zapowiedział przygotowanie swojej propozycji w tej sprawie. Jeżeli chodzi o konkretne rozwiązania, to na pewno warte rozważenia jest wprowadzenie dla polskich emigrantów zachęt finansowych, np. w postaci ulg podatkowych. Można by wracających z zagranicy potraktować tak, jak traktowani są wchodzący na polski rynek inwestorzy zagraniczni. Dzięki przyznanej na jakiś czas uldze podatkowej powracający uzyskiwaliby wyższe dochody, co pozwoliłoby im na lepszy start w ojczystym kraju. Takimi zachętami można by objąć np. tych, którzy przebywali za granicą ponad trzy lata.

Rozwiązania w postaci ulg podatkowych dla wracających z zagranicy wprowadziły Włochy, Portugalia czy Australia, a także inne kraje, które borykały się z proble-

mami starzejącego się społeczeństwa i dużej emigracji zarobkowej.

Zachętom finansowym powinny też towarzyszyć rozwiązania, pozwalające na szybszą i lepszą adaptację dzieci polskich emigrantów, które wychowywały się w innych systemach edukacyjnych, np. w postaci klas integracyjnych. Bardzo ważne jest też stworzenie dobrze funkcjonującego systemu informacji dla powracających z zagranicy.

W 2008 r. podjęto już pewne działania mające na celu ułatwienie startu powracającym z emigracji. Czy program powroty.gov.pl spełnił swoją rolę?

Niestety ten program nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Głównie dlatego, że nie towarzyszyły mu żadne zachęty ekonomiczne, a zamieszczane przez portal informacje dotyczyły raczej zbyt skomplikowanych spraw, typu wyrobienie paszportu czy możliwość rejestracji auta

z kierownicą po prawej stronie. A Polaków rozważających powrót do ojczyzny interesowały ważniejsze dla nich kwestie, np. jak zapisać dziecko do polskiej szkoły, jak znaleźć miejsce w przedszkolu itp.

Jakie korzyści osiągnie Polska z powrotu emigrantów zarobkowych?

Korzyści trzeba rozpatrywać w wielu aspektach. Pierwszym jest aspekt demograficzny. Szacuje się, że w 2050 r. Polska będzie o 1/9 mniejsza pod względem potencjału ludnościowego. Będzie to niekorzystne dla gospodarki, gdyż nastąpi ubytek siły roboczej, czyli spadek liczby osób w wieku produkcyjnym. Poza tym mniej obywateli mieszkających w kraju oznacza, że skurczy się liczba konsumentów, kupujących produkty wytwarzane przez polskie firmy.

Nie bez znaczenia jest aspekt polityczny. Duży kraj z dużą liczbą ludności ma mocniejszą pozycję w ramach Unii Europejskiej. A także większe znaczenie militarne, co w obecnych niespokojnych czasach ma istotne znaczenie. Dlatego powrót nawet 300 tys. osób w wieku produkcyjnym, ze znajomością języków obcych, z doświadczeniem pracy w innej kulturze, na innych rynkach, żyjących z pracy, a nie z benefitów socjalnych, może przynieść same korzyści. Wprowadzenie zachęt dla polskich emigrantów nie obciąży specjalnie budżetu, a będzie to inwestycja na lata.

Jednak nawet najbardziej atrakcyjne zachęty nie stanowiłyby decydującego argumentu do powrotu z emigracji, gdyby nie dobra kondycja gospodarki, która rozwija się trzy razy szybciej niż średnio w Unii. Poza tym nasze wynagrodzenia szybko rosną. Obecnie są na poziomie portugalskim, a za kilka lat pod tym względem powinniśmy dogonić Włochy. Nawiasem mówiąc, w wielu centrach usług wspólnych w Polsce pracują już obywatele z Europy Zachodniej i Południowej, m.in. Portugalczycy. To oznacza, że Polska jest miejscem atrakcyjnym do życia i pracy.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński

(ur. 1949 r.) polski polityk, doktor nauk prawnych, poseł na Sejm, premier w latach 2006–2007, założyciel i prezes PiS

\\ Bohaterowie ratujący Żydów będą zawsze pamiętani jako czołówka,
jako najdzielniejsi z dzielnych, jako ci, którzy bronili
w najsłabszych warunkach wartości tej cywilizacji. \\

FELIETON \ Wkrótce do europosłów ma trafić książka prof. Jana Żaryna „Polska wobec Zagłady”

– lektura arcyważna i obowiązkowa

O konferencji, której nie było, i książce, która jest...

Koronawirus zabija ludzi. Koronawirus zabija też, a przynajmniej ogranicza aktywność europosłów. W ubiegłym tygodniu Parlament Europejski podjął decyzję o odwołaniu – bodaj pierwszy raz w historii – sesji PE w Strasburgu (została przeniesiona do Brukseli). Odwołano również wszystkie konferencje, seminaria, eventy, wystawy, koncerty na terenie europarlamentu.



Ryszard Czarnecki

Odbywać się mają tylko posiedzenia plenarne i posiedzenia niektórych komisji. Niektórych, bo na przykład odwołane zostało również posiedzenie „mojej” Komisji Kontroli Budżetu (CONT), w której od 11 lat jestem koordynatorem w imieniu Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

Wstrzymano wszystkie (sic!) zagraniczne wyjazdy europosłów, na przykład delegację do Bahrajnu, w której miałem uczestniczyć. Do kiedy? Do odwołania. Jeden Bóg raczy wiedzieć, kiedy wznowione zostanie normalne funkcjonowanie PE z jego wszystkimi dotychczasowymi aktywnościami. Wystarczy, że w jakiejś planowanej imprezie w Parlamencie Europejskiego miałyby brać udział osoby spoza europarlamentu, to wówczas – jak choćby w przypadku wystawy prac artystów z Chorwacji w związku z prezydenturą tego kraju w Unii – taki event natychmiast zostaje skreślony z agendy. Spotkało to też szczyt UE – Afryka z udziałem 30 prelegentów.

Odwołano konferencje ważne i mniej ważne, potrzebne i, prawdę mówiąc, zupełnie niepotrzebne. W sumie w ciągu tych trzech tygodni odwołano w PE aż 130 imprez, konferencji i seminariów, w których miało wziąć udział, uważa, od 6 do 7 tys. osób.

„Nikogo (z Polaków) nie podałem do nagrody, bo Ameryka by zbankrutowała”

Jednej konferencji jest mi szczególnie żal – i to nie tylko dlatego, że odbywała się ona z mojej inicjatywy i pod patronatem profesora Ryszarda Legutki i moim.

Chodzi o europejską premierę książki wydanej w języku angielskim (wkrótce zresztą nastąpi edycja w ję-



zyku niemieckim) przez Oficynę Wydawniczą Volumen oraz Fundację Obchodów Setnej Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dzieło to nosi tytuł: „Polska wobec Zagłady”, a jego autorem jest znany historyk prof. Jan Żaryn, z kolei szefem wydawnictwa, które ją wprowadziło na rynek jest człowiek, który był legendą opozycji w stanie wojennym – Adam Borowski.

Książka, sponsorowana przez Polską Fundację Narodową, liczy 327 stron, a autor dedykował ją m.in. Polakom ratującym Żydów. Wydawnictwo zawiera m.in. następujące rozdziały: „Zagłada Polskich Żydów”, „Państwo polskie na ratunek Żydom”, „Wybrane przykłady pomocy i represji”. Prace otwierają dwa cytaty. Pierwszy to fragment listu do Instytutu Yad Vashem

polskiego Żyda, obywatela II RP, Zygmunta Warszawera. Oto on: „Ja, Zygmunt Warszawer, nie podałem nikogo z Polaków, którzy pomagali mi przeżyć. Wyskoczyłem z pociągu jadącego do Treblinki na spalanie. W pociągu został uduszony mój dziadek. Zaszedłem do gospodarki Pielaczki, przetrzymałem 4 dni i potem chodziłem od wioski do wioski: Kornacice, Gończyce, Leokadia, Sośninka, Łaskarzew, Izdebko i wsie: Zygmunty, Romanów. Ci wszyscy ludzie mi pomogli. Nikogo nie podałem do nagrody, bo Ameryka by zbankrutowała. Codziennie byłem na innej ławce”.

A drugi cytat to opinia naukowca, doktora Marcina Urynowicza z jego pracy o „Żegocie”: „Rada Pomocy Żydom przy Pełnomocniku Rządu RP w Kraju, zwana »Żego-

ta« była jedyną w okupowanej Europie oficjalną instytucją afiliowaną przy władzach państwowych, która miała za zadanie nieść pomoc eksterminowanej przez Niemców ludności żydowskiej. Był to absolutny fenomen”.

Polski Żyd – dowódca w NSZ

Książka zawiera ciekawe cytaty Józefa Piłsudskiego. Oto jeden z nich, pochodzący z wywiadu udzielonego w 1925 r. Teresie Lipkowskiej: „Tak, wszyscy wiedzą, że nie jestem antysemitą, ale nie jestem też i filosemitą. Ja ich po prostu lubię, czuję się dobrze w ich towarzystwie”.

Pięć lat wcześniej tenże Naczelnik Państwa w wywiadzie dla „Kurieru Polskiego” 26 sierpnia 1920 r., a więc udzielonym tuż po Cudzie nad Wisłą i odparciu Sowietów w bitwie określonej jako „jedna z ośmiu najbardziej znaczących bitew w historii świata” czytamy: „Żydzi nie wszędzie zachowywali się źle. W Łomży i Mazowiecku (chodzi chyba o Ostrów Mazowiecką – dop. R. Cz.) dzielnie stawiali opór Bolszewikom. W Mazowiecku najeźdźcy rozstrzelali ich kilku. W Łomży bolszewicy osadzili biskupa w więzieniu wśród samych Żydów, których aresztowali. Natomiast rzecz dziwna, jak wiele zresztą rzeczy w Polsce – tuż obok, w sąsiedztwie: w Łukowie, Siedlcach, Kałuszyń, Białymstoku, dalej – we Włodawie, miały miejsce liczne, czasem nawet masowe ze strony Żydów wypadki zdrady stanu”.

Profesor Żaryn, pokazując nie tylko asymilację, ale także patriotyzm niektórych Polaków pochodzenia żydowskiego, podaje przykład majora Stanisława Ostwinda, uczestnika Legionów Józefa Piłsudskiego, który po I wojnie światowej przeszedł na katolicyzm, był policjantem w latach II wojny światowej ukrywał się i był oficerem... Narodowych Sił zbrojnych (NSZ) oraz najwyższym stojącym w hierarchii kon-

spiracyjnej Polakiem o żydowskich korzeniach. Aresztowany przez komunistów był torturowany i w lutym 1945 r. został zamordowany przez siepaczy z UB.

Dopiero z pracy wydanej przez Adama Borowskiego, autorstwa Jana Żaryna, dowiedziałem się o zamachach, jakie w Warszawie przeprowadziła Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) na komendantów żydowskiej policji w getcie: Jakuba Szeryńskiego – nieudany zamach 21 sierpnia 1942 r. oraz dwa miesiące później na jego zastępcę Jakuba Lejkina – tym razem skuteczny.

Na Kresach Ukraińcy mordowali Polaków z ukrywanymi przez nich Żydami

W „Polsce wobec Zagłady” znalazłem mało znany fakt pogromów Żydów na dawnych Kresach Wschodnich RP podczas niemieckiej okupacji – organizowali je Niemcy, ale ich sprawcami byli Ukraińcy: najpierw ludność cywilna, a potem ukraińskie oddziały zbrojne.

Tylko w samym Lwowie ukraińscy szowiniści zamordowali w dwóch pogromach w pierwszych dniach po rozpoczęciu nowej okupacji – niemieckiej – aż 4 tys. Żydów! Ludzie ze skrajnie radykalnej OUN-UPA zamordowali również kilkadziesiąt polskich rodzin wraz z przechowywanymi przez nich Żydami. Taki los stał się udziałem między innymi rodziny Jana Zapalskiego z Kolonii Berez w powiecie Kowel (listopad 1942 r.). Z kolei Polacy z Pańskiej Doliny wybudowali w pobliskim lesie spore ziemianki, w których skryli się i oni, i przechowywani przez nich Żydzi. Dotrwali do końca wojny i okupacji...

W tej bardzo ważnej pracy, która wkrótce ma trafić – w wersji angielskiej – do wszystkich, przeszło siedmiuset europosłów, oglądam plakat z okresu II wojny światowej, którego autorem był rysownik i malarz Marek Żuławski. Na czarnym tle czerwony napis: „Poland”, postrzępiona i podziurawiona od kul białoczerwona flaga na drzewcu zwieńczonym polskim orłem w koronie i podpis: „Poland – First to Fight”. Tak, to prawda, jednak Polacy byli nie tylko pierwszymi do walki, ale także pierwszymi do ukrywania swoich żydowskich współobywateli mimo najsurowszych w całej niemieckiej Europie za to kar. Kara śmierci groziła za wiedzę, że sąsiad przechowuje Żyda i niepoinformowanie o tym Niemców...

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

Rafał Ziemkiewicz

(ur. 1964 r.) polski dziennikarz, publicysta, komentator polityczny i ekonomiczny

\ Michnikowszczyzna – to nie tylko zespół głoszonych przez Michnika tez i postulowanych przez niego zachowań. To grono ludzi, współtworzących jego propagandową linię w „Wyborczej” i w innych, poddających się jej wpływowi mediach. To przede wszystkim liczne grono adresatów tej propagandy, związanych z Michnikiem emocjonalnie. \

PUBL...

15

RESORTOWE DZIECI \ Rodzina i dziedzictwo naczelnego „Gazety Wyborczej”

Demiurg w gumowych klapkach

„Pan pozdrowi brata, panie redaktorze” – to zdanie wypowiedziane do Adama Michnika przez Dominika Tarczyńskiego wywołało falę oburzenia w środowisku redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”. Brat – czyli Stefan Michnik – to stalinowski sędzia, na którym ciążyą zarzuty popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości i który do dziś pozostaje bezkarny.



Dorota Kania

Europoseł PiS Dominik Tarczyński spotkał Adama Michnika przypadkowo w pociągu. W sieci zamieścił nagranie, na którym zwraca się do Adama Michnika, by pozdrowił brata. Niemal natychmiast zareagowali koledzy Michnika z „GW” oraz politycy opozycji, m.in. Dariusz Rosati, który w dokumentach Instytutu Pamięi Narodowej figuruje jako zarejestrowany tajny współpracownik komunistycznej bezpieki o pseudonimie „Buyer”. Gazeta.pl zaś doniosła, że Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych poinformował na Facebooku, że złoży do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Ośrodek, którego założyciel Rafał Gaweł został prawomocnie skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności za wyłudzenia i oszustwa, których dopuścił się, prowadząc działalność gospodarczą. I który był namiętnie cytowany przez „GW” jako tropiciel „polskich faszystów i antysemitów”.

Resortowe dziecko z alei Przyjaciół

Dlaczego wypowiedziane przez Dominika Tarczyńskiego zdanie tak bardzo oburzyło środowisko Adama Michnika? Jednym z powodów jest ogromna popularność europosła PiS w sieci, i to nie tylko w Polsce. To już nie jest anonimowy internauta, który pisze na swoim profilu: „Niech Adam pozdrowi brata”, tylko znaczący polityk, który poprzez zamieszczony w sieci filmik kieruje uwagę na to, kim był Stefan Michnik. A w konsekwencji – rodzina naczelnego „Gazety Wyborczej”.

Wydawałoby się, że po naszych „Resortowych dzieciach” nie trzeba już przypominać, że Adam Michnik jest typowym resortowym dzieckiem, jednak po tym, co się dzieje z przedstawianiem historii najnowszej (czyli w krzywym zwierciadle) okazuje się, że nieustannie trzeba o tym przypominać. Że ojciec Michnika,



Adam Michnik będzie mi się kojarzył z gumowymi, ogrodowymi klapkami, w których przyszedł w 2011 r. na obchody 4 czerwca 1989 r do Pałacu Prezydenckiego, gdzie Bronisław Komorowski odznaczył go za „wybitne zasługi dla transformacji ustrojowej” | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ozjasz Szechter, był funkcyjnym działaczem nielegalnej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, dążącej do oderwania od Polski Galicji Wschodniej i Wołynia oraz przyłączenia tych ziem do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W procesie łuckim w 1934 r. został skazany na osiem lat więzienia. Po II wojnie światowej Ozjasz Szechter na polecenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej przejechał do Polski i pracował m.in. jako zastępca redaktora naczelnego pisma związkowego „Głos Pracy”. Matka, Helena Michnik, komunistka, była wykładowczynią w szkole Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który bezpośrednio podlegał Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, następnie była nauczycielką historii i autorką podręczników szkolnych. Brat Stefan Michnik był stalinowskim sędzią wojskowym, który skazywał na śmierć polskich bohaterów, był także obecny podczas wykonywania wyroków. Podejrzany o zbrodnię przeciwko ludzkości spokojnie mieszka w Szwecji, której władze nie zgadzają się na jego ekstradycję. Cała rodzina mieszkała przy alei Przyjaciół, którą zaraz po wojnie zasiedliły osoby

zajmujące ważne stanowiska państwowe, funkcjonariusze różnych urzędów, w tym aparatu bezpieczeństwa, stanowiące elitę komunistyczną. Gdy przypomina się rodzinę Adama Michnika, pojawia się od razu stwierdzenie, że „dzieci nie odpowiadają za rodziców, a rodzeństwo – za brata lub siostrę”. Jest to oczywiście prawda – mało tego, znam osoby, które zdecydowanie odcięły się od komunistycznych korzeni swoich rodziców. Czy tak też było w przypadku Adama Michnika? Publikacje, które ukazywały się w kierowanej przez niego „Gazecie Wyborczej”, wskazują na to, że nie. Wystarczy przypomnieć tytuł z 11 października 2008 r. z Gazety.pl „Adam Michnik broni godności i prawdy o ojcu” – chodziło o proces, który Michnik wytoczył IPN za publikację, w której napisano, że Ozjasz Szechter został skazany na osiem lat pozbawienia wolności w tzw. procesie łuckim w 1934 r., za szpiegostwo na rzecz ZSRS. Szechter został skazany nie za szpiegostwo, a za próbę zmiany przemocą ustroju państwa polskiego i zastąpienia go ustrojem komunistycznym oraz oderwania od państwa polskiego południowo-

-wschodnich województw, co było zagrożone wyższą karą niż szpiegostwo.

Nietykalna PPR

Warto także przypomnieć ataki „GW” na historyka dr. Piotra Gontarczyka po publikacji jego książki pt. „PPR. Droga do władzy”. Książka zebrała znakomite recenzje od wybitnych historyków – i zasłużenie, ponieważ po raz pierwszy, na podstawie archiwaliów dokładnie została opisana Polska Partia Robotnicza. Ta sama, której prominentnym działaczem był Ozjasz Szechter, ojciec Adama Michnika.

„Ta książka powinna być obowiązkową lekturą dla studentów wszystkich tych wydziałów uniwersyteckich, na których wykładana jest najnowsza historia Polski” – napisał prof. Marek Kazimierz Kamiński. Podobnych recenzji było znacznie więcej. Z dr. Gontarczykiem w czerwcu 2008 r. na łamach „GW „rozprawili” się Wojciech Czuchnowski oraz Adam Leszczyński.

„Wysokie stanowisko w IPN, głośnie artykuły w prasie, a dziś książka o domniemanej współpracy z SB Lecha Wałęsy to na razie szczytowe punkty w karierze Gontarczyka. Ale już pierwsze jego prace książkowe pokazują, że jego droga jest konsekwentna, a poglądy niezmiennie. Najważniejszą pracą naukową Gontarczyka jest książkowa wersja jego doktoratu o historii PPR w latach 1941–1944 opisująca drogę polskich komunistów do władzy” – czytamy w „GW”.

Czuchnowski i Leszczyński napisali o „skandalu”, jaki miał miejsce w Instytucie Historii PAN. Przeciwno publikacji dr. Gontarczyka zaprotestowali: prof. Jerzy Borejsza (jego ojciec był znanym komunistą, a wuj Józef Goldberg, szerzej znany jako Józef Różański, był zbrodniarzem stalinowskim, oficerem NKWD, MBP, w którym zasłynął brutalnymi metodami śledczymi – m.in. nadzorował śledztwo w sprawie Witolda Pileckiego – oraz funkcyjnym działaczem PPR) i prof. Tomasza Szaroty (publikował na łamach „GW”).

Wzburzenie, jakie wywołała w „GW” książka dr. Gontarczyka, nie budzi zdziwienia,

gdy się ją przeczyta. Obraz degeneratów, alkoholików i antysemitów, którzy zasilili szeregi PPR, kłóci się z obrazem „kulturalnych, inteligentnych komunistów”, który przez lata przedstawiali ludzie ze środowiska Adama Michnika.

Zamki na piasku

Polityka i relatywizm były zawsze obecne w publicystyce Adama Michnika i w jego gazecie. Pomniejszanie zbrodni komunistycznych i frontalny atak na Narodowe Siły Zbrojne ma także podłoże w konotacjach rodzinno-towarzyskich.

Każdy członek PPR był jednocześnie członkiem Gwardii Ludowej – zbrojnej organizacji PPR. W 1943 r. kierownictwo Narodowych Sił Zbrojnych oświadczyło, że PPR i GL działa w interesie ZSRS jako sowiecka agentura lub jako ekspozytura moskiewska. Żołnierze NSZ, nie godząc się na sowiecką okupację, prowadzili działania przeciwko PRR, co nawet po latach było wystarczającym powodem do przedstawiania kłamliwej historii na ich temat na łamach „GW”.

Adam Michnik miał marzenie stworzenia gazety, która zmieni ludzi; będzie tworzyła wpływowe środowiska, które wzorem komunistycznej idei Antonio Gramsciego dokonają marszu przez instytucje, zawłaszczając kulturę, naukę, media. Przez pewien czas mu się to udawało – słynne „już nie żyjesz” kierowane do tych, którzy się z tym nie zgadzali, skazało wielu ludzi na środowiskową banicję. Na szczęście byli ludzie, którzy nie podporządkowali się dyktatowi Michnika i „GW”, afera Rywina zaś obnażyła intencje intelektualistów z ulicy Czerskiej. To doprowadziło do tego, że gazeta, której „nie jest wszystko jedno”, stała się karykaturą poważnego medium. Podobnie jak Adam Michnik, który już zawsze będzie mi się kojarzył z gumowymi, ogrodowymi klapkami, w których przyszedł w 2011 r. na obchody 4 czerwca 1989 r do Pałacu Prezydenckiego, gdzie Bronisław Komorowski odznaczył go za „wybitne zasługi dla transformacji ustrojowej”. Dziś wiemy, jakie to były „zasługi” – zapewne dlatego Adam Michnik z taką furią atakuje IPN.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

MODERNIZACJA \ „Mały mustang” dla Wojska Polskiego

Następcy honkerów coraz bliżej

2 Regionalna Baza Logistyczna poinformowała, że w tym miesiącu odbyło się publiczne otwarcie złożonych ofert w postępowaniu dotyczącym umowy na dostawę do Wojska Polskiego 485 samochodów ciężarowo-osobowych ogólnego przeznaczenia w latach 2020–2022. Pojazdy te mają zastąpić wysłużone już honkery.

Paweł Kryszczak

W ramach umowy o wartości ponad 92 mln zł ma zostać zakupionych 485 samochodów ciężarowo-osobowych ogólnego przeznaczenia. Z kolei w ramach opcji możliwe jest nabycie dodatkowych 150 pojazdów dla Wojska Polskiego.

Samochody te będą dysponowały silnikiem o mocy co najmniej 150 KM i wa-

żyły nie więcej niż 3500 kg, a także zostaną przystosowane do przewozu pięciu osób. Pierwsza partia pojazdów w liczbie 210 sztuk plus 50 w ramach opcji ma zostać dostarczona do końca 2020 r. Kolejna, licząca 210 egzemplarzy plus również 50 w ramach opcji, do końca 2021 r. Ostatnia natomiast, obejmująca 215 samochodów plus 50 w ramach opcji, trafi do Wojska Polskiego do końca października 2022 r.

W postępowaniu złożono trzy oferty zbiorcze, z których jedną przedstawiło konsorcjum firmy Glomex MS Polska sp. z o.o. i czeskiego Glomexu MS s.r.o., które chcą podjąć się realizacji umowy za 121,2 mln zł brutto. Kolejną złożyło przedsiębiorstwo Demarko sp. z o.o. sp.k., które zobowiązało się zrealizować kontrakt za kwotę 130,1 mln zł brutto. Ostatnią firmą jest Steeler Marcin Piasecki, który jest w stanie zrealizować umowę za 122,7 mln zł brutto. Warto zauważyć, że oferty, które wpłynęły, zostaną ocenione

**\\ Niedługo wojsko otrzyma co najmniej 485 nowych samochodów terenowych, które zastąpią wysłużone honkery. Inspektorat Wsparcia otrzymał trzy oferty w postępowaniu na „małego mustanga”. Wkrótce wybór najkorzystniejszej oferty i podpisanie umowy – oznajmił szef MON Mariusz Błaszczak. **

według niżej wymienionych kryteriów, którymi są: cena (waga 60 proc.), moc silnika (waga 20 proc.), dodatkowa moc silnika (waga 7 proc.), czas wykonania dodatkowej gwarancji (waga 7 proc.) i czas wykonania naprawy gwarancyjnej na terenie Polski (waga 6 proc.).

– Niedługo wojsko otrzyma co najmniej 485 nowych samochodów terenowych, które zastąpią wysłużone honkery. Inspektorat Wsparcia otrzymał trzy oferty w postępowaniu na „małego mustanga”. Wszystkie spełniają kryteria cenowe. Wkrótce wybór najkorzystniejszej oferty i podpisanie umowy – oznajmił szef MON Mariusz Błaszczak.

Warto jednak zauważyć, że jest to już kolejny kontrakt na dostawę samochodów ciężarowo-osobowych ogólnego przeznaczenia zarówno w wersji opancerzonej, jak i nieopancerzonej. Próby podejmowane przez Inspektorat Uzbrojenia z lipca 2015, lipca 2017 oraz sierpnia 2018 r. zakończyły

się jednak porażką. Zadanie zakupu następców samochodu marki Honker przypadło następnie Inspektorowi Wsparcia Sił Zbrojnych, który zmienił wymagania techniczne, rezygnując przy tym z wersji opancerzonej. Niestety również i tej jednostce Wojska Polskiego nie udało się zakupić pojazdów. Zadanie zakupu następców honkerów przypadło 2 Regionalnej Bazie Logistycznej. Pierwsze podejście zostało unieważnione w grudniu 2019 r., gdyż „cena najkorzystniejszej oferty przewyższa kwotę, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Wiosenna promocja
w Pensjonacie Sanato
na pobyty zdrowotne lub
wypoczynkowe,
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



ANTROPOLOGIA \ W jednym z najstarszych światowych muzeów etnograficznych, petersburskiej Kunstkammerze, trwa wystawa „Światy Bronisława Piłsudskiego”. Bronisław był starszym bratem Józefa. Został zesłany na Daleki Wschód za udział w przygotowaniu zamachu na cara Aleksandra III. Był etnografem, zajmującym się ludami i kulturami Dalekiego Wschodu, głównie ludem Ajnów. Trwającą do 2 kwietnia wystawę zorganizowała żyjąca w Petersburgu polska etnograf, dr Weronika Bielajewa-Saczuk.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 9 MARCA 2020

KULTURA

17

SACRUM \ Niósł śmierć ku Życiu

Dotknąć zbawczej rany

„Droga Krzyżowa”, album z fantastycznymi zdjęciami Adama Bujaka i tekstami rozważań do kolejnych stacji pióra księdza Wacława Buryły, może być kluczem do zrozumienia kosmicznej tajemnicy odkupienia. Zapraszam do kontemplacji tych kart w ciszy kościoła, może ona być drogą do odkrycia sensu Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Olga Okoniewska

Tak jak Gorzkie żale, nabożeństwo Drogi krzyżowej ma w sobie mocą poruszyć serce człowieka przemożną siłę. Łzy, współczucie, metanoia. Taki jest cel każdego nabożeństwa, każdego rekolekcji, każdego kazania. Przemiana, wstrząs, nawrócenie. Moc oddziaływania świadomości niewinnego cierpienia zawarta w towarzyszącej Męce Jezusa sztuce i w komentarzach tego albumu do kolejnych stacji drogi krzyżowej, może być ożywcza i ratować życie wiernym, którzy dadzą się unieść temu nurtowi emocji rwącemu ku śmierci, ku zmartwychwstaniu.

Obejrzyjmy ten album. Wstrząsający wyraz twarzy Chrystusa z XV-wiecznego krucyfiksu dłuta Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie poraża naturalistyczną surowością,

a kołpak siedmiocentymetrowych cierni na Jego głowie jest w swym przerysowaniu tak dojmujący, że zawiera w sobie całą istotę cierpienia człowieka torturowanego aż po śmierć.

Dalej widzimy, jak naiwność przedstawienia pokrwawionego Chrystusa Frasobliwego z fragmentu XVII-wiecznej drewnianej rzeźby z klasztoru Klarysek w Starym Sączu czyni oskarżeniem wyraz Jego oczu i zawartej w ułożeniu ust zgody na cierpienie, za mnie i za ciebie.

I kolejne perły uchwycone precyzyjnym okiem i obiektywem mistrza fotografii sakralnej Adama Bujaka: plebejski Jezus otoczony wulgarnym żołdactwem u wytwornego i pysznego Piłata – fragment wstrząsającego kompozycją obrazu „Pasja” z 1480 r. z kościoła św. Jakuba w Toruniu i z tego samego obrazu fragment z rozpaczliwym pocałunkiem Judasza. Uchwycony

przez anonimowego artystę wyraz twarzy martwego Jezusa oraz kompozycja sceny do stacji XIII Jezus z krzyża zdjęty, drogi krzyżowej w bazylice Grobu Bożego w Miechowie i akwarelowo naturalistyczne malowidło Józefa Mehoffera do tej samej stacji z bazyliki Franciszkanów w Krakowie. Wyobrażenie diabła oraz piekła na gotyckiej polichromii w katedrze Świętych Janów w Toruniu i Boschowska wręcz ekspresja sceny biczowania Chrystusa z XV-wiecznego polptyku z katedry w Poznaniu.

Jednak mistrzostwo obiektywu Adama Bujaka wyraża się najwyraźniej w jednej, surowej fotografii stóp ukrzyżowanego. Jest to fragment krucyfiksu autorstwa Wita Stwosza. Widzimy krzyk rozpacz, jak w ludowych pieśniach wielkopostnych w interpretacji Antoniny Krzysztoń. Niewinność umęczona, torturowana dobroć. Jezus Chrystus.



fot. mat. pras./d

Ten, który dodawał skrzydeł

MUZYKA \ W piątek cały swingujący świat uronił łzę na wieść, że do grona gigantów grających w niebie dołączył McCoy Tyner. Miał 81 lat.

Grał u boku Johna Coltrane’a, na najważniejszej płycie jazzu, „A Love Supereme”, będąc filarem tej legendarnej formacji u boku wspomnianego giganta saksofonu – „Trane’a”, kontrabasisty Jimmi Garrisona i legendy perkusji Elvina Jonesa. Stworzył swój własny styl, który w pewnym sensie wynikał z faktu, iż był mańkutem. W jedynej, typowej dla niego sposób budował kwartowe akordy, często unikając tercji, co sprawiało, że pewien sposób pozostawiał słuchaczowi decyzję, czy je-

steśmy w dur czy moll. Ale to coś przede wszystkim dawało wielką swobodę tym, z którymi grał. – McCoy Tyner utrzymuje harmonię, co pozwala mi o niej zapomnieć. To taki ktoś, kto daje mi skrzydła i pozwala mi od czasu do czasu startować z ziemi – mówił o nim Coltrane.

Nieodżałowany Sławomir Kulpowicz, jazzman, który konwencję brzmienia Amerykanina najpiękniej zaadaptował do swojej pianistyki, wielokrotnie podkreślał w naszych licznych rozmowach, że kwintesencją stylu Tynera jest genialne wyjście z tradycji w kierunku kompletnie nieznanymi lądów. Do Coltrane’a pasował jak ulał.

Chwilę po informacji o śmierci jazzmana tak napisał w swoim facebooko-

wym profilu Jan „Ptaszyn” Wróblewski: „Skończyła się pewna epoka w jazzie. Nie spodziewanie zmarł McCoy Tyner. W ten sposób nie pozostał już nikt z legendarnego kwartetu Johna Coltrana. Trudno znaleźć kogoś, kto miałby tak ogromny wpływ na muzykę jazzową w ostatnim 60-leciu. Bez niego jazz nie byłby dziś tam, gdzie jest. Chyba obok Billa Evansa wywarł największy wpływ na sposób gry na fortepianie. Tyner jest w grze każdego pianisty. Większość... wszyscy znają go i kojarzą jako członka kwartetu Coltrana. Ale potem miał własne zespoły. Małe, klasyczne, ale też big band, z którym odwiedził Polskę, a aranżował także na smyczki. Z której strony by nie próbować go ugryźć, by-

ło to danie najwyższej próby – wspomina nasz guru jazzu.

Mistrz bębnow Jeff „Tain” Watts żegna Tynera słowami: „Dziękuję za wiarę we mnie, dostąpienie zaszczytu bycia u Twego boku, honoru największego z tych, jakich artysta mógł doświadczyć. Odpoczywaj, zmieniłeś świat na zawsze”. Wayne Shorter założył zdjęcie z pianistą, pisząc trzy litery R.I.P.

Zarówno pianista Wojtek Konikiewicz, jak i menager Mariuszu Adamiak, który wielokrotnie zapraszał mistrza do Polski, wspominają Tynera jako niezwykle ciepłego człowieka, który każdemu poświęcał chwilę. Na scenie był wręcz demoniczny, prywatnie – aniołem. Kiedy po występie w Gdyni składałem mu gratulacje

pełen zachwyty, bowiem w bezpośrednim kontakcie jego pianistyka powalała, był wyraźnie skrupowany. – Cieszę się, że jakoś to mi wychodzi, bo nic innego nie potrafię, a z czegoś muszę żyć – zażartował.

– Odkąd po raz pierwszy usłyszałem go z kwartetem Johna Coltrane’a na początku lat 60., McCoy Tyner ogromnie mnie zainspirował – wspomina Chick Corea. Będę tęsknił za jego piękną obecnością. Zachowuję w szczególnej pamięci nasze grania w duecie. Bez wątpienia świat muzyczny będzie za nim tęsknił – i bez wątpienia zawsze będziemy go pamiętać i szanować za jego ogromny wkład w muzykę i sztukę gry na fortepianie – kończy gigant jazzu, przesyłając kondolencje rodzinie i przesłanie miłości w ostatniej podróży.

.....

Piotr Iwicki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„PRZYGODA” \ Adaptacja książki węgierskiego pisarza Sándora Máraiego została zrealizowana przez Jana Englerta. To opowieść o skomplikowanych miłosnych relacjach międzyludzkich z gorzkim egzystencjalnym przesłaniem.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - taka historia.. 09:20 Ranczo (117) - serial 10:15 Komisarz Alex (124) - serial 11:00 Ojciec Mateusz (2) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (682) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:35 Rodzinka.pl (108) - serial 12:00 Barwy szczęścia (2210) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (209) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! 15:05 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (83) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więźnił miłości (257) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Rodzinka.pl (109) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2210) - serial	06:50 Akademia ogrodnika 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (1125) - serial 13:15 Szpital (337) - serial 14:15 Detektywi (408) - serial 14:50 Detektywi (409) - serial 15:25 Kobieta na krańcu świata - dok. 16:00 Szpital (338) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1126) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3034) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kod genetyczny (2) - serial 22:30 Nico: Ponad prawem - film sens., Hong-kong/USA 1988.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (334) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (337) - serial 10:00 Sekrety rodziny (6) - serial 11:00 Dlaczego ja? (833) - serial 12:00 Gliniarze (384) - serial 13:00 Trudne sprawy (917) - serial 14:00 Pierwsza miłość (3029) - serial 14:45 Dlaczego ja? (963) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (426) - serial 17:00 Gliniarze (416) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3030) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (275) - serial 20:05 Megahit: Kingsman: Złoty krąg - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2017	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 Salonik polityczny 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 7x24 12:05 Telezakupy 12:20 Alfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Studio prasowe 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:40 Ponad prawem 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 Mała Nellie od Świętego Boga 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:45 20 lat dla świata 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Opowieści Starego Testamentu 12:50 Antykultua. Walka z kościołem katolickim 13:20 Koncert życzeń 14:10 Zapomniane męczeństwo 15:05 Ernesto Cofino. Wszyscy mogą być święci 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 17:55 Relekcje Wielkopolskie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apł Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (125) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3626) - serial 18:30 Korona królów (346) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (203) - serial 21:00 Teatr Telewizji: PrzYGODA - sztuka Sándora Máraia 22:30 Pajęcza sieć. Drugie imperium brytyjskie - film dokumentalny, W. Brytania 2019 23:40 Archiwista (9) - serial 00:35 Sanatorium miłości 2 - reality show 01:35 Ride. Smak życia - komedia, USA 2014	20:10 Barwy szczęścia (2211) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1500) - serial 21:50 O mnie się nie martw 12 (2) - serial 22:50 Trzy dni Kondora (2) - serial 23:50 Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie - komediodramat, Włochy 2016. 01:35 Głęboka woda (10) - serial	Po powrocie z wojny w Wietnamie Nico Toscani odchodzi z CIA i staje się zwykłym policjantem. Przez swoją docieklivość wpłtuje się w aferę narkotykową. Toscani szuka dowodów przeciwko politykom utrzymującym się z narkobiznesu. 00:35 „Sala samobójców. Hejter” - kulisy produkcji 01:10 Co za tydzień	23:25 Świat w płomieniach - film sensacyjny, USA 2013. John Cale, niedoszły agent służb specjalnych, zabiera córkę na wycieczkę po Białym Domu, który staje się celem ataku grupy terrorystów. 02:05 Niezniszczalni 2 - film sensacyjny, USA 2012	21:30 Starcie cywilizacji
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (203) - serial 21:00 Teatr Telewizji: PrzYGODA - sztuka Sándora Máraia 22:30 Pajęcza sieć. Drugie imperium brytyjskie - film dokumentalny, W. Brytania 2019 23:40 Archiwista (9) - serial 00:35 Sanatorium miłości 2 - reality show 01:35 Ride. Smak życia - komedia, USA 2014	20:10 Barwy szczęścia (2211) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1500) - serial 21:50 O mnie się nie martw 12 (2) - serial 22:50 Trzy dni Kondora (2) - serial 23:50 Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie - komediodramat, Włochy 2016. 01:35 Głęboka woda (10) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2211) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1500) - serial 21:50 O mnie się nie martw 12 (2) - serial 22:50 Trzy dni Kondora (2) - serial 23:50 Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie - komediodramat, Włochy 2016. 01:35 Głęboka woda (10) - serial	Po powrocie z wojny w Wietnamie Nico Toscani odchodzi z CIA i staje się zwykłym policjantem. Przez swoją docieklivość wpłtuje się w aferę narkotykową. Toscani szuka dowodów przeciwko politykom utrzymującym się z narkobiznesu. 00:35 „Sala samobójców. Hejter” - kulisy produkcji 01:10 Co za tydzień	23:25 Świat w płomieniach - film sensacyjny, USA 2013. John Cale, niedoszły agent służb specjalnych, zabiera córkę na wycieczkę po Białym Domu, który staje się celem ataku grupy terrorystów. 02:05 Niezniszczalni 2 - film sensacyjny, USA 2012	21:30 Starcie cywilizacji
	TVP INFO	21:26 Kasta - magazyn Kontrowersyjne wyroki sądów, głośne procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.				

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



NARCIARSTWO KLASYCZNE

KULA DLA JOHAUG \ Norweżka Therese Johaug przez zajęcie drugiego miejsca w Oslo w biegu na 30 km techniką klasyczną zapewniła sobie dużą Kryształową Kulę za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w biegach narciarskich w sezonie 2019/2020.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 9 MARCA 2020

SPORT

19

BOKS \ Porażka Adama Kownackiego i kontrowersje po wygranej Artura Szpilki

To nie była ta noc

Artur Szpilka pokonał na punkty Ukraińca Sergieja Radczenkę podczas gali w Łomży. Sędziowie wskazali na triumf Polaka, choć ten był dwukrotnie liczony. W dużo poważniejszej walce przez techniczny nokaut przegrał Adam Kownacki. „Babyface” był gorszy od Roberta Heleniusa.

Krzysztof Oliwa

Polak spokojnie zaczął pojedynek, przebijając się przez obronę rywala, który próbował wykorzystać przewagę wzrostu i walczyć w dystansie. Popularny „Babyface” niesiony dopingiem rodaków w drugim starciu ruszył do bardziej zdecydowanych ataków. Rywal jednak nie pozostawał dłużny i kibice oglądali efektowne wymiany. Obaj zainkasowali po kilka ciosów.

W trzeciej rundzie Polak zmienił taktykę i wyprowadził kilka skutecznych uderzeń na korpus. To wyraźnie odcisnęło piętno na Heleniusie, który ciężiej oddychał. W czwartej rundzie Fin jednak trafił Kownackiego, a ten przykleknął. Sędzia nie potraktował tego jako nokautu. Helenius zwietrzył swoją szansę i ponownie posłał Polaka na deski. Tym razem arbiter liczył Kownackiego, który był wyraźnie zamroczony. Po wznowieniu pojedynku Helenius zasypał Po-



Adam Kownacki w razie wygranej walczyłby o mistrzostwo świata | fot. Jason Szenes/PAP

laka gradem ciosów i sędzia przerwał walkę.

Kownacki, który 27 marca skończy 31 lat, poniósł

pierwszą porażkę w karierze (20 wygranych). Pojedynek w Nowym Jorku był oficjalnym eliminatorem do

walki o mistrzostwo świata federacji WBA w wadze ciężkiej. Tytuł ten, podobnie jak pasy IBF i WBO,

należy do Brytyjczyka Anthony’ego Joshui, który 20 czerwca zmierzy się z Bułgarem Kubratem Pulewem na stadionie Tottenhamu Hotspur

Walki w Łomży, pierwszej po powrocie do niższej kategorii, Szpilka nie zaliczył do udanych. W trzeciej i piątej rundzie był liczony. Przez cały pojedynek Ukrainiec spokojnie wykorzystywał momenty, gdy Polak opuszczał prawą rękę, potrafił zadać serię silnych ciosów. Dopiero w ostatniej, 10. rundzie „Szpila” ambitnie zaatakował i udało mu się też kilka razy mocniej trafić przeciwnika.

Wszystko wskazywało jednak, że to Radczenko wygra, ale sędziowie wypunktowali zwycięstwo Szpilki dwa do remisu: 95:93, 94:94, 95:92. – Pierwsze koty za płoty, łatwo nie było. Jest dużo materiału do wyciągnięcia wniosków. Trzeba spokojnie pracować dalej, to była pierwsza walka po zbiegu wagi – mówił na antenie TVP po ogłoszeniu jego zwycięstwa 30-letni pięściarz.

Zaznaczył, że czuł się dobrze, ale też przyznał, że przeciwnik zaskoczył go atakami i tym, że trafiał. – Nie byłem zamroczony. To jest moja pierwsza walka po 11 latach w wadze cruiser, dajcie mi czas. Przekonałem się, że nie tylko siła, ale i szybkość, koncentracja są bardzo ważne – dodał Szpilka.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

FELIETON KIBICA

Daliśmy radę

Nie chodzi oczywiście o mecz mojej Lechii z Legią Warszawa. Lechia nie tylko nie dała rady, ale większość piłkarzy grała fatalnie, poniżej swoich możliwości, a ich występ dziennikarze z kibicowskiego portalu określili jako jedno wielkie nieporozumienie. Legia po prostu ich ośmieszyła, i tyle w temacie. Żał tylko kibiców, którzy na trybunach dali radę (zarówno z jednej, jak i drugiej strony). Przypuszczać należy, że jeśli taką formę Lechia będzie nadal reprezentować, jej fanom mogą jeszcze nieraz puścić nerwy. Na wiosnę miało być pięknie, a jest jak jest.

Daliśmy natomiast radę z organizacją VIII Pilskich Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Od kilku już lat wysiłkiem wielu środowisk patriotycznych z całego regionu udaje nam się zorganizo-

wać wspaniałe uroczystości. Warto się tym pochwalić, może staniemy się natchnieniem dla innych środowisk. W ramach naszych uroczystości odbył się w pilskim domu kultury koncert Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego, którzy jak zwykle zachwycili i wzruszyli publiczność. To był kolejny już ich koncert organizowany przez Radio Poznań, po raz drugi w Pile, za co jesteśmy wdzięczni dyrekcji tej rozgłośni radiowej. Koncert był transmitowany na żywo, dzięki czemu był słyszalny w całej Wielkopolsce. Ulicami naszego miasta przeszedł siódmy już raz marsz pamięci bohaterów antykomunistycznej konspiracji, który odbył się po mszy św. w pa-

rafi św. Rodziny. Zgromadził 3 tys. uczestników, dzięki czemu stał się jednym z największych takich wydarzeń w Polsce. Wykłady Kajetana Rajskiego, Rafała Sierchuły z poznańskiego IPN i piszącego te słowa miały miejsce w kilku szkołach Piły, Kramienki, Chodzieży i Trzcianki. Kajetan Rajski, red. naczelny kwartalnika „Wyklęci” spotkał się również w mieszkaniach Piły i regionu na autorskim wieczorze w parafii św. Rodziny. Piękne uroczystości zorganizowało też współpracujące z nami Stowarzyszenie „Brygada Inki” w Czarnym, z prezesem Mariuszem Biroszem na czele.

Odbyło się też kilka wydarzeń sportowych, w tym turniej bokserski im. Tade-

usza Pietrzykowskiego „Tedy’ego”, słynnego pięściarza z KL Auschwitz. Na nasze zaproszenie tym razem odpowiedziało ponad 100 zawodników z takich klubów jak: Savigynos Menę Centras z Wilna, ŁKS Łódź Boks, Pretorium, A&W Team Obrowo, Klub Sportowy Bulldog Gorzów, Czerwony Smok sekcja Wągrowiec, MLKS Spider Złotów, Smok Toruń, Golden Dragon Gym, Rebelia Kartuzy, KSW Szczecinek, Polonia 1912 Leszno boks i kickboks, Center-Team Odolanów, Klub Sportowy Piechotka Team oraz SWP sekcja Drawsko. Odbyło się ponad 60 walk. Cieszyliśmy się zwłaszcza z przyjazdu naszych rodaków z Wilna, którzy wzięli również udział

w Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Natomiast 1 marca miała w naszym regionie miejsce kolejna edycja Biegu Tropem Wilczym. Tym razem otrzymaliśmy od głównych organizatorów tysiąc pakietów i tyle osób pobiegło wokół jeziora Piaszczyne w Pile. Towarzyszyły im rodziny, każdy otrzymał grochówkę i mógł wziąć udział w loterii.

Wszystko to było możliwe dzięki tytanicznej pracy wielu ludzi, którzy od lat wkładają wiele serca w przygotowanie uroczystości upamiętniających Żołnierzy Wyklętych i wokół nich się jednoczą. Wszyscy razem: kibice, Kluby „GP”, Młodzież Wszechpolska, lokalne struktury PiS, Solidarność, lokalni działacze Konfederacji, stowarzyszenia patriotyczne, Koła Radia Maryja i parafie. Tak trzeba, bo sprawa Żołnierzy Wyklętych i ich upamiętnienia to nie polityka, ale działalność państwowa i narodowa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PIŁKA NOŻNA \ Górnik Zabrze – Cracovia 3:2, Arka Gdynia – Wisła Płock 1:2, Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk 4:4, Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław 1:0, Raków Częstochowa – Pogoń Szczecin 0:0, Wisła Kraków – Lech Poznań 1:1, Legia Warszawa – Piast Gliwice (po zamknięciu wydania), Korona Kielce – ŁKS Łódź (mecz dziś).

SKOKI NARCIARSKIE \ W sobotnim konkursie Polacy zameldowali się na czwartym miejscu

Drużyna tuż za podium

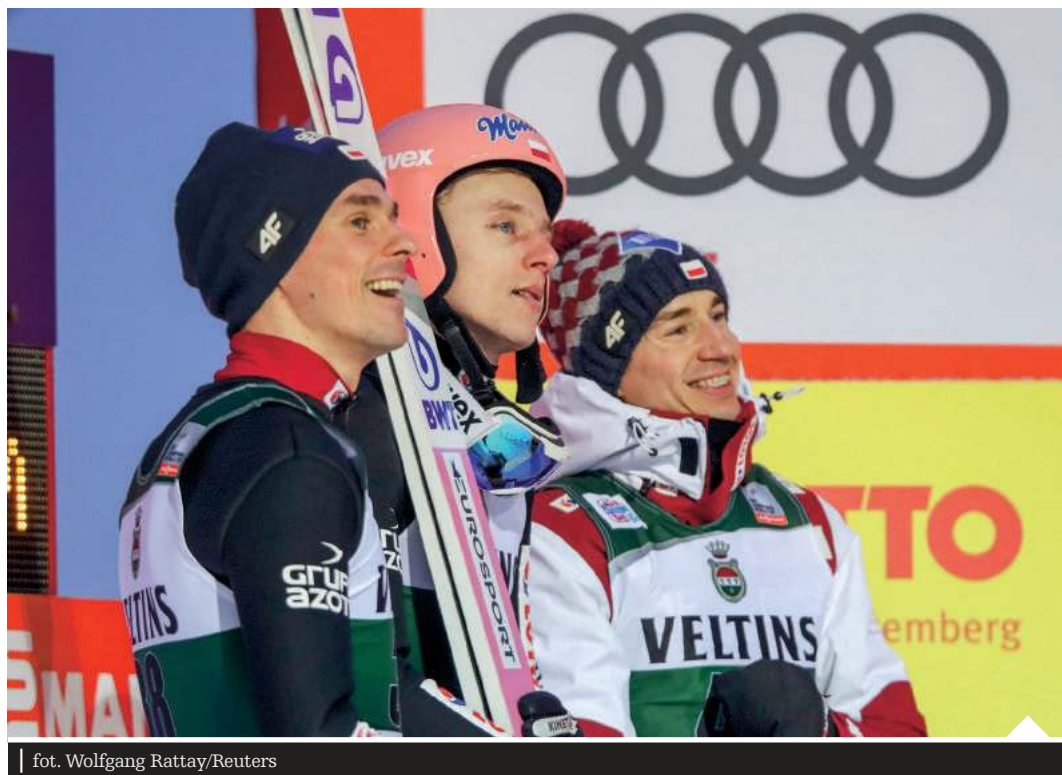
W niedzielę były mgła i wiatr, za to w sobotę wszystko przebiegało bez przeszkód. Polscy skoczkowie narciarscy zajęli czwarte miejsce w drużynowych zawodach Pucharu Świata w Oslo. Zwyciężyli z dużą przewagą punktową reprezentanci gospodarzy, wyprzedzając Niemców i Słoweńców.

Krzysztof Oliwa

Polacy stoczyli zaciętą walkę o trzecie miejsce ze Słoweńcami i Japończykami. Decydowała rywalizacja w ostatniej grupie zawodników. Dawid Kubacki oddał najdłuższy skok drugiej serii – 134,5 m, ale tylko półtora metra bliżej lądował Peter Prevc i Słoweńcy nie dali się zepchnąć z podium przez Białą-Czerwonych.

Oprócz Kubackiego w polskiej ekipie startowali Piotr Żyła, Maciej Kot i Kamil Stoch. Najrówniej skakał Stoch, uzyskując 130 i 133 m. Żyła miał lepszą pierwszą próbę – 129 m, w drugiej zaś tylko 124 m. Taką samą odległość osiągnął w pierwszej serii Kubacki. Od kolegów odstawał Maciej Kot, który w drużynie wystąpił po raz pierwszy od ponad roku. Uzyskał 115 i 123 m.

Na półmetku Polacy plasowali się na trzeciej pozycji, mając sporą stratę do Norwegów i Niemców, a tylko 3,1 pkt przewagi nad Słoweńcami. Drugie skoki Ży-



fol. Wolfgang Rattay/Reuters

ły i Kota postawiły Polaków w trudnej sytuacji, bo musieli odrabiać straty nie tylko do Słoweńców, ale i do Japończyków. Ostatecznie zajęli czwartą lokatę, o dwie pozycje wyższą niż w poprzednim konkursie drużynowym w Lahti.

– Ostatni skok był fajny, więc można było się cieszyć, ale w pierwszym trzeba było skoczyć dwa metry dalej. Znowu moja wina – powiedział Eurosportowi Kubacki.

Zadowolony ze swojego występu był Stoch. – Dzisiaj

chciałem skoczyć bardziej treningowo. Powiodło się. Jutro też podejść do konkursu spokojnie. Zaczyna mi się dobrze skakać – ocenił trzykrotny mistrz olimpijski.

Bezkonkurencyjni okazali się Norwegowie, którzy wyprzedzili Niemców aż o 36,5

pkt. Gospodarze startowali w składzie: Johann André Forfang, Robert Johansson, Daniel-André Tande oraz Marius Lindvik.

Ze względu na obawy przed epidemią koronawirusa zawody odbyły się przy pustych trybunach.

Konkurs drużynowy był drugą odsłoną turnieju Raw Air. Na skoczniach w Oslo, Lillehammer, Trondheim i mamucie w Vikersund odbędą się łącznie cztery konkursy indywidualne i dwa drużynowe. Do klasyfikacji generalnej cyklu pod uwagę będą brane noty uzyskane we wszystkich zawodach, a także czterech seriach kwalifikacyjnych, zwanych prologami. Zwycięzca otrzyma 60 tys. euro.

Liderem Raw Air pozostał zwycięzca piątkowych kwalifikacji Niemiec Constantin Schmid, który w nieoficjalnej klasyfikacji sobotnich zawodów był czwarty, ustępując Forfangowi, Stochowi i Lindvikowi.

W niedzielę miał się odbyć konkurs indywidualny, ale na przeszkodzie stanęły fatalne warunki atmosferyczne. Już w południe jury zdecydowało, że w niedzielę odbędzie się tylko jedna seria. Jednak gdy zawody miały się rozpocząć, skocznia była spowita mgłą, a wiatr osiągał prędkość 9 m/s. Zdecydowano się na przesunięcie początku zawodów o dwie godziny, na godz. 16.30, ale to i tak na niewiele się zdało. Niedzielnny konkurs został odwołany.

KRZYŻÓWKA

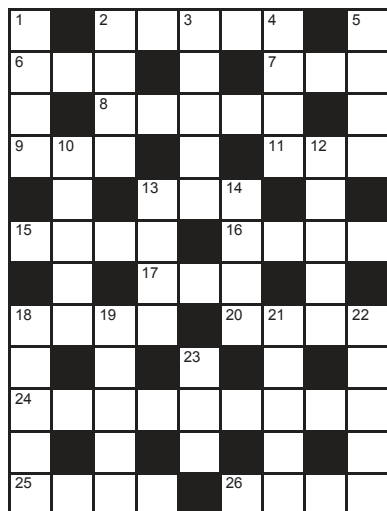
POZIOMO

- 2) cicho w muzyce
- 6) cenna karta
- 7) przodek krowy
- 8) kaduk, bies
- 9) odgłos zniecierpliwienia
- 11) do radości lub młodości
- 13) ukrop, wrzątek
- 15) nawinięte na szpulkę
- 16) kończy modlitwę
- 17) głos węża
- 18) próba na inteligencję
- 20) groźny władca
- 24) zbiera koty
- 25) koralowa wyspa
- 26) kwatery chana

PIONOWO

- 1) gorzkie w kościele
- 2) drobne, miękkie pióra
- 3) odpycha kationy
- 4) imię Bismarcka
- 5) pojemnik na prochy
- 10) ojczyzna Pinocheta

- 12) ograniczenie jedzenia
- 13) podobny do brydża
- 14) fraszka Kochanowskiego
- 18) gród Priama
- 19) na konferencyjnym stole
- 21) monsun lub zefir
- 22) miano, określenie
- 23) podstawowy rozpuszczalnik



SUDOKU

3	5	8	2	9				6
	6	4		1		9	7	
7			8		6			3
	8	2	7	5				
			3			4	8	
4	3		1			2		
		3				6		4
	2	9						1
8								

		4	6	3		5		1
5								4
	2	8			1			9
			3			8	1	
	6			1				7
4								
		7		9	4	6		
	8			2	3	1	9	4
		2			8			5

ROZWIĄZANIA

S	L	C	A	Ł	U	N
I	D	O	L	E	A	
T	K	D	I	J	O	N
O	G	I	E	R	B	O
L	K	H	A	L	S	
A	I	K	I	D	O	O
N	P	Ł	U	N	A	
Ż	A	K	A	R	D	T
E	A	O	T	B		
B	I	Ż	U	T	E	R
R	D	A	E	R		
O	D	Y	N	S	P	E

4	6	7	1	2	9	5	3	8
3	5	8	6	7	4	2	1	9
2	1	9	3	5	8	7	4	6
1	2	3	9	8	6	4	5	7
7	4	6	2	1	5	8	9	3
9	8	5	4	3	7	6	2	1
5	7	4	8	9	3	1	6	2
6	3	1	7	4	2	9	8	5
8	9	2	5	6	1	3	7	4

1	7	3	9	4	5	2	6	8
5	2	9	6	3	8	1	7	4
6	8	4	2	1	7	3	5	9
3	1	5	4	7	9	6	8	2
7	9	2	5	8	6	4	3	1
4	6	8	3	2	1	7	9	5
9	5	1	7	6	2	8	4	3
2	4	7	8	9	3	5	1	6
8	3	6	1	5	4	9	2	7

ZDROWIE AKCJA PRZECIWDZIAŁANIA ROZWOJOWI EPIDEMII

Trzeba się zabezpieczyć, bo może być gorzej

W szpitalu na ul. Koszarowej jest hospitalizowany pacjent z koronawirusem | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Walka z koronawirusem rozpoczęła się na Dolnym Śląsku na dobre. Od poniedziałku 9 marca na granicy polsko-niemieckiej w Jędrzychowicach będą przeprowadzane wrywkowe kontrole sanitarne. Oprócz tego obowiązuje bezwzględny zakaz odwiedzin w szpitalach pod groźbą kary.

Nikodem Prokocimski

Patrzac na sytuację w innych krajach, na zachód i na południe od nas, możemy się spodziewać kolejnych przypadków zakażeń. – Próbujemy się do tego maksymalnie dobrze przygotować. Zwiększamy liczbę miejsc wolnych na oddziałach zakaźnych. Mamy gotowe miejsca do kwarantanny. W niektórych przypadkach zastosowano kwarantannę domową – mówi Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

Wydział Zarządzania Kryzysowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, straż pożarna oraz sanepid wprowadzą wrywkowe kontrole sanitarne na przejściu granicznym

w Jędrzychowicach. Rozpoczną się one dziś w południe i obejmą większość autobusów oraz busów wjeżdżających do Polski przez całą dobę. Ratownicy medyczni będą kontrolować temperaturę ciała pasażerów, a w podejrzanych przypadkach przewozić transportem sanitarnym do szpitala. – To wniosek, który wyciągamy z tzw. incydentu zerowego, który się w Polsce zdarzył, czyli pierwszego zarażonego Polaka na terenie kraju. Wielogodzinna podróż na małej przestrzeni bardzo sprzyja rozprzestrzenianiu się wirusów – informuje Obremski.

Jednocześnie apeluje o wstrzymanie odwiedzin w szpitalach. Od niedzieli 8 marca zosta-

ło wprowadzone karanie osób, które naruszają ten zakaz. Niedostosowanie się będzie traktowane jak wykroczenie.

A jak czuje się pacjent, u którego stwierdzono koronawirusa we Wrocławiu? – Ma bardzo dobre samopoczucie. Nie ma żadnych objawów chorobowych. Nasza praca polega praktycznie na izolowaniu go. W szpitalu przebywa 14 osób, u których podejrzewamy wirusa, 12 z nich ma pierwszy wynik ujemny, dwie osoby oczekują. Sytuacja jest dynamiczna. Myślę, że liczba pacjentów będzie rosła, dlatego przygotowujemy kolejny oddział – mówi Janusz Jerzak, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Gromkowskiego.

Próbujemy się dobrze przygotować. Zwiększamy liczbę miejsc wolnych na oddziałach zakaźnych. Mamy gotowe miejsca do kwarantanny – zapewnia wojewoda Jarosław Obremski



IPN WROCŁAW

Przekazanie archiwum działacza Solidarności

Krzyżak z internowania w Grodkowie, podziemna prasa opozycyjna z okresu stanu wojennego, czcionki i inne narzędzia z podziemnej drukarni, rozliczenie Józefa Piniara z wydatkowania 80 mln zł uratowanych przez dolnośląską Solidarność tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego... Te i inne skarby z prywatnego archiwum zmarłego Wiktora Stasika zostały przekazane przez rodzinę, Małgorzatę i Włodzimierza Putowskich,

oddziałowi IPN we Wrocławiu. Wiktor Stasik był wieloletnim pracownikiem Fabryki Automatów Tokarskich we Wrocławiu. W lipcu 1980 r. współorganizował strajk w zakładzie pracy, a od września 1980 r. aktywnie włączył się w działalność w NSZZ „Solidarność”. Od 18 grudnia 1981 r. do 1 lipca 1982 r. był internowany w ośrodku odosobnienia w Grodkowie. W latach 1982–1989 zaangażowany w działalność wydawniczą i kolportażową. W 1983 r. współzałożyciel pisma zakładowego „Victoria”.

(jw/IPN)



OBRONA INTERESÓW SAMORZĄDOWYCH

WROCŁAW \ Odbyło się doroczne Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich. Uczestniczył w nim prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski. Uchwalono budżet i wybrano dwóch członków zarządu. Zaopiniowane zostały projekty ustawy Prawo drogowe oraz rządowy Program Budowy 100 Obwodnic na lata 2020–2030.

fol. mat. pras./d

82. ROCZNICA OGŁOSZENIA PRAWD POLAKÓW SPOD ZNAKU RODŁA

Mały dekalog polskości

Podczas Kongresu Związku Polaków w Niemczech 6 marca 1938 r. w Berlinie pojawiła się myśl, że Polacy mają obowiązek bronić swojej tożsamości narodowej, chronić polską tradycję, język, kulturę, że powinni się zjednoczyć pod jednym hasłem i jednym znakiem, a znakiem tym stało się Rodło.

Janusz Wolniak

Od 15 lat we Wrocławiu odbywają się uroczystości upamiętniające tamte zdarzenia i ideę. Przekaz Rodła brzmiał: „Jesteśmy Polakami i należymy do Narodu Polskiego, Rodło jest symbolem naszego pochodzenia i naszej łączności z całym Narodem Polskim”. Obchody 82. rocznicy tego wy-

darzenia rozpoczęły się wczesnym niedzielnym rankiem przed kościołem św. Macieja, gdzie wmurowana jest tablica Prawd Polaków. Później były: apel pamięci, salwa honorowa, przemarsz do katedry, msza św., przemówienia, poczęstunek i występy młodzieży.

– Dzisiaj pielęgnujemy i przypominamy całe dziedzictwo Związku Polaków w Niemczech i współczesne idee Rodła – mó-

wił animator uroczystości Tadeusz Szczyrbak.

Podkreślał, że prawdy te mogą Polaków łączyć przez następne dziesięciolecia. – To mały dekalog polskości, narodowe credo. Widać w nich lapidarność, syntetyczność, coś, co zostało wymyślone w codziennej narodowej pracy Polaków lat 30. XX w. Chciałbym, żeby wrażenia i emocje z tej uroczystości zostały zanesione do domów,



Posel Jacek Świat zauważył, że uchwalenie Prawd Polaków 82 lata temu było niezwykle wydarzeniem. To była deklaracja polskości wobec zacieśniającej się coraz bardziej pętli niemieckiego faszyzmu. Dwa lata później Związek Polaków w Niemczech został zdelegalizowany, a ogromna część osób zapłaciła najwyższą cenę za przywiązanie do Polski i polskości

do szkół, abyśmy dalej realizowali testament naszych przodków spod znaku Rodła.

Posel Jacek Świat zauważył, że uchwalenie Prawd Polaków 82 lata temu było niezwykle

wydarzeniem. To była deklaracja polskości wobec zacieśniającej się coraz bardziej pętli niemieckiego faszyzmu. Dwa lata później Związek Polaków w Niemczech został zdelegalizowany, a ogrom-

POLICJA



Pijany doprowadził do wypadku

Policjanci z wrocławskiej drogowki interweniowali w związku ze zgłoszeniem o zdarzeniu z udziałem dwóch pojazdów. Sprawcą zdarzenia okazał się pijany mężczyzna. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ul. Sołtysowickiej i Czajkowskiego. Policjanci ustalili, że kierujący osobowym oplem nie ustąpił pierwszeństwa innemu prawidłowo jadącemu pojazdowi. 53-latek nie miał przy sobie dokumentów. Powodem próby ukrycia tożsamości był fakt, że mężczyzna był poszukiwany przez sąd rejonowy w celu odbycia kary pozbawiania wolności. Zatrzyma-

ny nie posiadał też uprawnień do kierowania pojazdami. Jakby tego było mało, kierujący był pijany, a badanie policyjnym alkomatem wykazało blisko 2,7 promila alkoholu w organizmie. 53-latek doznał urazu ramienia i w asyście policji trafił do jednego z wrocławskich szpitali, w celu dalszej diagnostyki. Mężczyzna będzie musiał się liczyć z konsekwencjami swojego porannego, nieodpowiedzialnego zachowania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara pozbawienia wolności do lat dwóch.

(jw/KMP)

NAUKA

Sztuczna inteligencja w rozwoju Wrocławia

Wrocław chce współpracować z rządem przy wdrażaniu projektu „Polityka rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce na lata 2019–2027”. W dokumencie wskazano Wrocław jako potencjalną lokalizację Wirtualnego Instytutu Badawczego – powiedział wiceprezydent Wrocławia Jakub Mazur.

Jakub Mazur podkreślił, że wrocławski magistrat od kilku miesięcy wnikliwie interesuje się rządowym projektem „Polityka rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce na lata 2019–2027”. – Zresztą okazało się, że jako jedyne miasto zgłosiliśmy do niego uwagi w czasie prowadzonych przez rząd konsultacji. W dokumencie wskazano Wrocław jako potencjalną lokalizację Wirtualnego Instytutu Badawczego. Jesteśmy zainteresowani tym projektem, a także udziałem w innych, co do których porozumiewamy się z rządem – powiedział wiceprezydent Wrocławia.

Dodał, że Wrocław jest dziś liczącym się ośrodkiem nowych technologii. Podkreślił też, że w stolicy Dolnego Śląska w sektorze technologii informa-

cyjno-komunikacyjnych pracuje ponad 36 tys. osób, a miasto – według niego – zajmuje pierwsze miejsce w Polsce pod względem liczby start-upów.

– Mamy liczne instytuty badawcze i najwięcej ośrodków badawczo-rozwojowych z sektora prywatnego (m.in. Nokia, IBM). Tuż za naszą granicą, w niemiecko-polskim ośrodku badawczym CASUS w Görlitz, wdrażana jest niemiecka strategia sztucznej inteligencji. To również stwarza możliwości współpracy dla firm i naukowców z regionu – podkreślił wiceprezydent.

Jako przykład realizacji projektów z dziedziny sztucznej inteligencji, w które dziś zaangażowany jest Wrocław, Mazur podał projekt Wrocław City Lab. W ramach tego przedsię-

wzięcia udostępniono przedsiębiorcom przestrzeń i infrastrukturę miejską do testowania nowatorskich rozwiązań. – We współpracy z Tauronem testujemy czujniki zapełnienia koszy na śmieci, w parkach zamontowane zostały stacje pogodowe dostarczające informacji o rzeczywistym zanieczyszczeniu powietrza, w centrum Wrocławia testujemy system detekcji miejsc postojowych – wyliczał wiceprezydent.

Mazur wskazał również na spółki miejskie, w tym MPWiK, które – jak mówił – testują opracowany we współpracy z Microsoftem system detekcji wycieku wody. – Ważny w obszarze sztucznej inteligencji jest projekt „Otwarte dane Wrocław”. To platforma internetowa, umożliwiająca wszystkim zainteresowanym szybkie i łatwe dotarcie do informacji publicznych, gromadzonych przez Urząd Miejski Wrocławia oraz inne jednostki miejskie – mówił.

Podkreślił przy tym, że Wrocław wraz z obszarem metropolitalnym ma szansę w przyszłości stać się jednym z kluczowych europejskich ośrodków wykorzystania sztucznej inteligencji i kompetencji w tym zakresie.

– Będziemy poszukiwać możliwości powiązania rozwoju



POWSTAJE DROGA ROWEROWA

INFRASTRUKTURA \ Już wiosną wrocławscy rowerzyści będą mogli skorzystać ze ścieżki, która połączy pl. Społeczny z Dworcem Głównym. Będzie ona prowadziła wzdłuż ul: Krasińskiego i Dworcowej.

fot. mat. pras/d



ODPRAWA WOJEWODÓW

REGION \ Jarosław Obremski wziął udział w odprawie wojewodów pod przewodnictwem premiera Mateusza Morawieckiego. Podczas spotkania omówiono działania w walce z koronawirusem. Zweryfikowano procedury i omówiono plany na najbliższy czas.

fot. Duwp.pl/d



Wieńce i kwiaty pod tablicą Rodła złożyły delegacje wojskowe, państwowe, samorządowe, społeczne i szkolne z całej Polski | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

na część osób zapłaciła najwyższą cenę za przywiązanie do Polski i polskości. Patrząc z dzisiejszej perspektywy zdumiewa, jak uniwersalne i aktualne pozostają tamte przykazania.

– One obowiązują Polaków na całym świecie, ale szczególnie powinniśmy je sobie wziąć do serca tutaj, w wolnej Polsce, bo przecież Polak Polakowi bratem, a to jest ważne w dzisiejszej rzeczywistości. Tak samo słowa, że Polska jest naszą matką, a o niej nie można mówić źle, są aktualne niemal codziennie.

– W rocznicę berlińskiego kongresu musimy pochylić czoło nad Polakami spod znaku Rodła, przed tymi, którzy nie szczędzili wysiłku i własnego życia, by dawać świadectwo polskości – apelował poseł.

Uczestnikom i organizatorom gratulowały też poseł Ewa Szymańska, senator Dorota Czurowska i wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Sens obchodów dobrze podsumowuje główny organizator Tadeusz Szczyrbak: – Na pomniku Arki Bożka, wielkiego Polaka spod znaku Rodła, w Raciborzu znajdują się słowa: „Siła nasza leży w nas samych”. Wiele jest takich haseł, zwrotów, celnych zdań, ale to zdanie szczególnie musi towarzyszyć nam, kontynuatorom tych idei, patriotyzmu wspólnotowego, solidarnego, ekumenicznego i niewymierzzonego przeciw komukolwiek – powiedział.



Projekt „Polityka rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce na lata 2019–2027” został opracowany przez międzyresortowy zespół | fot. Pixabay/d

sztucznej inteligencji z polityką rozwoju miasta i jego obszaru metropolitalnego. W ramach przygotowań do kolejnej perspektywy finansowej Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Wrocławskiego Obszaru Funkcjonalnego już identyfikujemy wiele potrzeb w zakresie e-usług czy transportu, gdzie sztuczna inteligencja może być wykorzystana np. w sterowaniu ruchem – mówił.

Wrocławscy urzędnicy liczą, że na realizację projektów z dziedziny sztucznej inteligencji uda się pozyskać środki z nowego unijnego budżetu, szczególnie – jak podkreślił Mazur – z programu Cyfrowa Europa. Tu Wrocław chciałby realizować projekt z partnerami z zagranicy.

Wiceprezydent przypominał, że niedawno Komisja Europejska przedstawiła białą księgę w sprawie sztucznej inteligencji i europejską strategię w zakresie danych – dokumenty, które mają kształtować cyfrową przyszłość Europy. – Według Komisji Europejskiej sztuczna inteligencja jest szansą na szybki rozwój Europy, w ciągu najbliższych pięciu lat liczba pracujących w UE specjalistów ds. danych ma wzrosnąć dwukrotnie – do niemal 11 mln osób, a gospodarka oparta na danych będzie wtedy warta 829 mld euro, co daje 5,8 proc. unijnego PKB. Chcemy wsiąść do tego pociągu – powiedział Mazur.

Projekt „Polityka rozwoju sztucznej inteligencji w Pol-

sce na lata 2019–2027 został wypracowany przez międzyresortowy zespół analityczno-redakcyjny Ministerstwa Cyfryzacji i resortu przedsiębiorczości i technologii, ustanowiony na podstawie memorandum zawartego 26 lutego 2019 r. przez ministra cyfryzacji, ministra przedsiębiorczości i technologii, ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministra inwestycji i rozwoju.

W projekcie wskazano, że misją strategicznej polityki Polski w obszarze sztucznej inteligencji jest wsparcie nauki, badań i rozwoju „dla wzrostu innowacyjności i produktywności gospodarki budowanej na wiedzy” czy warunków dla uczciwej konkurencji.

Ma to nastąpić m.in. przez wsparcie przedsiębiorstw „w procesach wytwarzania i komercjalizacji innowacji w obszarze AI, poprzez zamówienia, programy badawcze, programy akceleracyjne, a także poprzez dyplomację technologiczną”, tak aby w Polsce stopniowo do roku 2025 mogło powstać ponad 700 firm budujących AI. Zwrócono też uwagę na wprowadzenie mechanizmu wsparcia badań, rozwoju i innowacji AI.

.....
(jw/PAP)

O TYM I OWYM

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras/d

Oprowadzanie po wystawie

W samo południe odbędzie się oprowadzanie po wielkiej wystawie monograficznej Michaela Willmanna, jednego z najwybitniejszych artystów doby baroku w Europie Środkowej, zwanego śląskim Rembrandtem. Wystawa czasowa „Willmann. Opus magnum” prezentuje blisko 100 obrazów. Wypożyczono je m.in. z kościołów, klasztorów i muzeów.

10 marca, godz. 12, Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras/d

Wokalno-instrumentalnie

W Klubie Muzyki i Literatury wystąpią Jadwiga Tomczyńska i Maksymilian Ambroziak. Niezwykle intrygujący i niekonwencjonalny duet. Zaprezentują oryginalne połączenie dwóch współczesnych instrumentów: harfy elektrycznej i gitary basowej (harfa elektryczna to rzadko spotykany instrument, ich liczbę w Polsce można policzyć na palcach jednej ręki).

9 marca, godz. 18, Klub MiŁ, pl. gen. T. Kościuszki 10, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras/d

Kamienie, które płaczą

Znak rozpoznawczy Kariny Marusińskiej – czarna łza – nawiązuje do symboliki tatuażu więziennego, w którym łza na policzku oznacza tęsknotę za wolnością. Instalacja składa się z dwóch zmultiplikowanych elementów – prymitywnego narzędzia tnącego (pięściaka) i sznurka. To jedyne przedmioty niezbędne do przetrwania w ekstremalnych warunkach.

9 marca, godz. 17, Muzeum Archeologiczne, ul. A. Cieszyńskiego 9, Wrocław

SZTUKA



fot. mat. pras/d

Kobiety o kobiecie

Czy możemy oddzielić poetyckość kobiety od mitu, wciąż podejmowanego w sztuce, i ukazać ją jako istotę samą w sobie? Czy kobiety artystki mają przewagę w dotarciu do samej istoty kobiety, gdyż w odróżnieniu od mężczyzn nie cechuje ich fikcja na punkcie płci pięknej? Te pytania stanowią pomysł interesującej wystawy i być może przyczynek do dyskusji.

9 marca, godz. 10, Platon Galeria Sztuki, ul. Krupnicza 13, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras/d

FeminaTYwy

Z okazji tegorocznego dnia kobiet SKN Genderówka i Instytut Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego zapraszają na wydarzenie pod tytułem „FeminaTYwy, czyli kobiety na językach”. Punktem głównym będzie wykład dr hab. Agnieszki Małochy-Krupy z Wydziału Filologicznego UWr, pod tytułem „Bogdanka, repasatorka, forumowiczka – o nazwach żeńskich filologicznie”.

9 marca, godz. 17, Instytut Psychologii UWr, ul. Dawida 1, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras/d

Ile żab waży księżyc

Historia Króla i Chłopca mówiąca wiele o dorosłości oraz o dziecięcej ciekawości i czułości, które potrafią zmieniać świat. Dziecko zasypuje dorosłego gradem pytań, na które nie zna on odpowiedzi. Spotkanie bohaterów niezależnie od wieku widza, powinno dać nadzieję na to, że do drugiego człowieka zawsze da się dotrzeć – i że warto podjąć ten wysiłek.

10 marca, godz. 10.30, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław

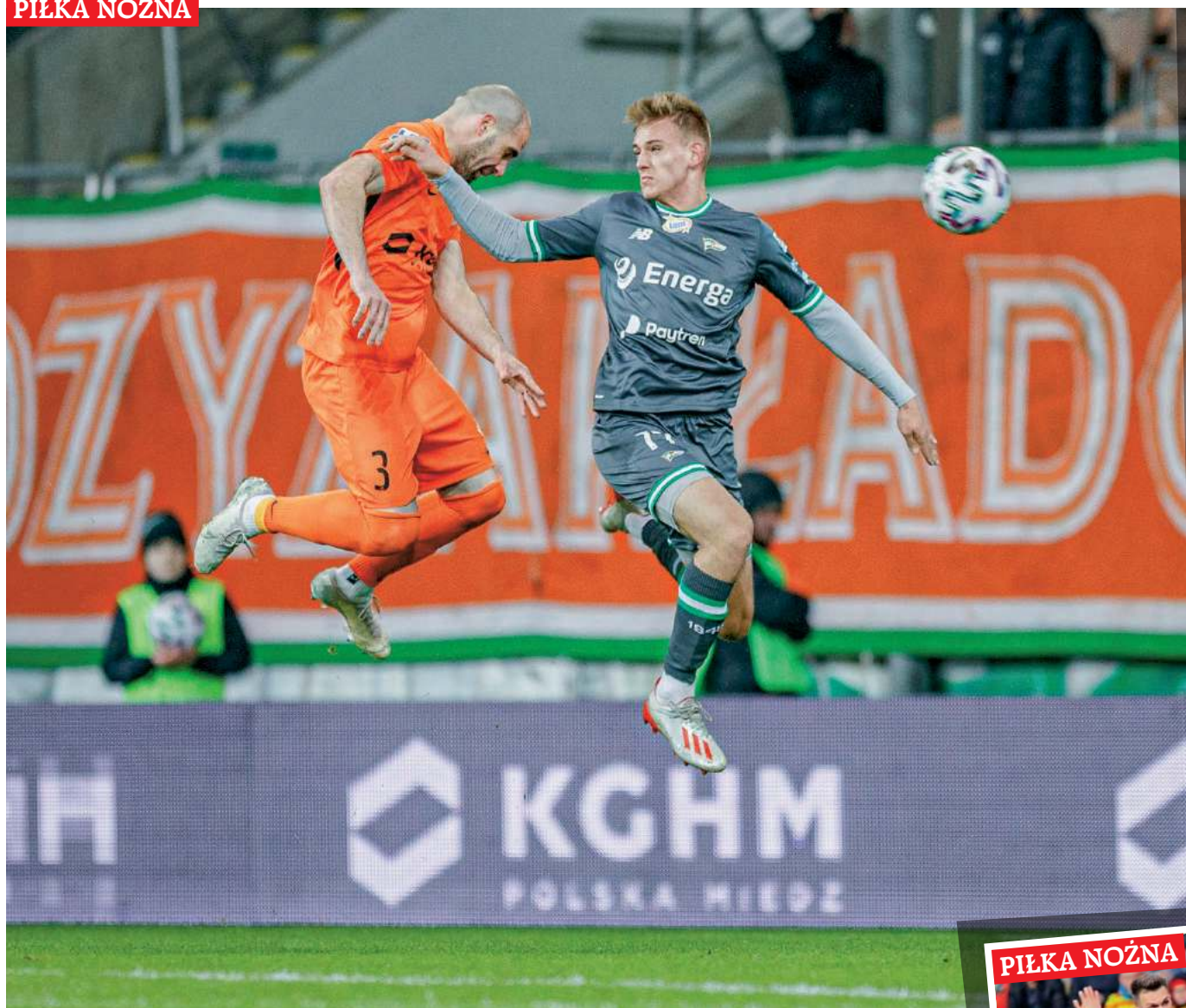


CUPRUM PODEJMUJE MKS BĘDZIN

SIATKÓWKA \ Dzisiaj o godz. 20.30 w hali Regionalnego Centrum Sportowego zawodnicy z Lubina podejmą siatkarzy MKS Będzin. Oba zespoły sąsiadują ze sobą w tabeli PlusLigi. W 23 meczach Cuprum odniosło osiem zwycięstw, zgromadziło 23 pkt i obecnie zajmuje 12. miejsce w ligowej stawce. MKS z dziewięcioma wygranymi i 25 pkt na koncie znajduje się pozycję wyżej.

fot. Aneta Serafin/Ks.cuprum.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Lubinianie stoczyli z Lechią zacięty bój | fot. Tomasz Folta/Zaglebie.com/d

Szalony mecz w Lubinie

KGHM Zagłębie zremisowało 4:4 na własnym boisku z Lechią Gdańsk, choć biało-zieloni prowadzili w Lubinie już dwoma bramkami. Miedziowi wciąż tracą do ekipy z Trójmiasta pięć punktów.

Paweł Sasiela

Wynik spotkania w 4. min utworzył Conrado. Tuż po upływie kwadransa gry wyrównał Saša Balić. Następnie rzuty karne wykorzystali Łukasz Zwoliński i Filip Starzyński, a jeszcze przed przerwą ponowne prowadzenie gościom dał Jaroslav Mihalík. Słowacki pomocnik podwyższył wynik 10 min po przerwie i wydawało się, że lubinianom niezwykle trudno będzie odmienić losy spotkania. Tymczasem gole Starzyńskiego i Bartosza Białka sprawiły, że oba zespoły musiały zadowolić się podziałem punktów.

– Mecz był bardzo emocjonujący, a jego ocena zależy od tego, jak się na niego spojrzy. Można

szklankę widzieć do połowy pełną lub do połowy pustą. Było trochę absencji, jak w przypadku Jarka Kubickiego, który wszedł do gry, a nie jest łatwo wejść i być w formie po przerwie. Borykamy się z brakiem stabilności. Jednak generalnie odbieram ten mecz pozytywnie. Trzeba docenić dobrą grę i dobrą organizację Zagłębia, bo szczególnie w ofensywie mają klasowych zawodników. Strzeliliśmy cztery gole, ale były też błędy, o których będę musiał porozmawiać z drużyną – ocenił Piotr Stokowiec, szkoleniowiec Lechii.

Także lubinianie zakończyli pojedynek z pewnym niedosytem. Remis nie przybliżył KGHM Zagłębia do czołowej ósemki PKO Ekstraklasy.

33

tyle punktów zdobyło w 26 kolejkach KGHM Zagłębie

– Myślę, że to był szalony mecz. Pierwsze spotkanie ze Śląskiem Wrocław po moim przyjeździe tutaj również zakończyło się wynikiem 4:4. Dziennikarze mówili wówczas, że to reklama piłki. Dzisiaj nie są już tak spokojni jak po moim debiucie. Początek meczu był dla nas dobry, ale po pierwszym stałym fragmencie przeciwnika padł gol. Walczyliśmy, zdobyliśmy bramki, ale na koniec pierwszej połowy przeciwnik miał bramkę przewagi. Ważne było, żeby zmobilizować chłopaków w przerwie. W drugiej połowie, gdy przeciwnik strzelił gola, zrobił się dla nas spory problem. Ale cieszy mnie, że chłopcy pokazali charakter i do końca wierzyli w siebie. Ważne, żebyśmy byli efektywni, bo to jest wyznacznik nowoczesnej piłki. Mamy punkcik, ale chcieliśmy dzisiaj zwycięstwa – podsumował trener lubinian Martin Ševela.

PIŁKA NOŻNA



Śląsk zatrzymany w Białymstoku

Piątkowa porażka Cracovii w Zabrzu sprawiła, że punktując w Białymstoku, Śląsk Wrocław mógł wskoczyć na pozycję wicelidera PKO Ekstraklasy. Tak się jednak nie stało, Jagiellonia bowiem wygrała z WKS w kontrowersyjnych okolicznościach.

Od początku spotkania lepsze wrażenie sprawiał zespół z Podlasia. Wrocławianie dogodnie okazały na strzelenie gola stworzyli sobie po przerwie. W 53. min Przemysław Płacheta minął obrońcę i uderzył z lewej strony pola karnego, ale piłka nieznacznie minęła bramkę. Chwilę później były gracz Miedzi Legnica Przemysław Mystkowski przedzierał się przez pole karne wrocławian i padł na murawę, powstrzymywany przez Márka Tamása. W kontrowersyjnej sytuacji arbitry wskazał na 11. metr, a rzut karny na gola zamienił Martin Pospíšil. Śląsk mógł wyrównać. W 72. min Erik Expósito trafił w słupek, a dwie dobitki Płachety obronił bramkarz Jagiellonii Damian Węglarz. Wynik już się nie zmienił.

– Widziałem powtórki. Co więcej mogę powiedzieć? Myślę, że każdy, kto widział tę sytuację, może ocenić ją samemu. Mieliliśmy swoje okazje, a mecz był wyrównany. Obie drużyny wykonały ogromną pracę. W drugiej połowie w jednej sytuacji byliśmy blisko bramki, gdy przy słupku strzelał Przemek Płacheta – skomentował przebieg spotkania Vítězslav Lavička, szkoleniowiec Śląska.

(ps)

Poniedziałek
09/03/2020
gpcodziennie.pl twitter.com/GPCodziennie [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE BUDOWA A2 DO MIŃSKA MAZOWIECKIEGO, KONSULTACJE WS. S19

Autostradą jeszcze w tym roku

Na wschód od Warszawy w realizacji są już dwa odcinki autostrady A2 o łącznej długości 14,8 km | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

„W tym roku otworzymy odcinek A2 od Warszawy do Mińska Mazowieckiego” – zapowiedział na Twitterze minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na zaprojektowanie i budowę odcinka A2 o długości 12 km między węzłami Kałuszyn i Groszki. Rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące drogi ekspresowej S19 ważnej dla wschodniego Mazowsza.

Jarosław Molga

Umowa podpisana przez GDDKiA jest pierwszą z trzech umów na budowę A2 na trasie Mińsk Mazowiecki–Siedlce. Dla kolejnych odcinków autostrady A2 od węzła Groszki do węzła Gręzów oraz od węzła Gręzów do Siedlec trwa postępowanie przetargowe. – Autostrada A2, która połączy zachodnią i wschodnią granicę naszego kraju, jest inwestycją o istotnym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego Polski. Podpisana dziś umowa jest kolejnym dowodem na konsekwentną realizację przez obecny rząd obietnicy budowy spójnego systemu nowoczesnych połączeń drogowych, zwiększającego bezpieczeństwo i komfort podróży – powiedział w dniu podpisania umowy minister infrastruktury

Andrzej Adamczyk. I poinformował na Twitterze: „W tym roku otworzymy odcinek A2 od Warszawy do Mińska Mazowieckiego”

Zgodnie z podpisaną umową zadaniem wykonawcy, firmy Intercor, jest przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, a następnie budowa autostrady A2 o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu. W ramach zadania wybudowany zostanie węzeł Groszki. Powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Umowa ma wartość 499,8 mln zł. Przewidywany termin ukończenia prac to jesień 2023 r.

Na wschód od Warszawy w realizacji są już dwa odcinki

A2 o łącznej długości 14,8 km: od węzła Lubelska do węzła Konik oraz od węzła Konik do obwodnicy Mińska Mazowieckiego. Koszt realizacji obu odcinków to 764,3 mln zł. Planowany termin udostępnienia drogi kierowcom to III kwartał 2020 r.

Rozpoczęły się także działania związane z budową innej ważnej arterii dla wschodniego Mazowsza: drogi ekspresowej S19. W powiecie łosickim ruszają spotkania konsultacyjne z mieszkańcami w związku z planowaną budową S19 na tym terenie. Pierwsze odbędą się 10 i 11 marca m.in. w Platerowie, Sarnakach i Łosicach. Chodzi o fragment na odcinku: granica woj. podlaskiego–Łosice–granica woj. lubelskiego. Projektowany fragment przyszłej drogi S19 położony jest w województwie mazowieckim i będzie miał ok. 32 km długości.

Andrzej Adamczyk
poinformował
na Twitterze:
„W tym roku
otworzymy odcinek
A2 od Warszawy
do Mińska
Mazowieckiego”



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

KORONAWIRUS

Dyżury Wiedzy
w Centrum Nauki
Kopernik

Jak się chronić przed koronawirusem SARS-CoV2? Jakie zachowania są bezpieczne? Czego unikać? Gdzie szukać pewnych informacji? W Centrum Nauki Kopernik rozpoczynamy Dyżury Wiedzy, w ramach których będziemy gościć ekspertów – naukowców i lekarzy. To okazja, by poszerzyć swoją wiedzę o wirusach, porozmawiać bezpośrednio ze specjalistami, zadać im pytania – zachęca na swoich stronach Centrum Nauki Kopernik. Za nami pierwsze dyżury, które odbyły się w weekend. O kolejnych CNK poinformuje na swoich stronach

internetowych. Centrum Nauki Kopernik wprowadziło także dodatkowe środki bezpieczeństwa ze względu na zwiedzających. Przyjeżdżają tu m.in. liczne wycieczki z zagranicy. – Częściej przecieramy nasze eksponaty, miejsca, które są dotykane, różnego rodzaju przyściski i kłamki. Unieruchomiliśmy kilka eksponatów, sześć spośród 400 to nie jest liczba bardzo odczuwalna dla zwiedzających, ale były to eksponaty związane z parsaniem, dmuchaniem i z kontaktem z ustami – powiedziała w radiu RDC Katarzyna Nowicka z CNK. W tym tygodniu Centrum rusza z nowymi zajęciami. Będzie skanowanie dłoni, by sprawdzić, ile bakterii się na nich znajduje, czy produkcja środków do dezynfekcji.

(oprac. jm)



TRAGEDIA NA TORACH

WĘGRÓW \ Do tragicznego wypadku doszło na przejeździe kolejowym w Ziełcu w powiecie węgrowskim. W sobotę po godz. 17 na linii między Warszawą a Białymstokiem pociąg PKP Intercity „Słowacki” uderzył w quada. Zginęli 29-latek wraz z 8-letnim synem. Przejazd, na którym doszło do wypadku, jest wyposażony w rogatkę i sygnalizację świetlną. Okoliczności zdarzenia bada prokuratura.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

WARSZAWA

Walka o parkingi przy ul. Broniewskiego

Przebudowa okolic ul. Broniewskiego w Warszawie się odbędzie, jednak możliwe, że koncepcja prac zostanie zmieniona. Zarząd Zieleni nie wyklucza, że weźmie pod uwagę zdanie mieszkańców, którzy chcą wstrzymania lub zmiany planów miasta. Grupa mieszkańców z Piasków zbiera podpisy pod petycją, żeby zachować istniejące tam prywatne parkingi.



| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Jak pisaliśmy kilka dni temu, na osiedlu Piaski przy ul. Broniewskiego w miejscu obecnych od lat parkingów mają wyrosnąć drzewa. Miejsca postojowe dla setek mieszkańców mają zniknąć, ulica będzie zwężona, powstanie kolejna ścieżka rowerowa. Zdaniem miasta parkingi nie są w tym miejscu aż tak niezbędne, jak twierdzą mieszkańcy. – Przeprowadziliśmy stosowne badania, które pokazały, że nie są one tak bardzo wykorzystywane – mówił w radiu RDC Mariusz Burkacki z Zarządu Zieleni. – Przez długie tygodnie miejsca te były obserwowane i z badań wynika, że z ok. 600 miejsc, które znajdują się przy ul. Broniewskiego, przez mieszkańców jest wykorzystywane ok. 13 proc. miejsc. Pozostałe służą innym podmiotom komercyjnym – twierdzi Burkacki.

Takie tłumaczenia i powoływanie się na enigmatyczne badania i obserwacje mieszkańców uznają za szokujące i całkowicie niezgodne z tym, co na miejscu obserwują i doświadczać co dzień. – W końcu my tu mieszkamy i wiemy, co się tu dzieje od lat – tłumaczy. Dlatego mieszkańcy Piasków zdecydowali się na wystosowanie petycji.

– Samochodów jest mnóstwo, nie mamy podziemnych parkingów, bloki są pięciopiętrowe, dwuklatkowe, po 250 lokali każdy. Jest osiem budynków 10-piętrowych, plus kilka budynków od strony ul. Kochanowskiego czteropiętrowych. Likwidacja parkingów spowoduje paraliż parkingowy dla tej czę-

ści Bielan – tłumaczy organizator zbiórki podpisów Piotr Piwowarski. – Kiedy spojrzeliśmy na plany, bardzo się przeraziliśmy – mówił w radiu RDC Piotr Piwowarski. – Jest taki plan, żeby usunąć parkingi, zasiać trawę, zamontować ławki oraz stworzyć tutaj drugą ścieżkę rowerową, mimo że po drugiej stronie ulicy jest już ścieżka. Ścieżka rowerowa jest też na ul. Kochanowskiego, więc zasadność jej wybudowania jest praktycznie żadna. Mieszkańcy są bardzo zdziwieni. Te parkingi spełniają nasze wszystkie potrzeby – tłumaczy Piwowarski.

– Chcemy przedstawić urzędowi nasz własny pomysł, jak zająć się tą okolicą – dodaje Piwowarski. – Przede wszystkim trzeba te parkingi zrewitalizować, czyli doprowadzić do takiego stanu, by ich wygląd był przyjazny dla oka. Każdy się zgadza z kwestią, że po tylu latach wyglądają one tak, jak wyglądają. Mamy pomysł na to, jak dosadzić zieleni oraz przede wszystkim zieleni przenieść między budynki, czyli tam, gdzie jest jej miejsce. Jest dużo przestrzeni do wykorzystania bez likwidacji parkingów i utrudniania życia mieszkańcom – wyjaśnia. Zbiórka podpisów pod petycją potrwa jeszcze przez ok. dwóch tygodni.

Zarząd Zieleni podkreśla, że zmiany przy ul. Broniewskiego mają być wprowadzane przez dłuższy czas. Na razie gotowa jest tylko wstępna koncepcja, która może być zmieniona na etapie projektowania.

(oprac. jm)

WYWIAD RADOMSKIE HOSPICJUM PROSI O POMOC W BUDOWIE WIOSKI HOSPICYJNEJ

Odpowiedź na wielkie wołanie chorych

Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu działa od ponad 16 lat. Po wielu latach starań pojawiło się zielone światło dla rozbudowy placówki. Rozpoczęły się wstępne prace organizacyjne, ale brakuje funduszy. Co jest najbardziej potrzebne? O tym w rozmowie z ANNA GĘBALSĄ-BEREKETS opowiada KS. MAREK KUJAWSKI SAC – duszpasterz Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu.

Hospicjum Królowej Apostołów działa w Radomiu i okolicach od 2003 r. na zasadzie wolontariatu. Na czym polega Wasza praca?

Nasi wolontariusze od ponad 16 już lat docierają do chorych mieszkańców Radomia i pięciu okolicznych powiatów.

W zespołach medyczno-niemedycznych, kilkuosobowych, odwiedzamy w stanach terminalnych chore dzieci, młodzież i dorosłych. Nasza obecność u chorego trwa dwie, trzy, cztery, a nawet więcej godzin, jeśli sytuacja tego wymaga. Wolontariusze ściśle współpracują z bliskimi chorego. Często czuwają przy agonii i są obecni przy śmierci. Włączają się w pomoc bliskim bezpośrednio po zgonie. Uczestniczymy w pogrzebach. Wiele czasu w trakcie posługi zajmuje nam wsparcie psychologiczne, duchowe, duszpasterskie. Nasi wolontariusze są do tych posług przygotowywani tak samo profesjonalnie jak do wszelkich działań medycznych.

Rodziny i osoby osierocone są z nami w stałym kontakcie. Wolontariusze są dyspozycyjni stale, by służyć w różnych potrzebach i sytuacjach.

Opieka dotyczy jedynie chorych na raka i w fazie ter-

minalnej choroby nowotworowej?

Pomoc hospicyjną świadczymy 24 godziny na dobę, także w niedziele i w wielkie święta, jak np. Boże Narodzenie

MOŻNA WESPRZEĆ INICJATYWĘ POPRZEC PRZEKAZANIE 1% PODATKU LUB WPŁATY NA KONTO BANKOWE

1% podatku KRS 0000185346 OPP

NR KONTA DLA PRZELEWÓW KRAJOWYCH

80 9132 0001 0001 6848 2000 0020

NR KONTA DLA PRZELEWÓW ZAGRANICZNYCH

Konto Euro

80 1240 3259 1978 0000 3057 2755

Konto USD

67 1240 3259 1787 0000 3057 2742

czy Wielkanoc. Opiekujemy się dziećmi w terminalnych stanach wszelkich chorób oraz młodzieżą i dorosłymi



z chorobami nowotworowymi w stanie terminalnym.

Ponadto rodzinami chorych w czasie choroby ich bliskich oraz osieroconymi dziećmi.

Po wielu latach starań i pokonywania różnych trudności i przeszkód jest w końcu szansa na budowę wioski hospicyjnej w Sołtykowie. Dlaczego inwestycja jest potrzebna?

Po czterech latach niesienia pomocy przez hospicjum domowe stwierdziliśmy, że nie jesteśmy w stanie zaopiekować się wieloma chorymi i cierpiącymi, których lawinowo przybywa. Mając wieloletnie doświadczenie hospicyjne uważamy, że istnieje potrzeba pilnej budowy domu hospicyjnego.

Mija już 13. rok naszych zabiegów, by taki dom stworzyć. Widać jak na dłoni ogrom chorych i umęczonych przy nich bliskich, oczekujących pomocy. Każdego dnia odbieramy wiele rozpaczliwych telefonów nawet z odległego Nowego Miasta nad Pilicą, Warki, Grójca, Kozienic, Lipska, Skarżyska-Kamiennej, Przysuchy, Przytyka i wielu innych z gorącą prośbą: „Chciałem umieścić mamusię, tatusia, siostrę, brata...”. To jest wielkie wołanie

PRZEMYCALI LUDZI

PROCES \ Rozpoczął się proces ośmiu oskarżonych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się tworzeniem kanału przerzutowego dla nielegalnych imigrantów z Grecji do Polski i Europy Zachodniej. Prokuratura postawiła im 37 zarzutów.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



ZOO BEZ ERNY

WARSZAWA \ Nie żyje Erna, najstarsza słońca i przywódczyni stada w warszawskim zoo. Miała 35 lat. Zoo napisało, że miała „silny charakter i bez problemu podporządkowywała sobie resztę grupy”. Chętnie brała udział w treningach medycznych i uczyła się nowych zadań.

fot. Facebook/d



Wizualizacja obiektu hospicjum po rozbudowie | fot. mat. pras./d

chorych i ich bliskich o dom hospicyjny.

Ile osób dodatkowo będzie mogło uzyskać pomoc dzięki rozbudowie hospicjum?

Na podstawie mojego 33-letniego doświadczenia hospicyjnego w opiece domowej i po budowie dwóch hospicjów stacjonarnych opracowaliśmy projekt, który uważamy

za najlepszy na dzisiejsze potrzeby i sytuację naszych chorych oraz ich rodzin.

Projekt przewiduje budowę hospicjum stacjonarnego, 12 domków rodzinnych, domu siostr. Zatem będzie to wioska hospicyjna jedyna taka w Polsce. Do chorych objętych opieką domowego hospicjum możemy dodać 500–700 chorych w opiece stacjonarnej w ciągu roku.

Czy budowa już się rozpoczęła?

Prowadzimy wstępne prace organizacyjne związane z przygotowaniem terenu i otoczenia na wjazd ekip budowlanych. Szukamy dobrych ludzi, którzy nam, wolontariuszom, w tym wielkim dziele pomogą.

Za każdą złotówkę ofiarowaną na budowę domu hospicyjnego z serca dziękujemy, a darczyńców nieustannie w modlitwach hospicyjnych polecamy Miłosierdziu Bożemu. Pozwolenie na budowę przyniosła nam 26 lipca 2019 r. św. Anna.

O TYM I OWYM

WYSTAWA

PRZYSTANEK HISTORIA

Treblinka w rzeźbie

W Przystanku Historia IPN można oglądać wystawę „Obraz Treblinka oczami Samuela Willenberg”. Na wystawie zostały przedstawione rzeźby, które stanowią odzwierciedlenie przeżyć autora z pobytu w obozie zagłady. Willenberg do Treblinka trafił w październiku 1942 r., uciekł z niego w 1943 r. Wystawa będzie czynna do 24 marca.

9 marca, godz. 10, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

KONCERT



Wieczór z Chopinem

1 marca to dzień, który Fryderyk Chopin uznawał za dzień swoich urodzin. Aby usłyszeć na żywo utwory wybitnego kompozytora, należy udać się do Chopin Point, gdzie na fortepianie grane są jego kompozycje. Ciekawostką jest, że nad Chopin Point znajduje się lokal, w którym grał sam Chopin, gdy miał 13 lat.

9 marca, godz. 19, Chopin Point, ul. Krakowskie Przedmieście 62, Warszawa

MUZYKA



Wyśpiewany Dzień Kobiet

Wczoraj obchodziliśmy Dzień Kobiet, a jeszcze dziś z tej okazji w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście nad Pilicą zaśpiewa Mateusz Grędziński. Artysta jest zwycięzcą 7. edycji muzycznego programu „The Voice of Poland”. Jego początki to muzyka modern – folklor i muzyka kresowa.

9 marca, godz. 18, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Tomaszowska 5, Nowe Miasto nad Pilicą

MUZYKA



Koncert dla seniora

Dom Kultury Śródmieście zachęca seniorów do tego, aby nowy tydzień rozpoczynali muzycznie. Dziś zaprasza na koncert „Echo miłości” Krystyny Sulżyckiej. Artystka wykona piosenki z repertuaru Anny German. Goście usłyszą m.in. takie utwory jak: „Człowieczy los”, „List do Chopina” czy „Echo miłości”. Bilety w cenie 5 zł.

9 marca, godz. 11, Dom Kultury Śródmieście, ul. Smolna 9, Warszawa

TURYSTYKA



Opowieści tureckie

Anna Gołaszewska będzie dziś gościem wieczoru w Południku Zero. Podróżniczka podzieli się z zebranymi przeżyciami z podróży po Turcji. Będzie to opowieść o codziennym życiu w Stambule. Podróżniczka zapozna słuchaczy z obyczajami tureckimi i kulturą panującą w tej części świata. Ponadto będą wspomnienia z wyprawy do kurdyskiej wioski.

9 marca, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

WYKŁAD



Kobiety Złotego Wieku

Muzeum Narodowe w Warszawie wraz z Ambasadą Królestwa Holandii organizuje wykład dr Judith Noorman, który będzie poświęcony roli kobiet w holenderskim patronacie artystycznym XVII w. Dr Noorman bada, w jaki sposób kobiety uczestniczyły w rynku sztuki. Wykład biletowany, będzie tłumaczony na język polski.

9 marca, godz. 17, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

REKLAMA

**Wagner / Chausson
Britten / Stanford**

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

Filharmonia
Narodowa

13.03 piątek / 19:30
14.03 sobota / 18:00

**Orkiestra i Chór
Filharmonii Narodowej**

Gintaras Rinkevičius
dyrygent

Paulo Szot
baryton

Bartosz Michałowski
dyrektor chóru



BEZ FINAŁU

SIATKÓWKA \ Zawodniczek Developres SkyRes Rzeszów pokonały w Nysie DPD Legionovię 3:0 (25:21, 26:24, 25:16) w drugim meczu półfinałowym Pucharu Polski i awansowały do finału. Kluczowa dla przebiegu meczu była druga partia, którą legionowianki przegrały na przewagi.

WISŁA PŁOCK



Alan Uryga po raz drugi w tym roku strzelił gola głową | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Trzy punkty nad morzem

To niezwykle cenne zwycięstwo w kontekście walki o czołową ósemkę. Piłkarze Wisły Płock pokonali w wyjazdowym meczu Arkę Gdynia 2:1. Po tym spotkaniu do dymisji podał się trener gdynian Aleksandar Rogić.

Krzysztof Oliwa

Cieszę się niezmiernie, że poza pierwszym kwadransem i początkiem drugiej połowy to spotkanie było pod naszą kontrolą. Stworzyliśmy sporo sytuacji, aby ten wynik był wyższy. W pierwszej fazie drugiej połowy Arka rzuciła wszystkie siły, zepchnęła nas do głębokiej defensywy, ale przetrzymaliśmy to i później regularnie wychodziliśmy z kontratakami. Nie zdobyliśmy bramki, ale nie mam pretensji do zawodników, bo wypełnili wszystko, co założyliśmy, a głównym celem było zdobycie trzech bezcennych dla nas punktów – powiedział po meczu Radosław Sobolewski.

Jak do tego doszło? Pierwsi groźną sytuację stworzyli goście, ale w 8. min Dominik Furman uderzył z 25 m z rzutu wolnego obok słupka. 5 min później także minimalnie niecelnie strzelił z dystansu Mariko Vejinović.

W 18. min goście objęli prowadzenie po wyjątkowo prostej akcji składającej się z dwóch podań – wychowanek Arki Michał Marcjanik posłał długą piłkę spod własnego pola karnego do Cillianu Sheridana. Irlandzki napastnik zgrał ją głową do Torgila Gjertseny, który znalazł się sam przed golkeeperem rywala i strzałem po ziemi pokonał Pāvelsa Šteinborsa.

Po zdobyciu bramki zaznaczyła się przewaga przyjezdnych i w 23. min mogło być 2:0 dla Wisły. W tej sytuacji doszło jednak do nieporozumienia między Giorgim Merebaszwilim a Furmanem i dogodna okazja została zaprzepaszczona. Z kolei w 25. min

po uderzeniu Furmana zza pola karnego udaną paradą popisał się Šteinbors.

W 33. min niewiele brakowało, aby gdynianie doprowadzili do remisu. Po wrzucie z wolnego Vejinovicia główkował Maciej Jankowski, ale bramkarz gości Thomas Dähne odbił piłkę, która jeszcze trafiła w poprzeczkę.

Tuż przed przerwą gospodarze ponieśli drugą stratę. W 41. min po złym przyjęciu Deja wszedł wyprostowaną nogą w Furmana i za ten brutalny faul został ukarany czerwoną kartką.

Po przerwie Arka wyszła odmieniona. W pierwszej połowie grała wolno, schematycznie i głównie w poprzek. W drugiej żółtoniebiescy zdominowali przeciwnika i to oni sprawiali wrażenie, jakby grali z przewagą jednego zawodnika. I w 55. min mogli wyrównać stan rywalizacji, jednak po uderzeniu Mateusza Młyńskiego piłka przeszła tuż obok słupka.

Zepchnięci do defensywy płocczanie zdołali jednak wyprowadzić skuteczną kontrę i w 62. min po dośrodkowaniu byłego zawodnika Arki Mateusza Szwocha piłkę strzałem głową umieścił w siatce Alan Uryga. Od tego momentu gra się wyrównała, ale gospodarze zdołali zmniejszyć rozmiary porażki. W 7. min doliczonego czasu Vejinović uderzeniem po ziemi z rzutu wolnego pokonał bramkarza rywala, który nie popisał się zbyt pewną interwencją. Tym samym Wisła po raz drugi w tym sezonie wygrała z Arką, bo 4 października triumfowała na własnym stadionie 4:1.

Po tej porażce sytuacja broniących się przed spadkiem gdynian stała się bardzo trudna, natomiast płocczanie zwiększyli swoje szanse na awans do górnej ósemki.

JEŹDZIECTWO

Cavaliady nie będzie

Jeździeckie zawody Cavaliada Tour w Warszawie, które miały się odbyć w dniach 12–15 marca, zostały odwołane ze względu na pojawiające się kolejne przypadki koronawirusa – poinformowała PAP rzeczniczka komitetu organizacyjnego imprezy Agnieszka Markiewicz. „Cavaliada podlega najnowszym zaleceniom służb państwowych, dlatego z ogromnym żalem zmuszeni jesteśmy poinformować o odwołaniu zawodów Cavaliada Warszawa. Jesteśmy także świadomi, że w ostatnich dniach sytuacja w Polsce staje się coraz poważniejsza, a wydarzenia, w tym zawody sportowe o charakterze międzynarodowym, są odwoływane” – napisał Komitet Organizacyjny Cavaliada Tour w oświadczeniu przesłanym PAP. Komitet zapewnił, że zrobił wszystko, by to wydarzenie było równie wspiane i bezpieczne, jak wszystkie dotychczasowe spotkania cavaliadowej rodziny. Nie ma jednak wpływu na czynniki losowe. Zdaje sobie także sprawę, że sezon halowy zawodów jeździeckich wkrótce się skończy, dlatego mimo najszczerzych chęci nie ma możliwości przesunięcia organizacji zawodów w Warszawie na późniejszy termin. Cavaliada Tour to jedyny w Polsce cykl jeździeckich zawodów halowych autoryzowany przez Międzynarodową Federację Jeździecką (FEI).

PIŁKA RĘCZNA



Orlen Wisła poza zasięgiem

Było łatwo, lekko i przyjemnie. Orlen Wisła bez najmniejszych problemów pokonała u siebie MMTS Kwidzyn 37:21 w meczu 24. kolejki PGNiG Superligi. Najskuteczniejszy na parkiecie był Renato Sulić, zdobywca ośmiu bramek dla gospodarzy.

Mecz był wyrównany tylko na początku, gdy nieskuteczny rzut Alvaro Ruiza na bramkę zamienili goście i na pierwszy w tym spotkaniu prowadzenie wyszedł MMTS. Wiślanie odpowiedzili kapitalną wrzutką Lovro Mihicia do Žigi Mlakara i wynik ponownie oscylował wokół remisu. Taki stan rzeczy utrzymywał się do momentu, kiedy posypały się kary dwóch minut na gości. Nafciarze wykorzystali tę sytuację oraz to, że trener Dmytro Zinchuk zdecydował się na zdejmowanie bramkarzy do akcji ofensywnych. Płocczanie kilkakrotnie trafili do pustej bramki i w taki sposób odskoczyli na cztery oczka (12:8).

Po wyrównaniu sił MMTS rozpoczął pogoń za gospodarzami i szło mu to na tyle dobrze, że w 26. min obie ekipy różniła już tylko jedna bramka. Przed przerwą wiślanie zdołali jeszcze zbudować solidną przewagę i do szatni zeszli z zaliczką czterech trafień. Emocje zakończył tuż po przerwie Renato Sulić, który szybko rzucił cztery gole i Nafciarze prowadzili już 23:15. Gospodarze zaczęli grać z polotem i wysoko pokonali ekipę z Kwidyżyna.

(zwr)